DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków. sobota 4 czerwca 1938 Nr. 189

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Przed zwołaniem nadzwyczajnej sesji parlamentu

Warszawa, 3. 6. PAT. Dnia 3. b. m. p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski odwiedził marszałka Senatu Aleksandra Prystora i urzędującego wicemarszałka Sejmu Tadeusza Schaetzla.

Przedmiotem rozmów były sprawy, związane z projektowaną sesją nadzwyczajną.

* * *

Warszawa, 3. 6. (Sin) Dnia 8 bm. zostanie ogłoszony dekret o zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej. Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się 10 bm. Na porządku dziennym znajdą się sprawy samorządowe, oraz ustawa o czynniku obywatelskim w sądownictwie. Sprawa umieszczenia na porządku dziennym ustaw oddłużeniowych, jest jeszcze przedmiotem rozmów między rządem a Kołem Rolników. Sesja potrwa prawdopodobnie 6 tygodni.

Znowu „ostry protest" niemiecki w Pradze

Berlin, 3. 6. PAT. Urzędowo donoszą, że poseł niemiecki w Pradze złożył ostry protest w ministerstwie spraw zagranicznych w związku z zerwaniem przez żołnierzy czeskich flagi niemieckiej z domu obywateli Rzeszy Exnerów w Niederullersdorfie oraz przeciw prześladowaniu obywateli Rzeszy w Czechach.

Konieczność przebudowy ustroju Czechosłowacji -- rezultatem rozmów Hodży z reprezentantami Henleina

Praga 3. 6. PAT. „Sudetendeutsche Presse-Briefe" donoszą: Wymiana zdań między reprezentantami praskiego rządu a przedstawicielami Konrada Henleina nie nabrała dotychczas charakteru układów. Na razie ustalają obie strony swój punkt widzenia, należy jednak mieć nadzieję, że w razie utrzymywania dalszego kontaktu, nastąpi wyjaśnienie sytuacji, które będzie podstawą do pomyślniejszych rezultatów, niż dały je prowadzone dotychczas rozmowy Oczywiście, będzie w przyszłości mniej zależało na stworzeniu w drodze kompromisu syntezy zamierzeń rządu czechosłowackiego i żądań partii niemiecko-sudeckiej, lecz raczej punkt ciężkości spoczywać będzie na przekonaniu kierowniczych sfer Czechosłowacji o konieczności przebudowania ustroju państwowego. Przy stosowaniu dotychczasowych metod nie dojdzie nigdy do pojednania, gdyż metody te wpływają na stałe zaostrzenie stosunków narodowościowych. Przebudowa ustroju państwowego może nastąpić jedynie przy obopólnej dobrej woli, przede wszystkim zaś wymaga czasu Przebudowa ta nie może bowiem nastąpić przez szybkie wydanie rozporządzeń, lecz musi być wyrazem wewnętrznego uspokojenia.

Zakaz obozów campingowych dla młodzieży hitlerowskiej

Praga 3. 6. PAT Niemiecko-sudeckie stronnictwo komunikuje: Władze czechosłowackie załatwiły odmownie kilkadziesiąt podań sudecko-niemieckich organizacyj młodzieżowych o zezwolenie zorganizowania w czasie Zielonych Świąt obozów campingowych.

Dwaj komuniści zniszczyli traulery gen. Franco w duńskim porcie

Kopenhaga, 3. 6. PAT. Śledztwo policyjne w sprawie zamachu bombowego na stojące we Frederikshavn 2 traulery, należące do rządu gen. Franco, zostało ukończone. Policja aresztowała zamachowców, którymi są dwaj członkowie partii komunistycznej. Dalsze śledztwo doprowadziło do ujęcia osób, które sfinansowały i ułatwiły dokonanie zamachu. Jak się okazało, użyte bomby zawierały ładunek bardzo drogiego materiału wybuchowego, nabycie którego przedstawia duże trudności.

NA POSTERUNKU:

METODA PRZEMILCZANIA

(H. P.). KRAKÓW, 4 czerwca.

Nowy zgrzyt nastąpił nagle z Mediolanu. Po mowie genueńskiej Mussoliniego, Włochy raz jeszcze przez usta swego ministra spraw zagranicznych uważały za stosowne sprecyzować wytyczne swojej polityki zagranicznej. Słowa hr. Ciano, wygłoszone z okazji otwarcia drugiego kongresu badań nad polityką międzynarodową nie były wprawdzie — tak gwałtowne w tonie jak te, które niedawno temu wypowiedział dyktator włoski, nie mniej jednak w żadnym wypadku nie można doszukać się w nich tej subtelnej harmonijności, godnej miasta, które od lat tchnie atmosferą klasycznej, sharmonizowanej, włoskiej muzyki.

Jednakowoż należy zauważyć, że w tych momentach, kiedy w głosie Mussoliniego brzmiała nuta oburzenia, Ciano posługiwał się raczej metodą przemilczania. Duce rzucił w Genui pod adresem Francji szereg cierpkich słów, wypominał jej wyraźnie i dobitnie stanowisko zajęte przez nią w sprawie hiszpańskiej, Ciano natomiast nie poświęcił Francji ani jednego słowa. Mówił tylko szeroko o ścisłej, niezachwianej współpracy na płaszczyźnie trójkąta Rzym—Berlin—Tokio, mówił dalej o problemach bałkańskich, o zażyłych stosunkach z Węgrami i poprawnych stosunkach z Jugosławią, zachwycał się ostatnio zawartą umową z Anglią, nie szczędząc przy tym pochwał Chamberlainowi — a o Francji nic.

Dlaczego?

Na to proste pytanie odpowiedź nie jest tak prosta. Rozumiemy bardzo dobrze, z jakich powodów trwałość osi Berlin — Rzym musiała zostać raz jeszcze podkreślona. Tak samo jak po dokonaniu Anschlussu, tak też i teraz, w związku z konfliktem sudeckim, mnożyły się na łamach prasy światowej głosy, że Rzym krzywym okiem patrzał by na dalszy wzrost potęgi niemieckiej. Mimo, iż Włochy ogłosiły swoje zupełne dessinteressement w konflikcie między Niemcami a Czechosłowacją, można było spotkać się z oświadczeniami, i to nawet wysoce miarodajnymi, że gdyby było doszło do ogólnoeuropejskiej konflagracji, Włochy znalazłyby się w bardzo kłopotliwej sytuacji, a w ostateczności ich miejsce byłoby raczej po stronie an-

gielsko-francuskiej niż po stronie niemieckiej. Teraz więc, kiedy na tym froncie nastało jako takie odprężenie, należało koniecznie raz jeszcze uspokoić swego berlińskiego partnera i wobec świata całego zamanifestować ponownie solidarność z Niemcami.

Ale Włochy mają jeszcze inne bolączki. Po zlikwidowaniu kwestii oficjalnego uznania aneksji abisyńskiej pozostała w dalszym ciągu jeszcze otwarta sprawa Hiszpanii która jakoś nie może ruszyć z miejsca. Zdawało się, że na skutek wielkich sukcesów armii gen. Franca powtórzy się i tu historia z Abisynią, to znaczy wytworzony zostanie w krótkim czasie nowy fakt dokonany, który w dzisiejszych stosunkach uchodzić może równocześnie już za fakt u z n a n y. Tymczasem jednak Franco nie spisał się należycie. Wciąż jeszcze są tylko widoki, szanse, nadzieje, definitywnego zwycięstwa jeszcze nie ma. Włochy zaś za dużo poniosły ofiar krwi i mienia, zanadto się zaangażowały, aby dziś całą siłą nie dążyć do ostatecznego zapewnienie zwycięstwa gen. Franco i — sobie.

Stąd też zrozumiałe się stają te hymny pochwalne, jakie Ciano w swej ostatniej mowie mediolańskiej wyśpiewał na cześć Chamberlaina. Premier angielski okazał się bowiem nieocenionym wprost „likwidatorem“. Sprawę abisyńską rozwiązał, zatarg sudecki załagodził, więc teraz kolej na Hiszpanię. Już nawet w Izbie Gmin mowa była o nowym projekcie mediacyjnym premiera angielskiego, o tym, że wraz z lordem Halifaxem kontynuować chcepem między gniewem a przeprosinami. Jest w dalszym ciągu politykę uspakajania, obierając jako najbliższy teren swoich zabiegów Hiszpanię.

Pokłon w stronę Chamberlaina, a równoczesne kompletne przemilczenie Francji ma więc swoją wymowę. Włochy zaznaczają w ten sposób, że kwestia hiszpańska jest dla nich kwestią zasadniczą i że ignorują każdego, kto na tym odcinku z nimi nie współdziała. Sądzimy jednak, że po mowie Mussoliniego, mowa Ciana w żadnym wypadku nie przyczynia się do zaognienia włosko-francuskich stosunków. Mussolini oskarżał, potępiał, ciskał pioruny. Ciano nie mówi nic. A w tym wypadku ta metoda przemilczania jest zdaje się przejściowym etapem między gniewem a przeprosinami. Jest ona też czymś w rodzaju nacisku na Anglię, aby starała się swego sprzymierzeńca „doprowadzić do rozumu“.

W tym samym zaś dniu, kiedy Ciano wygłaszał swą mowę, zaszły pewne doniosłe wypadki w londyńskim komitecie nieinterwencyjnym. Przedstawiciel Rosji, który dotąd stawiał opór wszelkim planom wycofania ochotników z Hiszpanii, odstąpił od bezwzględnej opozycji i wyraził zgodę na plan angielski. Można zatem liczyć, że w Londynie wkrótce osiągnięte zostanie porozumienie, na które aprobaty swej i Włochy udzielą. Ponowne rozpoczęcie rozmów między Paryżem i Rzymem stałoby się w tym wypadku kwestą najbliższej przyszłości

Oficerowie „Iskry“ na przyjęciu w ambasadzie polskiej w Londynie



Ambasador Rzeczypospolitej w Londynie hr. Edward Raczyński wydał przyjęcie na cześć oficerów okrętu szkolnego polskiej marynarki wojennej „Iskra“, który w tych dniach zawinął do portu londyńskiego. Na zdjęciu naszym pani ambasadorowa Raczyńska wita się z dowódcą okrętu komandorem Umęckim. Obok stoi ambasador Raczyński. (Foto Keystone)

Interwencja posła Sommersteina u p. premiera

w sprawie żydożerczego odczytu w Polskim Radiu

Warszawa, 3. 6. ŻAT. W związku z odczytem radiowym dyr. Katelbacha o kwestii żydowskiej, w którym to odczycie prelegent wypowiedział się za wyparciem Żydów z życia gospodarczego i innych dziedzin życia zbiorowego, poseł dr Sommerstein zwrócił się w piątek w imieniu Żydowskiego Koła Parlamentarnego do p. prezesa Rady Ministrów generała dra Sławoj-Składkowskiego w sprawie dopuszczalności tego rodzaju wystąpienia w Polskim Radiu, będącym instytucją państwową.

* * *

Warszawa, 3. 6. ŻAT. W miejscowości Mordy powiatu siedleckiego zarząd miejski przystąpił bez uprzednich pisemnych nakazów do burzenia budynków gospodarczych ludności żydowskiej. W sprawie tej poseł dr Sommerstein interweniował u p. wojewody lubelskiego.

Gigantyczne rozmiary akcji pościgowej za kidnaperami z Princeton

Princeton 3. 6. (R) Obława na gangsterów, którzy porwali 5-letniego James'a Cash'a, osiągnęła, nawet jak na stosunki amerykańskie nie bywałe wielkie rozmiary. W obławie biorą udział samoloty marynarki i samoloty prywatne, 65 statków przeszukuje wybrzeża Florydy na przestrzeni 280 km nurkowie, a wśród nich jedna kobieta, przeszukują dna kanałów i zatopionych kamieniołomów. Princeton, gdzie miało miejsce porwanie dziecka przypomina obóz wojskowy. Miasto przepełnione jest wojskiem i uzbrojoną ludnością obozującą na ulicach. Czerwony Krzyż uruchomił lotne kuchnie polowe, wydające żywność obozującym. Jak dotąd, poszukiwania nie dały jeszcze rezultatów.

Amb. Wieniawa-Długoszowski przybył do Rzymu

Rzym 3. 6. PAT. Dziś rano przybył do Rzymu ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Od Wenecji towarzyszył ambasadorowi radca ambasady Zawisza. Na dworcu w Rzymie oczekiwali ambasadora: ze strony włoskiej — szef protokołu dyplomatycznego minister Cortini szef gabinetu ministra spraw zagranicznych minister de Pepp, przedstawiciele związku ochotników wojennych: gen. Coselchi, gen. Sani, płk. Pescosolide oraz sekretarz generalny towarzystwa polsko-włoskiego prof. Maver, ze strony polskiej — wszyscy urzędnicy ambasady R. P. przy Kwirynale i konsulatu generalnego, ks. biskup Dubowski, polscy prałaci i profesorowie uniwersytetów papieskich, licznie reprezentowana kolonia polska oraz dziennikarze polscy i włoscy.

Ambasador Wieniawa Długoszowski zamieszkał wraz z małżonką i córką w siedzibie ambasady w Pałacu Gaetani.

W najbliższych dniach, po szeregu wizyt protokolarnych, ambasador złoży listy uwierzytelniające Wiktorowi Emanuelowi III-mu, królowi Woch i cesarzowi Etiopii.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim

Warszawa 3. 6. PAT. W maju r. b. zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1, 1 milj. do 440,5 milj. zł. stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś — o 5.8 milj. zł. do 20,3 milj. zł.

Portfel wekslowy zwiększył się o 13,4 milj. zł. do 647,1 milj. zł. ogólna suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 9,7 do 719,1 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 12,4 do 45,7 milj. zł. Natychmiast płatne zobowizania wzrosły o 53,8 do 278,0 milj. zł. Obieg biletów bankowych obniżył się o 17,7 milj. zł. do 1. 123,3 milj. zł. Pokrycie złotem wynosiło dnia 31 maja 33,85 proc.

Dzienniki nie ukażą się w poniedziałek

Warszawa, 3. 6. PAT. Komisja rozjemcza wydawców i dziennikarzy ogłasza następujący komunikat:

Komisja rozjemcza wydawców i dziennikarzy zebrana na posiedzeniu w dniu 2 czerwca 1938 r. zważywszy, że art. 36 par. 1 układu zbiorowego pracy w dziennikarstwie głosi wyraźnie i bez żadnych wyjątków, że: „praca dziennikarza i aplikanta dziennikarskiego w święto Zesłania Ducha Świętego — jest zabroniona". ustaliła, że przepis powyższy ma zastosowanie do dziennikarzy i aplikantów dziennikarskich, zatrudnionych we wszystkich dziennikach, ukazujących się w Polsce bez względu na język i alfabet, w którym to pismo jest drukowane.

Burza gradowa w Wielkopolsce

Leszno 3. 6. PAT. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych przeszła nad Lesznem gwałtowna trwająca około 5 minut burza gradowa. Grad wielkości orzecha laskowego pokrył w jednej chwili powierzchnię ulic kilkucentymetrową warstwą

O sile gradobicia świadczy najlepiej fakt, że przy licznych domach odpadał tynk całymi płatami Planty i parki pokryły się warstwą ściętych liści i gałęzi To też grad wyrządził wiele szkód w zasiewach, które zwłaszcza po ostatnich deszczach zapowiadały się pomyślnie

Ze względu na burzę przerwane zostały połączenia telefoniczne z Poznaniem

Straszna śmierć 10-ciu osób w płonącym domu

Olkusz, 3. 6. (PAT)

Wczoraj wieczorem we wsi Dzwonowicze gm. Kidów w domu Franciszka Kowalczyka wybuchł pożar, który wkrótce ogarnął również zabudowania gospodarcze. Domownicy i sąsiedzi, chcąc ratować ogarnięte pożarem przedmioty domowe, rzucili się do płonącego domu. Skutkiem runięcia dachu, znalazło śmierć w płomieniach dziesięć osób.

Nazwiska tragiczną śmiercią zmarłych włościan są następujące: Jan Kowalczyk, syn właściciela domu wraz z żoną Bronisławą, Józef Zieliński. Franciszek Pelon, Kasper Kowalczyk wraz z żoną Marią, Maria Korcipa, Jan Dachowski, Franciszek Szopa, Józef Korcipa, — wszyscy mieszkańcy wsi Dzwonowicz. Straszny ten wypadek wywarł ogromne wrażenie wśród ludności

Akcja arabska przeciw podziałowi Palestyny

Stambuł, 3. 6. PAT. Jak donoszą z Jerozolimy, koła gospodarcze i duchowieństwo egipskie prowadzą propagandę przeciwko podziałowi Palestyny. Propagandą tą kieruje słynny uniwersytet teologiczny Al-Azhar w Kairze.

W dniach ostatnich wystąpił w obronie interesów arabskich w Palestynie głowa duchowieństwa szyickiego, rezydujący w Iraku szeik Kaszef Algatha. Wystosował on bowiem w imieniu swoim i ulemów (uczonych teologów) pod adresem króla angielskiego i posła brytyjskiego w Bagdadzie telegram protestacyjny, zapowiadając jednocześnie ogłoszenie wojny świętej w całym świecie muzułmańskim, gdyby sprawa palestyńska została rozwiązana w sposób godzący w interesy arabskie.

Również i imam Jemenu Jehia oraz król Arabii Ibn-Saud i król Iraku Ghazi zwrócili się zaraz po zawarciu układu angielsko-włoskiego do rządu londyńskiego z żądaniem uwzględnienia interesów arabskich w Palestynie.

PODZIĘKOWANIE

Poczuwam się do miłego obowiązku podziękować najserdeczniej WPanom

Dr MARIANOWI GERGOVICHOWI i Dr ADAMOWI MIGDAŁOWI,

lekarzom Szpitala im. Prez. Gabriela Narutowicza (Ubezp. Społecznej) za ofiarną pomoc lekarską w czasie porodu mej żony oraz troskliwą opiekę — jakoteż WPani Stanisławie WOJCIECHOWSKIEJ położnej za pieczołowite starania nad położnicą i dzieckiem

I. UNGAR.

Z serii katastrof

Utonęła barka z 15 rybakami

Brest 3. 6. PAT. W pobliżu grupy wysp Molena wywróciła się wczoraj duża barka rybacka. Załoga wysłanego na ratunek holownika znalazła w kajucie barki zwłoki pięciu rybaków. Pozostałych 10 członków wyprawy rybackiej nie odnaleziono. Istnieje obawa, że utonęli oni w czasie wypadku.

Na Nilu zatonął prom z 30 ludźmi

Kair, 3. 6. PAT. Pod miejscowością Maghagha zatonął kursujący na Nilu prom. W katastrofie zginęło 30 osób.

Straszna katastrofa au obusowa

Casablanca 3. 6 PAT. Na 45 kilometrze drogi Oujda-Fez wywrócił się do rowu autokar międzymiastowej komunikacji. Śmierć poniosło 5 osób, a 15 jest ciężko rannych, z czego 8 odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Oujdie. Przyczyny katastrofy na razie nie są wyjaśnione.

Tragiczny wypadek na Bystrzycy

Bukareszt, 3. 6. PAT. W pobliżu miasta Piatra (okręg Neamtu w płd. Mołdawii) wydarzył się tragiczny wypadek.

Ks. Dumitru Sturdza, b. deputowany i ongiś czynny bardzo działacz, w czasie przejażdżki łodzią na Bystrzycy wywrócił łódź i utonął.

10 górników zginęło w kopalni

Seranton (St. Pensylwania), 3. 6. (R). W kopalni antracytu Velpe Co. na głębokości 1500 metrów nastąpiła eksplozja gazów. 10 górników zginęło, a 6 odniosło rany. Oddziały ratownicze poszukują kilku zaginionych górników.

Jeden z tych, którzy „przenikają"...

Zagrzeb 3. 6. PAT. W napełnionej sali teatru narodowego w Zagrzebiu odbyła się premiera sztuki Mariana Hemara „Firma". Zarówno sztuka, jak i jej wykonanie spotkało się z gorącym przyjęciem. Recenzje prasy zagrzebskiej utrzymane są w tonie bardzo pochlebnym.

Delegacja szwedzka na konferencję w Evian

Sztokholm, 3. 6. PAT. Rząd wyznaczył 3 delegatów do międzynarodowego komitetu, którego zadaniem będzie ułatwienie emigracji uchodźców z Niemiec i Austrii. Obrady tego komitetu rozpoczną się w dniu 6 bm. w Evian we Francji.

—oo—

Powrót króla włoskiego z Libii

Rzym 3. 6. PAT. Król i cesarz Wiktor Emanuel III. przybył dziś rano z Brindisi do Rzymu.

—oo—

Nowy japoński minister wojny

Tokio, 3. 6. (R) Agencja Domei donosi: Generał-porucznik Seishire Itagaki mianowany został ministrem wojny. Poprzednik ministra Itagaki, generał Sugiyama mianowany został członkiem najwyższej rady wojennej.

PRZEGLĄD PRASY

List żyda, który nie ujmuje się specjalnie krzywdy żydowskiej?

Cała publicystyka żydowska protestowała w sposób godny przeciwko sławetnym uchwałom Ozonu, ale zbytnio nimi się nie przejmowała. Nie możemy dopuścić do tego, by nas traktowano jako obywateli drugiej lub trzeciej klasy, a we wszystkich naszych protestach tkwi przede wszystkim nuta dumy narodowej, której obrazić nie mogą rozmajte kopiowane z obcych wzorów „mitologie“. Rozumieć jednak możemy tragedię tych Polaków pochodzenia żydowskiego, którzy życiem swym zyskali sobie przywilej „należenia do spólnoty polskiej.“ W „Liście otwartym do Ozonu“, który przynosi „Nasz Przegląd“ wyczuwamy echo tej właśnie tragedii człowieka, który sam o sobie pisze że nie chodzi mu „o ujęcie się specjalnie krzywdy żydowskiej, gdyż nie ma „spólnoty“ religijnej bądź to narodowej ani z chasydami ani ze syjonistami.“ Moglibyśmy ten krzyk serca zranionego traktować jako dokument bankructwa asymilacji. Nie chcemy jednak tego uczynić ze względów tylko przyzwoitości, która nakazuje nam unikanie wszelkiej „Schadenfreude“ na widok człowieka, broczącego serdecznymi ranami.

Doszło dziś do tego, że p. Leo Belmont, człowiek, który we własnym sumieniu uważa siebie za przynależnego do spólnoty polskiej, pisać może:

> Byłoby do życzenia, aby partia, nawołująca do zgody i zjednoczenia, posługiwała się mniej dwuznacznymi definicjami. To jedno bowiem, że dopuszcza ona na papierze do „wspólnoty” z Polską tych Żydów, którzy dowiedli swojej polskości całożyciową służbą dla jej ideałów — nie może zbyt imponować uczuciu sprawiedliwości, gdyż sprowadza się to ostatecznie do tego, że wolno jest w radio grać mazurki Lewandowskego i Wieniawskiego, nic nie płacąc za to lub korzystać za cenę pożyczonej książki z bogatej spuścizny po Askenazym dla zaznajomienia się z biografią Poniatowskiego i Łukasińskiego. Jakże szczęśliwy jest byle chuligan, stojący z kastetem lub kamieniem na pikiecie przed ubogim straganem żydowskim, bo on nie potrzebuje legitymować się wobec partii, do której zoologicznie należy, aż całożyciowymi zasługami!

Tak, tak, chuligan jest szczęśliwszy od takich Belmontów...

Rozbrat Ozonu z nacjonalizmem endeckim

Pamiętamy jeszcze doskonale namiętny flirt Ozonu z obozem endeckim i jego przybudówkami, pamiętamy, jak publicyści, patronujący temu flirtowi, odkryli nagle zupełną harmonię między ideologią Dmowskiego a czynem Marszałka Piłsudskiego. Ozon przeliczył się w swych rachubach bo obóz endecki eskontował te wszystkie gorliwe zachody miłosne tylko na konto swoje, nie myśląc nawet o jakimś kompromisie Dla endecji flirt ten był tylko przyznaniem się obozu rządowego do braku programu, po który sięgnął do ideologii endeckiej. Teraz flirt już się rozwiał i należy do przeszłości, a główny organ Ozonu „Gazeta Polska“ pisząc o endecji, nazywa ją czynnikiem rozkładu. Teraz „Gazeta Polska“ zrozumiała, że:

> Rezultatem tego procesu jest dzisiaj taka sytuacja, że w polityce polskiej głoszą najdonośniej hasła nacjonalistyczne i przez szeroką opinię za nacjonalistyczne są uważane te właśnie grupy, które są wynikiem rozkładania się starego nacjonalizmu postulatów i teorii przeciwstawionego narodowej polityce dokonań Józefa Piłsudskiego. Gdy mówi się o grupach nacjonalistycznych, albo rzuca hasło „frontu nacjonalistycznego” ma się bowiem zwykle na myśli te właśnie grupy, które skrajność haseł łączą z negacją realnej polityki narodowej, które charakteryzuje niechęć do tradycji Piłsudskiego i przeciwstawianie realnemu państwu narodowemu zorganizowanemu na podstawie Konstytucji Kwietniowej nieokreślone idee jakiegoś ustroju lepszego, zapewne lepszego tą lepszością, która jest wrogiem wszelkiego na świecie dobrego.

Robota na rzecz Moskwy

Mitologia nie umarła, lecz odrodziła się w innej postaci w naszym tak bardzo zakłamanym życiu politycznym. Wszędzie na każdym kroku czają się i straszą nas duchy, wciąż wyłaniają się jakieś upiorne zjawy, wylęgłe tylko w chorej wyobraźni. Do takich zjaw chorobliwych należy doszukiwanie się wszędzie — wpływów Moskwy. To też rację się przyznać musi „Polonii“, gdy pisze:

> Bardzo niebezpieczną również metodą jest doszukiwanie we wszystkich programach demokratycznych, we wszystkch hasłach poważniejszych reform społecznych — wpływów Moskwy. Przekonanie o konieczności zmian w ustroju socjalnym jest bardzo silnie rozpwszechnione w najszerszych masach ludowych. Jeżeli każdy śmielszy plan naprawy stosunków, każdą krytykę istniejącego stanu rzeczy będzie się uważało za objaw sympatyj komunistycznych, wówczas ułatwi się w sposób niesłychany całą bolszewicką akcję propagandową. Prawdziwi wysłannicy Kominternu będą bowiem mogli dyskontować wszystkie poglądy partyj antykomunistycznych i przedstawiać jako swoje programy stronnictw, zwalczających z całą energią bolszewizm. Posługiwanie się dla celów chwilowego sukcesu, albo chęci zaszkodzenia przeciwnikowi politycznemu metodą oskarżania wybitnych ludzi w kraju lub też znanych i popularnych stronnictw o „sympatie bolszewickie”, jest, szczególnie w obecnych warunkach bezposrednim działaniem na korzyść tego właśnie komunizmu który rzekomo z takim natężeniem sił i energii się zwalcza.

Gadzinowa robota nowoczesnego prusactwa w Polsce

Dziwne rzeczy dzieją się w życiu mniejszości niemieckiej w Polsce. Niedawno odbył się w Poznaniu narodowo - socjalistyczny obchód święta pracy, na którym przemawiali senator Wiesner, który jest tzw. „Landesleiterem“ i ziemianin niemiecki Uhle, który w partii sprawuje funkcje kierownika okręgu poznańskiego. Obaj panowie ci na jesieni ub. roku bawili w Niemczech na dorocznym zjeździe partii hitlerowskiej w charakterze gości honorowych samego „führera“. Senator Wiesner ma jednak konkurenta w osobie senatora Hasbacha, który ubiegł swego rywala i na kilka dni przed obchodem poznańskim powołał do życia ogólno-niemiecką organizację, opartą o narodowy socjalizm. Tym wyścigom do mety poświęca „Dziennik Poznański“, doskonale się orientujący we wszystkich tych intrygach, interesujący artykuł, zakończony następującą słuszną uwagą:

> W Polsce jak w żadnym państwie szkolnictwo mniejszościowe niemieckie jest rozbudowane zabezpieczając w całej pełni istotne potrzeby.
>
> W Polsce Niemcy znaleźli się w uprzywilejowanym położeniu posiadając ziemi trzykrotnie więcej niż wynosi ich stosunek procentowy do ogółu ludności.
>
> Jednocześnie ci Niemcy w Polsce nie posiadając własnej warstwy robotniczej, co wynika z ich zamożności, powodują wynaradawianie się polskiego elementu robotniczego, który zatrudniony w niemieckich warsztatach pracy na Śląsku po tej i tamtej stronie granicy, ogłupiany przez propagandę hitlerowską deklaruje się jako Niemiec, mimo używania polskiego języka w domu.
>
> Należałoby zapytać wręcz do czego zmierza ta cała obłuda niemiecka. Przecież nie w interesie spokojnie pracującej ludności niemieckiej podnosi się ten sztuczny hałas, stwarza się fikcję krzywdy, szarpie się nieistniejące rany i robi się niemieckiego cierpiętnika. A równocześnie od domu do domu puszcza się gadkę, że Hitler do Polski przychodzi, że granice ulegną zmianie, że Pomorze za Litwę zostało odstąpione. To jest gadzinowa robota nowoczesnego prusactwa w Polsce.

Czy Piłsudczyk może być antysemitą?

Świetnie redagowany demokratyczny tygodnik „Czarno na białym“ przeprowadza stałe konfrontację zakłamania ludzi mających odwagę powoływać się na Marszałka Piłsudskiego z udokumentowaną rzeczywistością historyczną. W ostatnim numerze przypomina „Czarno na białem“ p. Miedzińskiemu co Józef Piłsudski pisał o kwestii żydowskiej. Warto zacytować chociażby następujący ustęp:

> Jeżeli zaś prejdziemy do czasów najnowszych, to zauważymy jescze jeden, potężniejszy od poprzednich, czynnik, który każe Żydom iść ręka w rękę z nami; tym jest solidarność proletariatu polskiego i żydowskiego, które, mieszkając obok siebie i znosząc ten sam i przez te same osoby prowadzony ucisk i wyzysk, powinny zespolić swe siły i bez wątpienia kiedyś to uczynią. A jednocześnie solidarność ta interesów daje rękojmię, że w razie uzyskania niepodległości nawet z zachowaniem ustroju burżuazyjnego, proletariat żydowski będzie miał w republice polskiej pewnego i silnego sprzymierzeńca w uświadomionym robotniku polskim, który aż do dnia zwycięstwa nie przestanie toczyć walki śmiertelnej z wszelką niesprawiedliwością, czy to narodową, czy ekonomiczną lub polityczną.

W samo zaś sedno rzeczy trafia p. K. Jaskołd, pytając się również w ostatnim numerze tygodnika „Czarno na białem“, czy Piłsudczyk może być antysemitą. Odpowiedź autora na to pytanie jest jasna i wynika z gruntownej znajomości pism Józefa Piłsudskiego Swój artykulik zamyka p. Jaskołd następującą uwagą:

> Niechże słowa te będą wyrokiem na tych, którzy swą ideową degradację ośmielają się pokrywać zaimprowizowanym tytułem „narodowych piłsudczyków”. Ci zaś, co wespół z najzacieklejszymi wrogami Marszałka uknuli wyraz „folksfront” dla tych, co we współpracy dla wielkości państwa łączą demokrację polską z demokracją żydowską i innych narodowości w Polsce, niech pokryją się rumieńcem wstydu, jeśli są do tego jeszcze zdolni, czytając słowa, w których On, Józef Piłsudski, mówi o koniecznym zbliżeniu do siebie ludowych robotniczych mas proletariatu polskiego i żydowskiego, że „powinniśmy się zespolić”, że nawet „zrobimy wszystko, co można dla przyśpieszenia tego procesu”.
>
> Nie przeszkadzamy nikomu, ani pp. Budzyńskim, ani pp. B. M., mieć inne przekonania, ale protestujemy stanowczo przeciwko nadużywaniu imienia Józefa Piłsudskiego przez tych, co ciągnęli za nim jak ćmy na światło lub jak ćmy po posady, ale nigdy ani Go zrozumieć nie umieli, ani wyczuć nie potrafili.

([illegible])

APOLINARY HARTGLAS

TĘCZA ANTYSEMICKA

Na tle ogólnego zubożenia gospodarczego i nawet kulturalnego życia w Polsce uderzać musi każdego niesłychane bogactwo w dziedzinie... antysemityzmu. Nie ma jedynego, zetatyzowanego, zglajchszaltowanego antysemityzmu w Polsce, jak np. w Trzeciej Rzeszy. Przeciwnie, w dziedzinie antysemityzmu szerzy się u nas szlachetne współzawodnictwo. Partie, partyjki, koterie i grupy starają się nawzajem przelicytować w tej dziedzinie. Każda chce wnieść coś nowego, coś oryginalnego. To też antysemityzm w Polsce posiada najrozmaitsze niuance'e i odcienia, sprawia wrażenie wachlarza z rozchodzącymi się od jednego pnia barwnymi rozgałęzieniam, mieni się wszystkimi kolorami tęczy. Od ponurej czerni „Małego Dziennika", organu wyznawców nauki św. Franciszka z Assyżu, który... miłował wszystkich i wszystko, nawet zwierzęta, nawet kamienie, — aż do ociekającej krwią czerwieni radykalno-szybkotłukącej „Falangi". Przepych barw, błyskotliwa symfonia pomysłów!

Z jednej strony czysty, niepokalany rasizm pewnych grup oenerowskich, odrzucających wzorem taty-Streichera wszystko, co pochodzi od Żydów, do najdalszego pokolenia wstecz (oprócz red. Piaseckiego, — naturalnie). Żadnych momentów asymilacyjno-narodowych, żadnych prozelicko-wyznaniowych! Ba, nawet na religię chrześcijańską spogląda się krzywo, bo bądź co bądź z mozaizmu się wylęgła i pierwszymi jej apostołami byli Żydzi. Szczere, bezkrytyczne małpowanie hitleryzmu przez odpowiednio moralnie i umysłowo niedorozwiniętych mikrocefalów!

Inne znowu grupy oenerowskie i młodo-endeckie nie są tak bezwzględnie rasistowskie. Nie ufają i nie życzą sobie asymilacji żydowskiej, gotowe są jednak na pewne ustępstwa w stosunku do Żydów chrzczonych, — może nie w pierwszym zaraz pokoleniu, ale w dalszych. Te opierają się więcej na „etyce", na powagach talmudycznych w rodzaju ks. Trzeciaka, czy ks. Pranajtisa. Kokietują motłoch lekkim posmakiem klerykalizmu i etyki chrześcijańskiej. Nie przeszkadza im to jednak, podobnie jak i pierwszym, głosić haseł bezwzględnego tępienia, gwałtu, barbarzyństwa, które w ciemnych labiryntach ich ciemnych mózgów jakoś dziwnie współżyją z przysięganiem na naukę miłości bliźniego.

Dalej idzie twór pozornie świeży, ale w czynach i wyczynach datujący się nieomal że od... 14 maja 1935 roku: antysemityzm ozonowy. Ten już wdziewa na streicherowskie ręce przybrudzone rękawiczki. Odrzuca rasizm i staje na stanowisku nacjonalistycznym, a w istocie — szowinistycznym. Nie uznaje wprawdzie asymilacji, ale dopuszcza do „polskiej wspólnoty narodowej" szczególnie zasłużone dla narodu polskiego jednostki żydowskie (np. jeżeli niedopuszczony do katedry uniwersyteckiej w Polsce żydowski uczony zostanie za granicą odznaczony nagrodą Nobla?). Potępia on akty samowoli, demagogii i anarchii w stosunku do Żydów, bowiem dąży do państwowego zorganizowania akcji tępienia Żydów. Boli go nie tylko gospodarcza rola Żydów w państwie, lecz i kulturalna. Kreśli nawet w ogólnych zarysach szlachetne sposoby, jakimi zamierza osiągnąć swój cel. Głównym kardynalnym sposobem jest naturalnie, emigracja, — i dla utorowania sobie tej drogi odwołuje się do... współpracy międzynarodowej. Ale przede wszystkim pragnąłby wzmocnić tendencje emigracyjne wśród Żydów na terenie wewnętrzno-krajowym. Więc rysuje ponętne wizje obrzydzania i uniemożliwiania Żydom życia w kraju. Nie krępując się zupełnie Konstytucją, do uszanowania której tak gorąco nawołuje, — proponuje Ozon „wprowadzenie ogólnych przepisów prawnych, dających możność selekcji z punktu widzenia prawnego" celem... zredukowania udziału Żydów w niektórych zawodach, t. zn. proponuje wydanie norm pozornie nieantysemickich, ale mających na celu pozbawienie Żydów praw, przysługujących im, jako równouprawnionym obywatelom. Gwałcenie praw ludności żydowskiej i odnośnych przepisów Konstytucji, prawa te gwarantujących, ma się rozpocząć jeszcze na uczelniach, gdzie „naczelne władze oświatowe muszą prowadzić w kwestii żydowskiej planową i jednolitą politykę, regulującą tę kwestię w różnych rodzajach i typach szkół". Pozytywną rolę w tej całej tak szlachetnej, tak obywatelskiej i tak państwowo-rozumnej akcji przeznacza Ozon młodzieży. Naturalnie, wszystko to głosi Ozon nie z powodu jakiejkolwiek nienawiści dla Żydów, a po prostu z pobudek patriotycznych, bowiem Żydzi, jako „pozapaństwowa grupa", „posiadająca odrębne cele narodowe", „są czynnikiem osłabiającym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwowych".

Dlaczego przynależność do pozapaństwowej grupy narodowej ma być czymś szkodliwym dla rozwoju państwa i narodu kierującego w Państwie? — zrozumieć niepodobna. Dlaczego ma ta przynależność powodować upośledzenie prawne? — jest jeszcze mniej zrozumiałe. Przecież organ tego samego Ozonu „Kurier Poranny" protestuje jednocześnie przeciwko nacjonalizmowi brazylijskiemu, który mniej więcej to samo — tylko w stokroć skromniejszej i humanitarniejszej postaci — głosi obecnie w stosunku do tamtejszych Polaków. Przecież „Kurier Poranny" podnosi, że 4.000.000 Polaków w Stanach Zjednoczonych stanowią „jeden z najbardziej patriotycznych składników wielkiego narodu stworzonego przez Wuja Sama. Na przeszkodzie zaś do tego nie stanęły ani szkoły polskie, ani portrety „wybitnych osobistości", t. zn. właśnie wyrazy „przynależności do pozapaństwowej grupy ogólno"... polskiej, „posiadającej odrębne cele narodowe". A o irredencie żydowskiej w Polsce tak samo trudno mówić, jak o irredencie polskiej w Brazylii. Dlaczegóż tedy to, co jest słuszne względem Polaków, gdy się znajdują w sytuacji analogicznej do sytuacji Żydów w Polsce, ma być niesłusznym względem tych ostatnich. Etyka, etyka gdzie? Ta etyka, o której teraz się rozpisuje megafon ozonowy, p. Miedziński? Bo nawet i endek, prof. Stroński, wydziwia np. Niemców za to, że rozumują kubek w kubek, jak Ozon, i pisze: „Gdzie to powiedziane, że uprawnienia ludności niemieckiej mają być wyższego rzędu, niż uprawnienia ludności polskiej, oraz czy ohydne hasło Herrenvolku ma być wskrzeszone w Europie środkowej?" A prof. Stroński ma na myśli nie tylko Polaków z Bytomia, Piły czy Olsztyna, ale i z Dortmundu i Essen. No, ale prof. Strońskiego przecież ta wysoka etyka Miedzińskich nie obowiązuje: z ojca endek, z matki — Talmud. Ale etyka, etyka pana Miedzińskiego?

A może Żydzi już tak z natury rzeczy są szkodliwi, z samego swego usposobienia i przyrodzenia? Tak twierdzą Streicher i Goebbels, — ale przecież Ozon nie gruntuje swych poglądów na rasizmie. A zresztą, co powiedział w tej materii taki wybitny członek Ozonu, jak sam wicepremier p. Kwiatkowski? „Jest zjawiskiem z punktu widzenia państwowego dodatnim, iż napięcie antysemityzmu w Polsce stopniowo i systematycznie maleje" (Dysproporcje"). No, ale to było jeszcze w 1932 roku! Od tego czasu tyle wody upłynęło, że niektórzy ludzie zapomnieli już o maju 1935 roku i poczuli się lepiej i swobodniej po maju 1935 roku. Bo pamięć ludzka jest krótka. Przecież p. Miedziński sam jeszcze dwa lata temu wyszydzał w Sejmie endecję, że z Żydów robi centralne zagadnienie Polski, — a teraz sam utonął do szczętu w pępku żydowskim i specjalizuje się w etyce żydowskiej i w asenizacji żydowskich miasteczek. Nic to jednak ani jemu, ani Ozonowi nie pomoże. Mimo tworzenia fikcji, że gorąco zalecana „selekcja" ma na celu „interesy państwowe" (to samo mówią przecież brazylijczycy i niemiecki Herrenvolk w stosunku do Polaków — jednak „Kurier Poranny" i prof. Stroński się oburzają!), nie da się ukryć, że mamy tu do czynienia po prostu z nawrotem nawyku z czasów niewoli: duchowego korzenia się pewnych sfer przed Niemcami i Moskalami, — z małpowaniem hitleryzmu lub ograniczeń carskich. A czy to co da? Przecież ilość Żydów na uczelniach akademickich już „wyselektowano" od 1928 r. do 1935 r. z 20.4 proc. do 14.8 proc., ilość zaś rz.-katolików z 70.1 proc. do 76.4 proc., — a mimo to ilość dyplomantów rz.-katolickich wyniosła w 1935 r 71 proc., żydowskich zaś — 19.5 proc.! Trudno, — Żydzi są zdolni. Nawet „młodego pokolenia polskiego" nie pozyska się antysemickim programem Ozonu, (a o to, zdaje się, też bardzo chodziło), bo zaleca mu się tylko „przygotowanie do stopniowego obsadzenia... placówek", oparcie się „na głębokim poczuciu odpowiedzialności", — gdy inni je tym czasem nęcą widmem samowoli, anarchii, tłuczenia szyb i rozbijania głów żydowskich, zaś odpowiednia „selekcja" już w ciągu ostatnich 3 lat systematycznie i bezkarnie się dokonywała.

Podobnie, jak Ozon nie mógł pozostać w tyle za Oenerem lub Endecją, a musiał być nieco oryginalnym, tak też i Stronnictwo Pracy nie chce się dać wyprzedzić Ozonowi ani w antysemityźmie, ani w oryginalności Mamy więc jeszcze jeden odcień antysemityzmu i tępoty ludzkiej O głębokiej logice uchwał Rady Naczelnej tego stronnictwa świadczy sam wstęp, w którym się mówi, że „napływowy" element żydowski „od wieków" (sic!) opanował pewne dziedziny życia gospodarczego w Polsce Zdaje się, że trochę w tym wypadku Stronnictwo Pracy jednak ma rację Żydzi opanowali pewne dziedziny pracy w obecnej Polsce, zanim jeszcze do ziem nadwiślańskich „napłynęli" hurra patrioci o — przeważnie — niemieckich nazwiskach Stronnictwo Pracy w odróżnieniu od Ozonu, zupełnie odrzuca asymilację, która „przestała wchodzić w rachubę". Dziedzina życia kulturalnego mniej je obchodzi i koncentruje całą uwagę na życiu gospodarczym, wobec czego zapowiada — na wypadek swego zwycięstwa — „podjęcie systematycznej polityki społecznej i państwowej, zmierzającej do usunięcia wpływów elementu żydowskiego na życie polskie... i do masowej a planowej emigracji Żydów z Polski". Wszakże środki prowadzące do tego celu upatruje Stronnictwo Pracy, nie w gwałceniu Konstytucji za pomocą norm prawnych, umożliwiających „selekcję", nie w „jednolitej polityce" w szkołach akademickich, a jedynie w rozwoju spółdzielczości polskiej, w organizacji producentów Polaków i organizacji kupiectwa polskiego". Odrzuca natomiast Stronnictwo Pracy środki walki niezgodne z etyką chrześjańską, „gwałty i prześladowania oraz rasizm potępiony przez Stolicę Apostolską" A dlatego chce się Stronnictwo Pracy wyzbyć Żydów, że „moralność uformowana na talmudzie działa rozkładowo". Przesłanka, aczkolwiek niesłuszna, ale... ładna. Tylko że jakto z tą Stolicą Apostolską? Przecież Stolica Apostolska potępiła nie tylko gwałt i prześladowanie za pomocą

pięści lecz i antysemityzmu w ogóle i prześladowanie za pomocą bojkotu, praktykowane w kraju tego „obcego chrześcijaństwu“ — jak powiedział ostatnio Ojciec Święty — naśladownictwa krzyża Te opinie Stolicy Apostolskiej niejednokrotnie były podawane ostatnio w „Osservatore Romano“ i... skwapliwie ukrywane przed katolicką opinią Polski. I Stronnictwo Pracy, powołując się na „etykę chrześcijańską“ i na Stolicę Apostolską, też to ukrywa, też fałszuje opinię Watykanu? To już jest chyba stokroć gorsze, niż owa wyimaginowana etyka Talmudu? Któż tedy działa „rozkładowo“ na społeczeństwo? Czy przy takich etycznych podstawach ruchu nie musi nastąpić, że owe zalecane spółdzielnie, organizacje producentów i kupców — staną się tylko pasożytami na ciele ludności, wyzyskującymi ją dla swych osobistych celów za pomocą frazesu patriotycz nego? że będą nadal wyciągały z kas państwowych pieniądze i trwoniły je dla rzekomej walki z Żydami, jak dotychczas, a naprawdę dla siebie? Że staną się organizatorami pikiet, walczącymi przy pomocy nieuczciwej konkurencji? A wszystko to w imię rzekomych interesów państwowych i etyki chrześcijańskiej!

Jeszcze jeden nuance antysemityzmu popłacającego Szkoda, że tyle pomysłowości, tyle inwencji tyle energii poświęca się temu obniżaniu etyki społecznej do poziomu hotentockiego Gdyby tylko drobną jej część zużyto dla naprawdę pożytecznego i twórczego celu, — to i gospodarcza sytuacja Polski wygądałaby o wiele lepiej i cały antysemityzm stałby się niepotrzebnym, bo dość chleba byłoby i dla Aryjczyków i dla Żydów w tej tak bogatej Polsce, która teraz w eksporcie światowym (towarów, a nie Żydów) przy tylu „mądrych“ teoriach, zajmuje niestety jedno z... ostatnich miejsc.

VII. Zjazd orientalistów polskich w Krakowie

Krakó^{w}, 4 czerwca.

W dniach od 5—7 czerwca obradować będzie w Krakowie VII Zjazd orientalistów polskich. Ponieważ w roku bieżącym przypada 20-lecie istnienia Komisji orientalistycznej przy Polskiej Akademii Umiejętności, odbędzie się w ramach programu zjazdu specjalne posiedzenie tejże Komisji.

Program Zjazdu jest następujący:

Niedziela, 5 czerwca godz. 11. 1) Otwarcie Zjazdu. 2) J. Jaworski: Początki kultury chińskiej w świetle najnowszych odkryć. 3) H. Willmanowa-Grabowska: Dialektologia indyjska. Godz. 16 (Posiedzenie wspólne ze Zjazdem Językoznawczym w sali wykładowej przy ul. Gołębiej 20, I. p.). 1) J. Kuryłowicz: Struktura morfemu. 2) A. Obrębska-Jabłońska: Percepcja polskiego systemu fonetycznego przez Chińczyków. 3) M. Goliger: Opozycje akcentowe tematów III w języku hebrajskim.

Poniedziałek, 6 czerwca, godz. 9. 1) K. Ranoszek: Hetyckie traktaty międzypaństwowe. 2) J. W. Hirschberg (Częstochowa): Problemy literatury biblijnej w świetle najnowszych prac. 3) T. Lewicki: Al-Idrisi, geograf arabski z XII w. (Życie i twórczość). Godzina 16: 1) Zajączkowski: Najstarszy „Samouczek“ języka tureckiego w literaturze polskiej. 2) S. Szachno: Tatarski „kitab“ Assanowicza z Polesia. 3) W. Kotwicz: Kilka uwag o turecko-mongolskich analogiach językowych. 4) B. Baranowski: Kupcy muzułmańscy na ziemiach Rzeczypospolitej w XV i XVI wieku.

Wtorek, 7 czerwca, godz. 10. Walne Zgromadzenie członków Polskiego Tow. Orientalistycznego. Godz. 11.30 Posiedzenie Komisji Orientalistycznej P. A. U. — z okazji 20-lecia istnienia. Godz. 16. 1) T. Kowalski: Zapożyczenia tureckokipczackie w języku Ormian polskich. 2) L. Skurzak: Znaczenie Yayavar'ów dla kultury indyjskiej. 3) Wnioski i uchwały. 4) Zamknięcie Zjazdu.

Posiedzenia Zjazdu odbywać się będą w gmachu Polskiej Akademii Umiejętności, przy ul. Sławkowskiej 17.

Bandycki napad na 84-letniego staruszka

Nowy Sącz, 3. 6. (Gr.) Na gościńcu prowadzącym ze Stróż p. Nowy Sącz do Grybowa miał miejsce napad rabunkowy na 84-letniego starca Arona Kanta. Starzec został przez sprawcę napadu Wojciecha Janotę powalony na ziemię, a kiedy odmówił wydania pieniędzy, sprawca pobił go dotkliwie, poczem zabrał mu całą gotówkę w kwocie 28 zł. i pozostawiwszy ofiarę na gościńcu, zbiegł w nieznanym kierunku Jonata został jednak wkrótce przez policję ujęty. Przesłuchany tłumaczył się, że Kant nie chciał mu oddać długu, zatem zmuszony był „zlikwidować“ go w powyższy sposób. Jonatę oddano do dyspozycji sądu grodzkiego.

Czy Garbarnia wróci do Ligi — czy Makkabi zdobędzie mistrzostwo?

Dwa te pytania stanowią obecnie najaktualniejszy temat w krakowskim świecie sportowym. — Garbarnia znalazła się w trudnej sytuacji, gdyż straciła już try punkty. Nie może sobie więcej pozwolić na utratę choćby jednego punktu, gdyż traci szanse zakwalifikowania się do finału okręgowego. Od wyniku meczu z Makkabi zależy więc wszystko.

Podobnie Makkabi stoi na razie najlepiej, ale Chełmek następuje jej na pięty. Aby zdystansować Chełmek, musi Makkabi walczyć o każdy punkt. Znów więc mecz z Garbarnią zadecyduje o losie białoniebieskich.

Atrakcyjne to spotkanie odbędzie się w poniedziałek, godz. 5.30 pop. na boisku Makkabi. Bilety na trybuny i miejsca siedzące na bieżni są w ograniczonej ilości. Przedsprzedaż biletów w lokalu Makkabi, Mikołajska 9, od 11—1 i od 7—9.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

43)

ROZDZIAŁ DRUGI

ZA I PRZECIW KANDYDATURZE TECK'

Zdolności umysłowe pospolitaka Bertina nie osiągnęły jeszcze bynajmniej dawnego poziomu, mimo to jednak odbył się w nim nader skomplikowany proces duchowy, gdy zawiadomiono go nagle przez telefon, że ma odwiedziny w swoim pokoju. Tonąc w rozważaniach, przebył przyśpieszonym krokiem niewielki korytarz, by zejść schodami o piętro niżej. A więc Dwojra nie załatwiła nic w Wydziale Piątym. Może po prostu nie odnalazła podporucznika Perla (Sekcja Żydowska) w olbrzymim gmachu, pełnym korytarzy i zakamarków. Może nie wysłuchał jej wcale. Może go nie zastała. Może wreszcie nie miała odwagi zameldować się u Perla. Teraz dziewczyna wróciła pewno do siebie zrozpaczona i bezradna. Przyjechała była z listem polecającym od radcy sądu wojskowego, doktora Poznańskiego, przywożąc z Merwińska nowiny, dotyczące jej męża, Aleksandra Elkusa. Po wyniesieniu się stamtąd Dowództwa Dywizji Lychowa komendant miasta odetchnął z ulgą, podejmując z miejsca wielką obławę na mężczyzn w wieku od lat szesnastu do pięćdziesięciu. Był to pierwszy zdecydowany krok na drodze do stworzenia w Merwińsku batalionu robotniczego z ludności tubylczej. Metody rekrutacji nie były nadmiernie łagodne, ten i ów zaś z podoficerów, szczerząc uprzejmie zęby, pocieszał lamentujących, że mogło by być gorzej, gdyby na przykład przeniesiono batalion do obozu pracy przymusowej w tartaku leśnym. I słusznie: w obozach tego rodzaju pracownicy cywilni traktowani są na równi z jeńcami wojennymi; okropne rzeczy opowiadano w kraju o represjach, stosowanych względem cywilów, którzy nie wykonają wyznaczonej normy pracy. Najbardziej osławiony był obóz w Hajnówce koło Puszczy Białowieskiej. Ale i wszędzie po lasach litewskich powstały za sprawą Niemców nowoczesne zakłady tartaczne obok nich zaś — całe wioski z baraków. Jeńcy są tam niemiłosiernie głodzeni, za byle co grozi im chłosta, bicie kolbami, kopnięcia należą tam do zjawisk codziennych. W każdej takiej wiosce istnieją komórki, przypominające wyglądem psie budy, gdzie w trzaskające mrozy i najgorsze upały osadzani są winni najrozmaitszych, drobnych najczęściej wykroczeń. Ci spośród Żydów, których zwolniono z obozów, jako obłożnie chorych, złożyli w sądach rabinackich zaprzysiężone zeznania z przeżyć w piekle obozowym. Do tego rodzaju obozów trafiła znaczna ilość mieszkańców Merwińska, między innymi zaś i student Aleksander Elkus, którego umieszczono w jednym z obozów między Wilnem a Nowo-Święcianami, w pobliżu linii kolejowej na Dynaburg. I teraz w pokoju Bertina, zdobnym w czerwone, jedwabne tapety siedzi dygocąca z rozpaczy i oburzenia Dwojra Elkus, na próżno szukając ratunku i pomocnej ręki. Bo przecież żydowscy mieszkańcy Merwińska nie mają na świecie żadnego adwokata, któryby ujął się za ich krzywdą. Bo wśród szeregu innych rozczarowań i krzywd, jakie zgotowali Niemcy po zajęciu tych okolic, ta ostatnia była kroplą zaiste ostatnią. I cóż teraz pocznie Bertin z nieszczęśliwą dziewczyną?

Otworzywszy drzwi, Bertin poszukał oczyma sylwetki młodej kobiety. Plecami do drzwi, wsparty o parapet okna, stał jakiś oficer w pelerynie. Na biurku Bertina leżała para brązowych rękawiczek oraz hełm szturmowy. Na krótką chwilę serce podeszło Bertinowi aż do gardła. W świadomości wypłynęła nagle postać podporucznika Kroysinga z zamierzchłych czasów, kiedy to Bertin też nosił na głowie podobny garnek stalowy. Od tych chwil dzieli go ledwie rok, a zarazem wieczność cała. Pamięta jak dziś ową straszliwą jesień roku 16, okolice Donaumont i niezapomnianą chwilę, gdy młodzieniec nazwiskiem Süssmann nałożył mu na głowę hełm, zaś podporucznik artylerii, niejaki von Roggstrok zaprowadził go na zburzone pociskami stanowiska baterii, by tam klęknąć nad bezwładnym ciałem innego artylerzysty, któremu zamknął na sen wieczny szeroko zawarte, nieruchome oczy. (C. d. n.)

BERNARD SINGER

PO ZAMACHU W ROTERDAMIE

W Rotterdamie zabity został na skutek wybuchu maszyny piekielnej przywódca ukraińskiej organizacji wojskowej, który był równocześnie przywódcą tajnej organizacji narodowej, Eugeniusz Konowalec. Będzie zadaniem władz śledczych ustalić okoliczności, w jakich zamach nastąpił, jak i wykryć organizację, która za wszelką cenę chciała pozbyć się Konowalca. Kto wie jednak, czy cała prawda w ogóle zostanie wykryta i czy natrafi się na wszystkie ślady, które prowadzą do ustalenia identyczności zamachowców.

Ale nie to jest ważne w tej chwili. Z osobą Konowalca związana jest konspiratywna działalność Ukraińców w Małopolsce wschodniej. Podczas ostatnich procesów sądowych nazwisko jego wspominano niejednokrotnie. Wszystkie prawie akty terrorystyczne, dokonane na terenie Małopolski wschodniej, począwszy od zamachu Tedaka na Marszałka Piłsudskiego, a skończywszy na sabotażu z r. 1930, łączą się z działalnością ukraińskiej organizacji wojskowej, która operowała też częściowo na Wołyniu.

Działalność ta została osłabiona po pacyfikacji z r. 1930. Po jakimś czasie padł z ręki U. O. W. poseł Tadeusz Hołówko. Proces sądowy wywołał duże zainteresowanie nie tylko w sferach ukraińskich. Okazało się, że istnieje tajna organizacja, której cała aktywność opiera się na terrorze, siejąc wewnętrzną demoralizację, prowokację i t. p.

W czasie procesu posłowie ukraińscy kilkakrotnie zabrali głos na komisji budżetowej Sejmu i odgraniczając się od aktów terroru, potępiali ostro metody walki, które przypominają prowokacyjną działalność Azewa.

Kilka razy wówczas zabrał głos minister spraw wewnętrznych, Pieracki, który tłumaczył, że tajne organizacje próbują zorganizować komórki w szeregach władz bezpieczeństwa, co musi wywołać kontrakcję. Późną nocą, na posiedzenia komisji budżetowej min. Pieracki oświadczył: „Gdybym był mógł ratować Hołówkę przez własnych ludzi, którzy by byli czynni na terenie tajnej organizacji, byłbym to z pewnością uczynił.“

Posłowie ukraińscy raz po raz zarzucali Sejm interpelacjami o oskarżonych w procesie Hołówki, wskazując na rolę Baranowskiego, który zresztą wyrokiem sądowym skazany został na więzienie.

Po jakimś czasie nastąpił zamach na min. Pierackiego. Zagraniczni przywódcy w ten sposób postanowili ożywić działalność organizacji, w której szeregi wkradła się demoralizacja. Śledztwo przeciągało się długo. Przeważna część współwinnych zasiadła na ławie oskarżonych. Nie znalazł się tam jednak ten, który bezpośrednio zamachu dokonał, przywódca Konowalec.

Sam proces wywołał przygnębiające wrażenie, a oskarżeni podzielili się na dwie grupy. Jedna przyznawała się do zarzuconych czynów, „sypiąc“ pozostałych, druga próbowała ratować resztki prestiżu organizacji. Okazało się jednak, że organizacja ta pogrąża się coraz niżej i że duża jest liczba tych, którzy przekraczają zieloną granicę terroru i denuncjatorstwa.

W akcie oskarżenia nieraz była mowa o Konowalcu. Figurował tam bowiem jako obywatel litewski, zaopatrzony bowiem w litewski paszport wyjechał do Szwajcarii, gdzie przygotowywał kongres U. O. W., który miał być zwołany do Kanady.

Skąd czerpał Konowalec środki na tę akcję? Akt oskarżenia zredagowany został już po podpisaniu paktu polsko-niemieckiego i dlatego nie było wzmianki o tych funduszach, które stały do dyspozycji prezesa U. O. W.

Konowalec na ławie oskarżonych nie zasiadał i dlatego nie wykryto wszystkich śladów zamachu na min. Pierackiego. Również jego organ prasowy „Surma“, nie opowiadał o wszystkich szczegółach. Archiwum, oddane do dyspozycji sądu rzuca wprawdzie światło na działalność organizacji, jednakowoż nie wszystko zostało wyświetlone, ponieważ główny działacz znajdował się poza granicami Polski.

Potem dowiedziano się, iż w kilka miesięcy przed zamachem, Konowalec musiał przenieść się do Berlina i że tam chcą zerwać z nim kontakt, względnie poruczyć mu zupełnie inne zadania.

Konowalec miał prowadzić akcję na odcinku anty-sowieckim. Akcja na terenie Polski miała zostać wstrzymana, a dookoła tej sprawy toczyły się zagorzałe walki wewnętrzne w U. O. W., gdzie niektórzy uważali, że należy prowadzić akcję równoległą. Stanowisko Konowalca nie było jasne, jakkolwiek bliskie mu koła oświadczały, że ma zamiar wstrzymać na jakiś czas działalność antypolską.

Czy się to zgadza z rzeczywistością, czy istotnie robione zostały przygotowania w kierunku zlikwidowania ukraińskiej organizacji narodowej we wschodniej Małopolsce, trudno powiedzieć. Za kulisami tego rodzaju organizacji działają zawsze obce czynniki, tak samo jak np. za kulisami tajnej organizacji Kroatów, działały sfery węgierskie.

Trudno zatem jeszcze stwierdzić, kim byli mordercy Konowalca i dokąd ślady zaprowadzą. Niektóre grupy oświadczają kategorycznie, iż padł on ofiarą Sowietów, ponieważ rozpoczął akcję przeciwko nim. Inni sądzą, że jego dotychczasowi przyjaciele chcieli go się pozbyć, ponieważ za dużo wiedział o nich.

Dzieje tego zamachu mają dziwnie tajemniczy charakter. Wplątany tu jest brat skazanego Ukraińca, Baranowskiego. Opowiada się o jakichś tajemniczych odwiedzinach u Konowalca, w czasie których miano mu zaproponować nowe środki finansowe dla kontynuowania działalności. Wytwarza się wrażenie, że różne czynniki będą współdziałały dla zagmatwania śledztwa. Nie jest wyjaśnione, co stało się z dokumentami, które znajdowały się u Konowalca i które mogłyby wyświetlić różne akcje U. O. W., niedostatecznie zbadane podczas procesów sądowych.

Jedna rzecz jest jasna, iż ze zgonem Konowalca zamknięty zostaje rozdział działalności tajnej organizacji ukraińskiej, która rozpoczęła swą pracę w Polsce aktami sabotażowymi jeszcze w r. 1922, a zakończyła ją atentatem na min. Pierackiego. Jeszcze przed śmiercią Konowalca sama organizacja przeżyła niezwykle ostry kryzys, czego dowodem były fakty, jakie wyszły na jaw podczas procesu przeciwko mordercom min. Pierackiego.

W ostatnich miesiącach miała zapaść ostateczna uchwała o dalszej działalności. Undo nawet bała się, że U. O. W. może nabrać nowych sił i stać się groźnym konkurentem. Zamach na Konowalca w Roterdamie oznacza, że następuje przerwa. Gra działaczy — emigrantów w stylu Wallenroda, gmatwa się coraz bardziej, prowadzi do tajemniczych zamachów, a nikt się już nie orientuje, gdzie działa G. P. U., gdzie Gestapo, a gdzie konspiratywna organizacja. Tej tajemnicy nie wyświetlą z pewnością bracia Konowalca, ani jego szwagier, którzy wyjechali do Rotterdamu, aby wykryć prawdę o zgonie przywódcy ukraińskiej tajnej organizacji wojskowej.

Ksiądz Puder organizuje parafię „Żydów-katolików

Warszawa, 3. VI. (A) Najnowszy numer „Merkuriusza Polskiego“ przynosi następującą wiadomość o utworzeniu w Warszawie gminy — Żydów-chrześcijan

„Parafia św. Jacka zmienia rektora. Dotychczas był nim ks. prałat — Trzeciak. Ks. prałat Trzeciak odchodzi. Na jego miejsce przychodzi ks. Tadeusz Puder.

Ks. Puder jest neofitą. Mimo młodego wieku (30 lat) błyskawicznie zrobił karierę. Wielu bowiem starszych od niego księży pozostaje na wikariacie. Wśród duchowieństwa panuje przekonanie, że ks. Puder bardzo szybko otrzyma sakrę biskupią.

Z chwilą objęcia parafii przez ks. Pudra ma być utworzona pierwsza w Warszawie gmina Żydów-chrześcijan i właśnie gmina ta otrzyma kościół św. Jacka.

Ks. Puder deklaruje swój charakter w ten sposób: „Jestem księdzem katolickim“ narodowości żydowskiej“.

Kościół św. Jacka jest jednym z najstarszych kościołów w Warszawie (zbudowany w r. 1605) Jest to wspaniały zabytek polskiej architektury kościelnej“.

Otwarcie oddziału P. K. O. w Gdyni

Pocztowa Kasa Oszczędności otwiera w dniu 11 bm. Oddział w Gdyni przy ul. 3 Maja 29.

Otwarcie tego Oddziału pozwoli gdyńskim firmom na dysponowanie rachunkiem czekowym na miejscu.

Gdyńscy właściciele kont czekowych, które dotychczas były prowadzone w Warszawie lub Poznaniu, będą mogli swoje konta przenieść do Oddziału w Gdyni. Poza tym Oddział PKO w Gdyni będzie załatwiał czynności bankowe, łącznie z inkasem weksli

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

WIZYTA U JULIANA TUWIMA

WARSZAWA, w czerwcu.

Miasto stołeczne tętni pełnią wielkomiejskiego życia. Ulice dniem i nocą przepełnione są tłumami ludzi. Jedni pędzą za zarobkiem, inni za wrażeniami. Wokoło zaś dudnią jednokonne dorożki, będące — zdaje się — najpopularniejszą „atrakcją" warszawskich ulic. Na Placu Piłsudskiego wiecznie goreje znicz nad grobem Nieznanego Żołnierza, śniącego wśród zgiełku wielkiego miasta swój sen o bohaterstwie i wolności tej ziemi, za którą oddał swe młode życie.

Tuż naprzeciw znajduje się centrum duchowej elity. Już w pierwszej chwili pobytu w Warszawie słyszy się pytanie: „Był pan w Europejskiej"?... W tej kawiarni spotkać można artystów i literatów o głośnych nazwiskach, tutaj przy stoliku pułkowników, debatują politycy, którzy nieraz decydujący wpływ wywierają na sprawy państwowe, tutaj przychodzi brać dziennikarska, by wysłuchać nowości, lub donieść o własnych „najświeższych" wiadomościach. Wśród literatów rej tu wodzi zawsze uśmiechnięty wesołek Kornel Makuszyński z nieodłącznym towarzyszem Ferdynandem Goetlem. Tego jednak, którego przede wszystkim tu spotkać chciałbym szukałem napróżno.

Julian Tuwim — powiedziano mi — prowadzi ostatnio życie prawdziwego eremity. Zamknięty w czterech ścianach swego mieszkania, unika zgiełku ulicy. W zaciszu swego gabinetu snuje swe myśli i twory, z dala od modnych obecnie okrzyków przeciw poetom i twórcom żydowskiego pochodzenia. Cieszyłem się, że mimo swego dobrowolnego „odosobnienia" zaprosił mnie do siebie Julian Tuwim, o którym mi kiedyś we Wiedniu Leopold Staff powiedział, że jest on dzisiaj bezsprzecznie największym mistrzem polskiego słowa.

Autor „Biblii Cygańskiej" przyjmuje mnie o omówionej godzinie w swym gabinecie pracy. Olbrzymia biblioteka nadaje wszystkiemu swój swoisty charakter. Wokoło w artystycznym nieładzie liczne rękopisy świadczą o intensywnej pracy mistrza. Z niezwykłym zaciekawieniem przysłuchuję się wywodom sławnego poety, patrząc w jego bladą twarz i podziwiając niezwykły żar jego oczu. — Dziwną jest rzeczą — powiada Julian Tuwim — że właściwie do ośmnastego roku mego życia w ogóle o tym nie marzyłem, bym kiedykolwiek miał jakiś związek z literaturą. Mój ojciec, jako urzędnik bankowy, nie miał oczywiście z domeną świata artystycznego żadnej styczności. Natomiast matka moja, rozmiłowana w poezji, już w dzieciństwie czytywała mi wiersze. By mieć odpowiedni wybór, przepisywała matka te wiersze, które uważała za odpowiednie. Ale i babka moja miała również ten sam zwyczaj. Oba albumy, z których jeden sięga roku 1850-go posiadam. Mogę je panu pokazać. Za chwilę oglądam te zeszyty, które są dziś dla Tuwima jak gdyby jakimiś relikwiami, godnymi szczególnej czci i ukochania: Zżółkłe karty pisane w tak odległych od nas czasach...

— Widzi pan więc, że poezja towarzyszyła mi od dziecięcych moich lat — powiada po-

---

הננו משתתפים בצערו של חכ״ט היקר אהרון ורהפטיג
לרגלי מות עליו סבו.
בקיצות: ,שועלים' ,דובים' עם המדריכים
,הצופה' קרקוב.

---

eta. A w ślad za nią szedł niezwykły kult dla Chopina, który był ulubieńcem mej rodziny. Pierwsze moje wiersze pisałem w roku 1911, będąc uczniem gimnazjalnym, i to pod wpływem mej pierwszej i jedynej miłości. Odpokutowałem te poezje miłosne tym — dodaje z uśmiechem Tuwim — że musiałem repetować. Ale nie żałuję tego. Pierwszy raz odczułem czar własnej twórczości. Dziś właś nie obchodzę jubileusz. Dwadzieścia i pięć lat mija, gdym poraz pierwszy wydrukował mój wiersz. Dowiedziałem się o adresie ukochanego przeze mnie poety Leopolda Staffa i wysłałem mu do oceny rękopisy moich własnych wierszy. Jeszcze dziś przypominam sobie, z jakim biciem serca, jako młody chłopak, czytałem odpowiedź Staffa. Był to czterostronicowy, „maczkiem" pisany list. Leopold Staff mocno mnie wtenczas „zjechał", ale równocześnie dał mi do zrozumienia, że „jakiś" talent istnieje. Dziś zaś wiąże mnie ze Staffem najserdeczniejsza i najczulsza przyjaźń...

W roku 1916 studiuję na uniwersycecie prawo, opowiada dalej znakomity poeta. Ale już podczas pierwszego colloqium słyszę słowa profesora: „Pan w ogóle nie umie myśleć kategoriami prawnymi". Najchętniej bym wtenczas ucałował za to profesora — dodaje z uśmiechem Tuwim. Porzuciłem więc studia i poświęciłem się całkowicie literaturze. Wspólnie z grupą Skamandra, a więc z Iwaszkiewiczem, Słonimskim, Lechoniem i Wierzyńskim wydajemy „Pro Arte et Studio". Na rynek literatury wychodzą moje książki jak, Sokrates Tańczący, Czyhanie na Boga, Siódma Jesień, Czwarty Tom Poezji, Słowa we krwi, Biblia Cygańska i inne. A dziś z niezwykłą serdecznością piszę też dla najmłodszych. W jesieni wyjdą trzy nowe tomy dla dzieci: Zosia Samosia, O Panu Tralala i Słoń Trombalski. Oto tytuły tych książek „dziecięcych". Ale przy tym pracuję nad innymi tworami. Rośnie nowy tom wierszy. Zbiór Satyr pt. „Piórem i piórkiem" oddany do druku.

Wkrótce wydam też zbiór artykułów o osobliwościach sztuki poetyckiej. Zostaje mi też czas na pisanie rewii i przeróbek komedii i sztuk jak „Jadzia Wdowa" lub „Żołnierz króla Madagaskaru".

Obok literatury zajmuję się też — opowiada dalej poeta — filologią, lingwistyką, fizyką, chemią, zbieram rośliny, a nawet hodowałem — węże...

Zaiste — niezwykły, uniwersalny duch, myślał skromny gość, patrząc na poetę. Ju-

Ze starego czasopisma muzycznego

Czyniąc poszukiwania za materiałem do mojego artykułu n. t. „Motyw żydowski u Beethovena" ogłoszonego na tym miejscu przed kilku tygodniami, trafiłem na odnośnik powołujący się na wiedeńskie czasopismo „Illustriertes Musik - und Theater - Journal", w którego 26 numerze w r. 1876 miała się znajdować jakaś wskazówka na mój temat. Przez Bibliotekę Jagiellońską starałem się naprzód w wiedeńskiej bibliotece uniwersyteckiej o egzemplarz tego czasopisma (prawie w czasie anszlusu), jednak tam go nie mieli; otrzymałem je dopiero z biblioteki narodowej (dawniej cesarskiej). Poważny tom, pięknie oprawiony w białą skórę, z małym złotym orzełkiem na grzbiecie, obejmuje niecały rocznik (1875 — 1876) tego doskonale redagowanego tygodnika wychodzącego co środę, pod redakcją Adolfa Bösendorfera. Każdy numer ozdobiony conajmniej dwiema wielkimi fotografiami jakiejś ówczesnej gwiazdy muzycznej lub teatralnej (Wagnera, Goldmarka, P. Lucca, A. Patti, Materny i t. d.), mieścił w swej treści artykuły i recenzje muzyczne i teatralne z Wiednia i innych miast austriackich i niemieckich, a także niekiedy ze Lwowa (pióra Bronisława Zawadzkiego), biografie, polemiki, sprawozdania, kronikę, jubileusze, repertuary i t. d.

Były to czasy wiedeńskiej premiery opery „Carmen" Bizeta, u szczytu swej twórczości stali tam Brahms, Bruckner i Golmark; Opera, Burgteatr i Filharmonia były najsławniejszymi w świecie ogniskami sztuki, Sonnenthal, Charlotte Wolter i Hohenfels byli młodymi aktorami, Wagner gościł właśnie w operze i podbił swą sztuką kapelmistrzowską i reżyserską w „Tannhäuserze" i „Lohengrinie" nawet wrogo nastawioną, znaczną część wiedeńczyków i t. d. i t. d. W jednym z artykułów oburza się autor na to, że pierwszorzędne dzienniki polityczne jak „Neue Freise Presse" i inne poświęcają od kilku tygodni całe stronice omawianiu osławionego skandalu między dwiema wielkimi tragiczkami Burgteatru: Wolterową i jej groźną współzawodniczką Frankówką, które na otwartej scenie w schillerowskiej „Kabale und Liebe" zużytkowały dialog między Luizą a lady Milford do soczystych, pono nietylko słownych łżeń, ku wielkiemu gaudium przepełnionej dystyngowanej widowni, podzielonej na dwa wrogie, emocjonizujące się i podjudzające obozy (także mecz...).

Oczywiście w owym numerze 26. nic znalazłem nic do mojego tematu, a jedynie notatkę o 50-letnim jubileuszu Seitenstättertempel, w której autor pisze o wybitnej roli pierwszego kantora tej synagogi, Sulzera, jako kompozytora i reformatora żydowskiej muzyki liturgicznej, o jego słynnym dziele „Szir Cijon" i o zachwycie, jaki ono wywołało u wielu obcych muzyków, także u Liszta. Notatkę tę napisał autor widocznie również z patriotyzmu lokalnego, gdyż w zakończeniu podnosi, że „auch auf diesem Gebiete hat Wien seinen Ruhm als Metropole der Tonkunst bewährt und wir hielten es für unsere Pflicht uns dessen bei dem gegebenen Anlasse zu erinnern".

O Beethovenie i zaproszeniu go do skomponowania muzyki inauguracyjnej na uroczystość poświęcenia tej nowej synagogi — ani słowa. Przerzucając w rezygnacji dalsze kartki czasopisma natknąłem się jednakże w nrze 29 na

Jan Tuwim pokazuje mi swe księgozbiory. Są tu największe działy polskiej poezji, filologii i lingwistyki, są tu największe zbiory wszelakich „magica” a przede wszystkim curiosa i osobliwości literackie oraz wielki zbiór... grafomaństw. Są też zbiory poezji odpustowej, a więc pieśni dziadowskie i straganowe...

Po chwili jednak wracamy do tematów smutnego życia teraźniejszości. Nie łatwe jest życie poety wśród rozlegających się zewsząd okrzyków nienawiści. Najchętniej żyje się wtenczas zdala od „tętna” ulicy i tłumów i snuje się w odosobnieniu swe miraże i sny poetyckie. Pojąłem też tak chętną klauzurę wielkiego poety. — Rozumiem i pojąć mogę bardzo dobrze tęsknotę Żydów za własnym państwem, na terytorium, z którym związani są historycznie — chociażby historią bardzo odległą — brzmi „credo” Juliana Tuwima zasymilowanego nawskróś pisarza, który dyskretnie wyłącza się z ogółu żydowskiego. — Czy jednak w Polsce samej jest antysemityzm — dodaje po chwili poeta — czy go nie ma, czy był i czy go nie będzie i w jakikolwiek sposób miałbym nim być osobiście dotknięty, zawsze będę w swym poczuciu poetą p o l s k i m niezależnie od tego, co jedna lub druga strona o tym sądzi”.

Odchodząc i żegnając poetę rzuciłem mimo woli wzrok na dzieło poety pt. „Treść gorejąca”. I jakoś dziwnie splótł się tytuł tego dzieła z całą osobowością Juliana Tuwima. Zdawało mi się, że widzę przed sobą człowieka, który jak wulkan wyrzuca całą siłą lawiny swą treść gorejącą — a przy tym tragicznie cierpiącego człowieka na tle nienawiści i stosunków obecnych czasów. Uniwersalny duch, który w zaciszu swej pracowni szuka daremnie ratunku przed okrzykami dnia. Poeta tragiczny, który żyje swoimi iluzjami, którego rzeczywistość dzisiejsza niczego nie nauczyła jako — Żyda.

Dr JÓZEF FINKELSTEIN

Sprawa Wiesenberg contra Siedlecki

Przed kilku dniami ukazała się w handlu księgarskim broszurka zatytułowana: *Czy „Czwarty do bridge'a“ A. G. Siedleckiego jest plagiatem w stosunku do „Tajemnicy“ Leona Wiesenberga?* Autor, p. Wiesenberg, dając na wstępie kilka definicji plagiatu powag literatury, przeciwstawia w dwóch kolumnach, zgodnie z aktami sądowymi, najważniejsze elementy identyczne i podobne w obu utworach, najczęściej w formie dosłownych wyjimków z tekstów obu sztuk. Do sprawy plagiatu, będącej przedmiotem sporu sądowego, broszurka ta jest przyczynkiem dużej wagi, ponieważ ułatwia znacznie orientowanie się w tej trudnej materii.

Słupy ogniste

Podrzutek znajduje się zawsze w sytuacji „pasażera na gapę“ lub podróżnego z fałszywym paszportem. Bywa ścigany i tropiony, prześladowany i piętnowany zwykle przez tych, którym o wiele łatwiej jest popaśc w konflikt z własnym kodeksem obyczajowym niż niejednokrotnie przyznać się lub ponieść konsekwencje „grzechu“. Szczególnie w dzisiejszych czasach sytuacja podrzutka jest beznadziejna Dziś trzeba mieć papierek urzędowy, metrykę, jasny i oczywisty dowód „czystości“ pochodzenia, dokumenty prawowitości rasowej babki, krewnych i powinowatych. Bez tego życie jest trudne. Nic nie pomoże świadomość, że na przestrzeni wieków najlepsi synowie rodu ludzkiego zaczynali karierę mężów opatrznościowych od podrzutków, a tacy bękarci bogów jak Romulus i Remus karmieni byli piersią wilczycy... Współczesna moralność — a raczej jej przejawy w niektórych krajach — jest odbiciem i wykładnikiem ustroju, hołdującego totalizmowi i rasizmowi. Jest zależna od wielu czynników, decydujących o sposobie życia, dostosowanych do systemu rządzenia. Były okresy w historii ludzkości, w których próbowano uniezależnić etykę od zewnętrznych, szczególnie kościelnych wpływów. Starano się ją oprzeć przede wszystkim na naturalnym instynkcie człowieka, bo — jak powiada Rousseau — to jest dobre, co zgodne z naturą.

Z tej filozofii Shaftesbury'ego i Rousseau wywodzi się najnowsza powieść Poli Gojawiczyńskiej p. t. „Słupy Ogniste“ *) Bohater powieści Gojawiczyńskiej jest nieślubnym dzieckiem podrzuconym obok dworu w Rzeczkach Wiejskich. Autorka celowo nie czyni poszukiwań za „wyrodną matką“, że użyję stylu reportera czerwoniaków i kurierów. Przebąkiwania o dziedzicu i pięknej damie, nie zmieniają faktu, że podrzutek dostał się do rąk uczciwych wieśniaków Rozalii i Łukasza, zatrudnionych w folwarku. Pod ich opieką Piotr rośnie i wychowuje się, może kroczyć własną drogą, może mimo bękarciego piętra wyłamywać się spod kanonów konwenansu, siłą własnej woli przeć naprzód i nie dać się urzec kompleksem mniejszej wartości jaki by mu chętnie narzucono. Gojawiczyńska uczyniła go człowiekiem duchowo mocnym, pozwoliła mu zapomnieć o ciążącej na nim „hańbie“. Jego samorodna indywidualność ciągłe doskonalenie i krystalizowanie charakteru, budzenie się i wyrastanie nowych wartości, niespodziewane, ale nigdy nie gwałtowne wzloty, zawsze oparte na realnych podstawach, choć wynikające z „tajemniczości“ pochodzenia, kwalifikują Piotra na bohatera par excellence, bohatera w klasycznym tego słowa znaczeniu, walczącego i zdobywającego swoim czynem podwaliny nowej moralności. Piotr dąży przecież śmiało do celu. Swoim postępowaniem, demokratyczną myślą, osiągniętym własną pracą, światopoglądem i uczciwym stosunkiem do ludzi zdobywa popularność, staje się reformatorem i organizatorem życia; siłą swojej indywidualności narzuca nieodparcie prawidła nowej etyki.

Ale czy to wszystko? Tego rodzaju postawienie sprawy było by tylko uproszczeniem i spłyceniem problemu. Idealizowanie bohatera, przedstawienie jego dodatnich stron, jego wartości społecznej nie musi być argumentem przekonywującym, tchnie raczej szablonem i sztucznością. Toteż autorka połączyła nierozerwalnie z postawą duchową Piotra jego życie erotyczne, bardzo skomplikowane i zawiłe o krok niemal stojące od negacji wszelkich właśnie walorów moralnych, których by mu nie odmówiło społeczeństwo na odcinku pracy społecznej i politycznej. I to dodaje Piotrowi cech żywych, odbiera mu książkowego heroizmu, ściąga po prostu na ziemię i tu każe przeorać gruntownie pojęcia moralności. Piotr ożenił się z córką rzeźnika. Była to sprawka zresztą teściowej, która kochając go skrycie, chciała mieć Piotra obok siebie. Ale nie to jest w tej chwili ważne. Piotr choć miał dokoła siebie wiele kobiet, uwielbiających go niemal bałwochwalczo, szuka miłości nauczycielki, która w przeciwieństwie do żony i innych kobiet w domu rzeźnika, wnosi pierwiastek intelektualny, wpływa na jego duchowy rozwój, uczy, namawia do kształcenia, wciąga do pracy politycznej. Jak więc widać poprzez amoralne — w utartym pojęciu — drogi pragnie dojść do celu, pragnie się doskonalić. Czy to mu się uda? Jak na razie Piotr jest elementem nawskroś oryginalnym, dodatnim, jasnym i szczerym. Czy się nie załamie, czy autorka wytrwa na swoim stanowisku, oto pytania, na które odpowie tom drugi.

Tom pierwszy pod względem artystycznym jest wielkim osiągnięciem autorki. „Słupy Ogniste“ to prawdziwe epos o podrzutku. Nurt opowiadania jest w nim powolny i rozlewny, zdarzenia następują po sobie spokojnie. Namiętności choć sięgające głęboko w duszę nie mają szaleńczej formy, nie tańczą rozbestwione, za wyjątkiem może jednej awantury rzeźnika z żoną, wszystkie najbardziej nawet emocjonujące sploty i konflikty płyną wolno i wartko jak potok w Rzeczkach wiejskich, pozbawione jednak niszczącej siły, szarpiącej i żłobiącej brzegi erozji wodnej, użyźniają i urozmaicają tylko ubogie życie w Gniotkach i Górkach.

Nadając „Słupom Ognistym“ formę szeroko zakrojonej epopei życia małomieszczańskiego i

*) Pola Gojawiczyńska. Słupy Ogniste. Tom I Warszawa 1938. Wydawnictwo J. Mortkowicza.

pewne, już skądinąd znane mi szczegóły do mojego artykułu, poczem w nrze 42 znalazłem dalszą notatkę nawiązującą znów do poprzedniej z nru 29, nie odnoszącą się coprawda do mojego tematu, ale interesującą, bo omawiającą zupełnie nieznany fakt. Podpisanym autorem jej jest L. A. Frankl, możliwie identyczny z fundatorem wiedeńskiego instytutu dla Żydów niewidomych (1810 — 1894), którego biografię podaje Lexykon Żydowski.

Notatka owa brzmi w tłómaczeniu: „Panowie zamieścili w nrze 29 tego czasopisma interesującą notatkę o Beethovenie, którego wydział żydowskiej gminy w Wiedniu prosił o skomponowanie muzyki na poświęcenie bożnicy. Niestety nie spełnił tego życzenia z niewiadomych powodów. Podobną rzecz mogę donieść o Meyerbeerze. Sprawa przedstawia się następująco: w czasie kiedy miała być poświęcona druga bożnica tej samej gminy, przy Tempelgasse, w roku 1828, pojechałem do Berlina i zostałem uproszony przez wydział, bym korzystając z pobytu tam zwrócił się do zaprzyjaźnionego oddawna z nami maestra z prośbą o kompozycję kantyny. Meyerbeer oświadczył mi, że stan jego zdrowia nie jest chwilowo odpowiedni i nie ma nadziei, by w krótkim na to wyznaczonym czasie mógł wejść w potrzebny nastrój, jakkolwiek chętnieby zresztą skorzystał z takiej sposobności. Dał nam jedyny psalm, jaki skomponował i oświadczył, że się nada. Przy tym wyraził się: „chyba Panowie nie zaprowadzicie organów w Wiedniu w żydowskim domu modlitwy. Mendelssohn i ja z wielkim trudem przeforsowaliśmy, by w katedrze berlińskiej śpiewały tylko same głosy ludzkie bez żadnego akompaniamentu instrumentalnego. Człowiek powinien bezpośrednio przemawiać lub śpiewać do swego Boga, bez żadnego obcego pośrednictwa. Do tego przekonania doszli już mistrzowie, którzy pisali dla kaplicy sykstyńskiej i wywoływali najpotężniejsze wrażenia“. Wykonanie wręczonego nam psalmu odpadło, nie pamiętam z jakich powodów. W każdym razie mocno żałujemy, może bardziej jeszcze w wypadku Meyerbeera, który w swych operach nawiązywał do prastarych dźwięków pieśni synagogalnych, że nie spełnił życzenia swych współwyznawców w Wiedniu“.

Przyznać muszę, że oddając ten ciekawy tom miałem uczucie żegnania się z miłym, dobrym towarzyszem, świadkiem innych czasów i obyczajów, z których dziś nie wiele pozostało.

Dr. H. APTE

wiejskiego, połączonego rzeką, tę „arkę przymierza“ między wsią a miastem, skupiła Gojawiczyńska naszą uwagę na osobie Piotra. Figury drugoplanowe ujęła zaś za pośrednictwem paru kresek i rzutów z niezwykłą plastyką i wyrazistością podobnie jak wszystkie postaci w zbiorze opowiadań „Dwoje Ludzi“. Doskonale podchwyconym typem kobiety jest żona rzeźnika, szukająca ukojenia w kieliszku po „zdradzie“ Piotra z nauczycielką, a ukrywająca przed córkami tajemnicę zgrabnego ubierania się i estetycznego wyglądu, aby lepiej prezentować się wobec Piotra niż córki. Nie tylko postacie kobiece są z taką psychologiczną wnikliwością charakteryzowane. Sam rzeźnik został ukazany z całą surowością, brutalnością, ze wszystkimi przywarami. Atmosfera niepewności i zamieszek wojennych oddana jest niezwykle subtelnie, jakby tylko mimochodem. Mówią o niej łajdactwa rzeźnika i choroby dziewcząt z wioski przyległej do fortu.

Architektonika dzieła jest mocna. Nie ma w nim żadnych nierówności, żadnych zygzaków kompozycyjnych. Jasna postawa ideowa powieści łączy się z trwałą, epicką budową, zakrojoną na większą skalę. Dotychczas otrzymaliśmy zaledwie jeden tom „Słupów ognistych“. Ale i ten w dzisiejszej dość ciemnej rzeczywistości literackiej staje się naprawdę rozświetlającym mroki słupem ognistym, rzucającym autorce światło na drodze ku zdobyciu czołowego i należnego jej miejsca w polskiej twórczości kobiecej ostatnich lat.

M. BOREN

Bł. p.

Samuel Engelhardt

kupiec

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 61 lat.

Pogrzeb odbył się 3-go czerwca b. r. w Tarnowie, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 3 czerwca. Pszenica jednolita dworska czerw. 27—27.25,27—27.25, biała 27—27.25, zbierana targowa 26.50—26.75, żyto jednolite dworskie 22.25—22.25, zbierane targowe 22—22.25, jęczmień jednolity dworski 19—19.50, przemiałowy 17.75—18, pastewny 17.50—17.75, owies jednolity dworski 22—22.25, zbierany targowy 21.50—21.75, zadeszczony 20—20.50, mąka pszenna gat. I wyciąg 30% 43.25—45.50, gat. I. 50% 42.25—43.50, gat. IA 65% 38.75—39.75, razowa 95% 33.75—34.25, gat. II 30—65% 36—36.75, gat. IIA 50—65% 29.75—30.75, pastewna 17.25—17.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50% 34.75—35.25, gat. I. 65% 33.25—33.75, razowa 95% 26.50—27, gat. II 50—65% 21.50—22, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50% 35—35.50, gat. I. 65% 33.50—34. Otręby standartowe pszenne miałkie 15.50—15.75, średnie 13.75—14, żytnie 13.75—14, jęczmienne 12.25—12.75. Obrót i tendencje: pszenica 883 spokojna, żyto 117 chwiejna, jęczmień 2 niejednolita, owies 15 spokojna. Ogólny obrót 533 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 3 czerwca. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 273 spokojna, żyto 222 spokojna, jęczmień 98 spokojna, owies — spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 3. czerwca. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 118.75—119.25, imienne 118, Żyrardów 49, Cukier 34, Lilpop 73.50, Starachowice 36.50—36.25, Węgiel 28.50. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 80, II em. 81, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 90.25, II em. 91.50, 5% poż. konwersyjna 70.25, 4% poż. konsolidacyjna 67.25—67.50—67.25. 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42.50, 4 1/2% poż. wewnętrzna 64 7/8—65.75—65 7/8. Tendencja mocniejsza na ogół.

Dewizy: Belgia 89.85, Holandia 293.05, Kopenhaga 117.45, Londyn 26.24, Nowy Jork czek 5.30 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.30 7/8, Oslo 132.18, Paryż 14.74, Praga 18.45, Sztokholm 135.30, Szwajcaria 120.95, Berlin 213.07. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

NOWY JORK, 2. czerwca. Kursy zamknięcia: 6% poż. dolarowa 45. Tendencja słaba.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 3 czerwca. Cynk 12 5/16 — 3/8 12 9/16 — 5/8, Cyna 170 1/4 — 1/2 170 3/4 — 171, Straits 173, Ołów 13 9/16 — 5/8 13 11/16 — 13/16, Miedź 34 7/16 — 9/16 34 5/8 — 34 3/4, Elektrolit 38 1/2 — 39 1/4, Złoto 140.3.

Wystawa rzeźby niemieckiej

Wystawiona obecnie w Pałacu Sztuki współczesna rzeźba niemiecka, może być rozważana nietylko ze stanowiska artystycznego, ale i socjologicznego. Rzeźba, najbardziej wśród wszystkich sztuk przywiązana do zjawiska figury ludzkiej, rozwija i pogłębia poczucie cielesnego kształtu. Dzięki „karierze“, jaką zrobiła w społeczeństwie, jako dziedzina pomników, popiersi i posągów, ulega zarazem działaniu sił, społeczeństwem rządzących. Typ kultów, uwielbień i patosu, gatunki nowych politycznych religii i styl wodzostwa znajdą w niej odbicie dokładne. To co w rzeczywistości nietrwałe, pragnie się utrwalić mocą — marmuru i brązu. Co w życiu chwiejne, podeprze się mocnym cokołem a nikt wodza tak wytrwale nie wita, jak — spiżowe ramię. Marmur i spiż bywają dobrymi atutami: są trwalsze i mocniejsze niż idee, które się im podsuwa... Posąg nowego wodza umieszczony wśród dawnych, okrytych niezaprzeczalną już historyczną chwałą, ściągnie ją na siebie od razu.

Ale łatwiej jest mówić o nowej radości życia, sile i bojowości, niż pokazać to wszystko w nowym artystycznym kształcie. Dla katalogów omawianej wystawy i wernisażowych piewców nowa rzeźba niemiecka rozpoczyna się wprawdzie od przewrotu hitlerowskiego i pod opieką „Führera“, ale w rzeczywistości jest ona cofnięciem się poprzez współczesne etapy rzeźby, i — rzeźbę dobrą, ku dawno i dobrze znanej akademickiej jałowiźnie. By wydobyć nastroje bohaterstwa i urody, jedni podpatrują formy greckie, inni starają się zbliżyć do rodinizmu, a jedynie w połowiczności tych wysiłków należy szukać — „cech własnych...“ Cóż bowiem mają wspólnego — wartościowsze nagół — rzeźby Kolbego i Klimscha z nową rzeźbą niemiecką“, w jej ideowych zamierzeniach? „Rozwinąć dalej założenie tych rzeźb, i dźwignąć znacznie wyżej ich poziom, a znajdziemy się gdzieś w okolicy sztuki „zwyrodniałej“, od której Führer szczęśliwie ocalił niemiecką plastykę. Klimsch jest słabszym echem Lembrucka, do którego nie dorósł ani smukłą czystością form, ani ich harmonijnym rytmem; a nową zasługą jest chyba to, że powstrzymano dalszy rozwój po linii tego artysty, i zawrócono w tył. A chyba epoki całej potrzebaby, by od prać Georga Kolbego („Siedząca“ i in.) dojść po normalnej drodze do idei Rodina.

Oto więc co osiągnięto. Za to jednak prace te — jak głosi wstęp do katalogu — „zajęły jasno określone miejsce w życiu narodu“. Fakt, dla wielu szczególnie ponętny i zmiejsca przekonywujący. Ale „miejsce w życiu narodu“ znajdzie sztuka o znacznie wyższym poziomie, sztuka prawdziwa, jeżeli się ją poprze, jeżeli ją właśnie, a nie inną umieści się w publicznych miejscach, w parkach, na olimpiadach i przed odpowiednią architekturą. Czyż społeczna wartość pokazanej nam niemieckiej rzeźby leży w jej poziomie i rzekomym „nowym stylu“? Bynajmniej. Tak, jak tę forsuje obecnie smak mierny, ale decydujący, mógłby dojrzały smak w sprzyjających warunkach forsować wielką rzeźbę i osiągnąć skutek o tyleż większy.

Iluż to wielkich rzeźbiarzy myślało właśnie w piewszym rzędzie o związku z architekturą, z parkiem i żywym środowiskiem — ale też w zupełnie innym sensie. Kto czuje istotę współczesnej architektury i wymogi urbanizmu, trud no mu będzie z nimi pogodzić niemiecką rzeźbę, z jej powierzchownym „klasycyzmem“ i akademickim modelunkiem. Współczesność znalazła formę uogólnioną; Maillol, np. stworzył — w kształtowaniu figury ludzkiej — harmonię ciężkich brył, utrafiając tymsamym w blokowość współczesnego budownictwa, z jego masywem i celową prostotą. W stosunku do ostro potępianej w obecnych Niemczech rzeźby kubistycznej, zachodzi zwyczajna niekonsekwencja: kubizm architektury — owszem, ale kubistyczny rezonans rzeźby — nie.

Ale nie o ten moment i nie o ten kierunek mi głównie chodzi. Wielkość francuskiej rzeźby leży w jej głębokim humaniźmie. Nie przenosi ona żywcem klasyku w nasze czasy dla chwały własnej. ale nawiązuje do niego, poprzez rozdwojoną ciągłość wieków, poprzez doświadczenia artystyczne wszystkich faz przejściowych, nie operując historii i nie plombując sztucznie jej dalszego biegu. Zdobyła swoje wewnętrzne bogactwo i najsubtelniejsze oswojenie z ciałem ludzkim przez wolne i nieuprzedzone skojarzenie się ze wszystkim, co człowiek kiedykolwiek stworzył, niezależnie od koloru swojej skóry i składników krwi Nie wytnie ona np. ze swoich tradycji artystycznych wspaniałego gotyku, co konsekwentny rzeźbierz hitlerowski powinienby uczynić.

Rzeźba, jako plastycznie wyrażony stosunek do ciała ludzkiego, jest sprawdzianem ważnym. Ożywione od wewnątrz pagórki i szczeliny twarzy, przechylenia głowy, ludzka wymowa rąk i zluźnionych lub napiętych mięśni — oto żywe ogólnoludzkie rusztowania form, rozpięte wysoko, ponad politycznym frazesem i przejściową gestykulacją.

H. W.

Niebywała afera lekarska w Moskwie

„Cudowna klinika tybetańska“ leczyła ziołami spod... Moskwy

(s) Jak donoszą z Moskwy, został tam aresztowany znany lekarz sowiecki dr. N. Badmajew i jego 42 asystentów. Tym razem nie chodzi tu o żadną akcję polityczną GPU, lecz o wykrycie afery oszukańczej zakrojonej na szeroką skalę. Badmajewowi udało się przed pewnym czasem przekonać ministerstwo zdrowia, że Moskwa koniecznie powinna posiadać „klinikę homeopatyczną“. Zapewniał, że przy pomocy niektórych ziół tybetańskich, potrafi uleczyć każdą chorobę. Wysłano więc ekspedycję której członków on sam wybrał, do Tybetu, ażeby zajęli się tam wyszukaniem tych różnych przecudownych ziół. Rząd sowiecki na koszta ekspedycji i urządzenia kliniki wyasygnował „drobną“ kwotę trzech milionów rubli.

Po kilku miesiącach wróciła ekspedycja tybetańska, obładowana przeróżnymi zielskami do Moskwy, klinika otworzyła podwoje, i dzięki zgrabnie i sprytnie ujętej reklamie, wnet wszystkie miejsca w niej były zajęte Ale już po krótkim czasie, wyszło na jaw, że stan pacjentów mimo mikstur tybetańskich wcale się nie poprawiał, wprost przeciwnie, stale pogarszał, i kto nie chciał przez dra Badmajewa i jego asystentów zostać „wykurowanym“ na śmierć, przenosił się po pewnym czasie, do innej kliniki. Wdrożone śledztwo wykazało, że ta cała klinika homeopatyczna, to czysty humbug. Wyszło też na jaw, że ekspedycja w ogóle nie widziała na oczy Tybetu, a zioła zbierano w... lasach pod Moskwą. Dalej skonstatowano, że ani jeden z asystentów dra Badmajewa, nie miał studiów medycznych. Kierownikiem zaś ekspedycji tybetańskiej był cygan Skufati, a reszta członków, to ludzie o przeszłości kryminalnej, którzy współpracowali zgodnie z drem Badmajewem i umieli znakomicie wykorzystać łatwowierność publiczności moskiewskiej i co dziwniejsza, ministerstwo zdrowia

§ PRAWO I ŻYCIE §

NOWA USTAWA O PODATKU OBROTOWYM

Zniesienie świadectw przemysłowych

Zapowiadana od dłuższego czasu reforma podatkowa rozpoczęła się wydaniem nowej ustawy o podatku obrotowym z dnia 4 maja 1938 r., która ukazała się w dniu 16 maja 1938 r. Ustawa ta zawiera przede wszystkim jedną niezwykle doniosłą innowację, albowiem znosi ona najbardziej uciążliwe dla sfer handlowych i przemysłowych — świadectwa przemysłowe. Co prawda w miejsce świadectw przemysłowych będą obowiązywać karty rejestracyjne, nastąpi także podwyższenie podatku obrotowego, ale świadectwa przemysłowe, które tyle utrudnienia sprawiały i dotąd sprawiają zarówno władzom skarbowym, jak i płatnikom — zostają w zupełności skasowane.

Nowa ustawa o podatku obrotowym, chociaż w wielu przepisach podobna do obecnie obowiązującej zawiera jednak o wiele jaśniejsze sformułowanie przepisów i usuwa — przynajmniej w pewnej mierze — te różne wątpliwości i niejasności, które nasuwały się przy obecnej ustawie, a które często kroć powodowały krzywdzenie płatników i rodzące się stąd tarcia pomiędzy obywatelami a Władzami Skarbowymi.

Nowa ustawa o podatku obrotowym wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1939 r.

Co podlega podatkowi obrotowemu?

Nowa ustawa znosi nazwę „państwowy podatek przemysłowy“, a w jej miejsce wprowadza nazwę „podatek obrotowy“. Otóż wedle przepisów nowej ustawy obowiązkowi opłacania podatku obrotowego podlegają prywatno-prawne zawodowe i odpłatne świadczenia rzeczy, lub usług, wykonywane na terytorium Państwa Polskiego. Podatkowi temu więc podlegają wszelkie świadczenia rzeczy, lub usług (w rozumieniu prawa cywilnego) — pod tym warunkiem, że są to świadczenia: 1) prywatno-prawne 2) zawodowe 3) i odpłatne. Wynika więc stąd że świadczenia, choćby obliczone na zysk, ale nie wykonywane zawodowo, lecz tylko dorywczo, podatkowi obrotowemu nie podlegają.

Wszystkie powyższe świadczenia podlegają podatkowi obrotowemu bez względu na to, czy wykonywanie tychże świadczeń odbywa się z zachowaniem warunków, przepisanych ustawą.

Kto ma opłacać podatek obrotowy?

Do opłacania podatku obrotowego obowiązane są osoby fizyczne, lub prawne, spółki jawne, komandytowe i spadki wakujące, które wykonują na terenie Rzplitej Polskiej zawodowo i odpłatnie świadczenia rzeczy, lub usług.

Które przedsiębiorstwa i czynności są zwolnione od podatku obrotowego?

Podobnie, jak dotychczasowa ustawa o państwowym podatku przemysłowym, tak samo i nowa ustawa o podatku obrotowym wymienia cały szereg przedsiębiorstw i czynności, zwolnionych od podatku obrotowego. Do przedsiębiorstw, zwolnionych od podatku obrotowego należą m. in. 1) sprzedaż wytworów własnego, lub dzierżawionego gospodarstwa rolnego (leśnego, ogrodowego, hodowlanego, łowieckiego, rybnego, pszczelarskiego) nieprzerobionych w zakładach przemysłowych, o ile jest dokonywana bez utrzymywania w tym celu stałych miejsc sprzedaży poza obrębem własnych, lub dzierżawionych gruntów — z wyjątkiem sprzedaży wytworów gospodarstwa mlecznego, prowadzonego na obszarze gminy miejskiej, oraz sprzedaży drzewa z wyrębów leśnych, dokonywanych przez kupców, 2) dalej — dzierżawa, lub najem nieruchomości, za wyjątkiem najmu pomieszczeń przy wykonywaniu przemysłu gospodniego (hotele, pensjonaty, zajazdy itd.) 3) operacje kredytu długoterminowego 4) nauczanie w zakładach naukowych, 5) czynności, polegające przeważnie na pracy fizycznej, której celem nie jest wytwarzanie, lub przetwarzanie i które też nie są rzemiosłem 6) sprzedaż eksportowa, dokonywana na rachunek własny lub na rachunek krajowych przedsiębiorstw eksportowych 7) świadczenia towarzystw sportowych turystycznych i krajoznawczych, polegające na dozwalaniu używania ich urządzeń, przeznaczonych wyłącznie dla członków stowarzyszeń, 8) przedstawienia sceniczne i choreograficzne, oraz produkcje wokalne i muzyczne 9) przemysł ludowy i domowy 10) praca chałupnicza i rzemiosło, wykonywane ubocznie przez rolników, lub pracowników rolnych bez sił pomocniczych, 11) odnajmowanie pokojów umeblowanych do liczby 3 i utrzymywanie stołowni mających najwyżej 10 stołowników. 12) wydawanie pism periodycznych 13) dorożkarstwo, furmaństwo i eksploatacja taksówek o ile czynności te wykonywane są osobiście, lub przy współudziale najwyżej jednego członka najbliższej rodziny.

Pojęcie „obrotu“ w nowej ustawie

Ustawa o podatku obrotowym wyjaśnia pojęcie obrotu w sposób dokładniejszy, aniżeli dotychczasowa ustawa o podatku przemysłowym.

Przez obrót rozumie się zapłatę należną za spełnione świadczenia, podlegające podatkowi obrotowemu. Taka jest ogólna definicja pojęcia obrotu w nowej ustawie (więc np. u kupca cenę sprzedanych towarów). Istnieją tutaj jednak dwa wyjątki, w których przez „obrót“ rozumie się nie zapłatę należną, lecz zapłatę faktycznie uskutecznioną, a mianowicie 1) Jeżeli świadczenie zostało wykonane tylko częściowo, a umowa, nie zawiera danych, umożliwiających określenie należytości za spełnione świadczenie, za obrót uważać się będzie zapłatę, faktycznie dokonaną w roku podatkowym 2) Tak samo, jeśli umowa związana jest z wykonywaniem wolnego zawodu (inżynier, lekarz, adwokat), obrót również stanowić będzie tylko zapłata rzeczywiście otrzymana w roku podatkowym.

Co odlicza się od obrotu?

Od obrotu należy odliczyć: 1) koszty przewozu i ubezpieczenia towarów 2) wartość zwróconych towarów 3) wartość udzielonych bonifikat, skont sumę pobranych przy świadczeniach rzeczy odsetek prolongacyjnych — jednakże pod tymi warunkami, że: a) sumy te udowodnione zostaną prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi, b) że zwrot towarów, udzielenie bonifikaty, lub skonta, albo pobranie odsetek prolongacyjnych odnosi się do tranzakcyj, dokonanych w tym samym roku podatkowym, w którym powstał obrót, albo też najdalej w roku poprzedzającym rok podatkowy.

Co stanowi obrót przy komisie i przy ajencji?

Ustawa wyjaśnia także, co należy uważać za obrót przy szczególnych rodzajach przedsiębiorstw jak: przy czynnościach kredytowych, przy przedsiębiorstwach ubezpieczeniowych, przy komisie i przy ajencji.

Przy sprzedaży komisowej należy uważać za obrót sumę należnej prowizji, oraz innych wynagrodzeń za wykonane usługi, ale tylko pod następującymi warunkami: 1) że komisant działa na rachunek osób, opłacających podatek obrotowy od sprzedaży towarów, będących przedmiotem komisu 2) że prowadzi prawidłowe księgi handlowe i udowodni stosunek komisu umową pisemną, lub korespondencyjną, przy czym komisant może być jednak zwolniony przez Ministra Skarbu od obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych o ile stosunek komisowy i obrót może być stwierdzony na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych komitenta i 3) że komisant nie otrzymuje dla siebie niezależnie od umówionego wynagrodzenia komisowego, lub zamiast wynagrodzenia różnicy między ceną, faktycznie uzyskaną przy sprzedaży, a ceną, ustaloną w umowie, na rzecz komitenta. Jeżeliby jednak brak było przy stosunku komisu jakiegokolwiek z wyżej wymienionych trzech warunków, natenczas za obrót uważać się będzie całkowitą sumę zapłaty, jaka przypadłaby komisantowi, gdyby działał na rachunek własny.

Przy umowie ajencyjnej uważa się zasadniczo za obrót wynagrodzenie agenta za pośrednictwo. Jeżeliby jednak agent posiadał sprzedawane towary w konsygnacji i równocześnie działał w imieniu i na rachunek osób nieopłacających podatku obrotowego od wykonania umów sprzedaży, przy których zawarciu agent pośredniczył, wówczas uważa się za obrót agenta całkowitą sumę zapłaty — jaka przypadłaby mu, gdyby działał w imieniu własnym i na własny rachunek przy sprzedaży tych towarów.

Stawki podatku obrotowego

Nowa ustawa podwyższa stawki podatku obrotowego.

Obroty, udowodnione prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi, a osiągnięte ze sprzedaży, lub wymiany nabytych w celu sprzedaży i nie przerobionych towarów (z wyjątkiem sprzedaży w aptekach), oraz z wydawnictwa książek drukowanych na obszarze Państwa, są opodatkowane stawką podatku obrotowego we wysokości 1.25 proc. Obroty takich samych przedsiębiorstw, lecz nie udowodnione prawidłowymi księgami handlowymi, opłacają podatek obrotowy według stawki 1.7 proc.

Obroty, nie przekraczające kwoty zł 15.000 na rok, a osiągnięte z wynagrodzenia za przerób, lub przetworzenie fabrykatów, lub pół fabrykatów, z cudzych materiałów, podlegają podatkowi obrotowemu według stawki 1.5 proc. Taką samą stawkę opłacają płatnicy, mający obrót do 50.000 zł, osiągnięty ze sprzedaży, lub wymiany surowców, półfabrykatów, lub fabrykatów, wywtorzonych przez płatnika na rachunek własny, oraz za świadczenie usług o charakterze rękodzielniczym. Wreszcie we dle stawki 1.5 proc. opłacają podatek obrotowy, przedsiębiorstwa, których obrót, uzyskany z poprzednio wymienionych źródeł, jest wyższy od 50 tysięcy zł, lecz nie przewyższa kwoty zł 100 tysięcy w stosunku rocznym, a udowodniony jest prawidłowymi księgami handlowymi. Jeżeli zaś te ostatnie (przedsiębiorstwa nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych, opłacają podatek obrotowy wedle stawki 2.1 proc. — Stawkę 2.1 proc. opłacają także wszystkie inne przedsiębiorstwa, których obrót jest udowodniony prawidłowymi księgami handlowymi, a zostaje osiągnięty ze sprzedaży lub wymiany surowców, półwyrobów i wyrobów gotowych.

Przedsiębiorstwa komisowe, ajencyjne i przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego opłacają podatek obrotowy według stawki 6 proc. od obrotów uzyskanych z prowizji i innych wynagrodzeń.

Ulgi w podatku obrotowym

Ustawa o podatku obrotowym — jak dotychczas — przewiduje szereg ulg dla spółdzielni.

Ponadto nowa ustawa — podobnie jak poprzednia ustawa o p. p. p. — przewiduje dla biednych płatników ulgę w podatku obrotowym, polegającą na tym, iż właściwa Władza Skarbowa może zwolnić od podatku ubogich płatników, których podatek nie przewyższałby na rok kwoty zł 100.

W końcu ustawa upoważnia Ministra Skarbu do zwalniania w drodze rozporządzeń całkowicie — lub częściowo od podatku obrotowego poszczególne rodzaje świadczeń.

Charakterystyka nowej ustawy o podatku obrotowym

Najważniejszą zaletą nowej ustawy jest zniesienie świadectw przemysłowych i całego skomplikowanego lasu przepisów, związanych ze świadectwami przemysłowymi, kategoriami itd. Wprawdzie — jak już wyżej o tym wspomniano — wprowadzone zostają od roku 1940 karty rejestracyjne od przedsiębiorstw, ale przede wszystkim nie ma już tutaj tych wszystkich skomplikowanych kryteriów od których uzależnione jest zaliczenie przedsiębiorstwa do takiej, lub innej kategorii, a powtóre pobór opłat i wydawanie kart rejestracyjnych należeć będzie do zarządów gminnych, lub miejskich, co stanowić będzie wielkie odciążenie dla Władz Skarbowych i umniejszy w znacznym stopniu możliwość sporów pomiędzy płatnikami a Władzami Skarbowymi.

Poza przepisami, dotyczącymi świadectw przemysłowych, lub kwestyj, z nimi związanych — nowa ustawa naogół opiera się na podobnych zasadach, co dotychczasowa ustawa o państwowym podatku przemysłowym, lecz posiada tę wyższość nad nią, że formułuje dokładniej i jaśniej niektóre zasadnicze pojęcia, mające decydujące znaczenie dla wymiaru podatku obrotowego.

Adw. Dr Szymon Lustgarten.

—oo—

Informator prawniczy

„CZYTELNIK Z PROWINCJI“ Naszym zdaniem, do przedsiębiorstwa tego stosuje się stawka 1.5%. przy podatku przemysłowym, a to w myśl art. 7 ust. 2 ustawy o podatku państwowym przemysłowym.

„STROSKANA CZYTELNICZKA J. S.“. 1) Nie należy się opierać na informacji, udzielonej innemu czytelnikowi, ponieważ każda odpowiedź uzależniona jest od indywidualnych okoliczności faktycznych danego przypadku. 2) Jeśli mieszkanie jest w stanie nieodpowiednim, t. zn. niezdatnym do użytku, ma Pani prawo domagać się remontu, a w razie odmowy — dokonać remontu na koszt właściciela. 3) W toku procesu o wyrównanie zaległości czynszowej powinna Pani podnieść zarzut kompenzaty z tytułu remontu. 4) O ile lokal sklepowy i mieszkanie Pani nie podlegaja usta-

wie o ochronie lokatorów, właściciel realności może bez żadnej przyczyny wypowiedzieć lokal. Będzie zaś rzeczą do przewidzenia, że, jeśli Pani wysunie swoje żądania w tym kierunku, gospodarz wypowie najem, gdyż do takiego wypowiedzenia nie jest potrzebna żadna przyczyna.

„NOWA USTAWA“. 1) Nic nie wiemy o takiej noweli. 2) Czynności prawne, zawarte na szkodę wierzycieli, mogą być ubezskutecznione, — tym bardziej, gdy czynność taką zawiera żona. Mamy wrażenie, że w Pańskim wypadku wierzyciele mogliby wystąpić przeciwko żonie. Jest oczywiście rzeczą wierzycieli udowodnienie ich twierdzeń. W każdym jednak razie — z uwagi na to, że występować tutaj będzie żona — domniemywać się będzie, iż wiedziała o świadomym działaniu na szkodę wierzyciela (art. 288 § 3. kodeksu zobowiązań). 3) Najlepsze byłoby zaciągnięcie pożyczki u osoby obcej. 4) Radzimy w sprawie tej zasięgnąć porady adwokata, gdyż nie można w drodze korespondencji udzielić tutaj dostatecznych wyjaśnień — zwłaszcza, że nie znamy dokładnie sprawy.

P. JAKUB FEDERGRUEN. Informacji w tych sprawach udziela Syndykat Emigracyjny, w Krakowie, ul. Radziwiłłowska, oraz Biuro Emigracyjne „Jeas“ w Krakowie, ul. Starowiślna 89.

„FABLO DUKLA“. 1) W rozporządzeniu nie ma żadnej wzmianki o tym, by Urząd Skarbowy był zobowiązany ujawnić te informacje. 2) Z brzmienia rozporządzenia wynika — naszym zdaniem — że postanowienie to ma być doręczone do 15 maja. Odnośny ustęp rozporządzenia brzmi: „O postanowieniu tym zawiadamia się płatnika pisemnie w terminie do dnia 15 maja 1938 r.“ 3) Zasadniczo przedsiębiorstwo IV. kategorii handlowej nie może posiadać składu. Jeżeli jednak Pańskie przedsiębiorstwo należy według ustawy do trzeciej kategorii handlowej, a tylko na podstawie ulg jest zaliczone do kategorii IV, w takim razie ma Pan prawo utrzymywać skład. Należy jednak w takim wypadku na skład ten wykupić kartę rejestracyjną.

„STARA SYJONISTKA“. 1) Wyrok Sądu Rozjemczego ma rygor egzekucji. 2) Nie znając aktów sprawy, ani też uzasadnienia wyroku, nie możemy Panią poinformować, jak może Pani uzyskać określenie wysokości renty. Być może, że Sąd podał jakieś dane orientacyjne, na podstawie których należy określić wysokość renty. Być może także, iż Sąd uzależnił wysokość renty od pewnych warunków. 3) O ile powyższych danych brak we wyroku, może Pani postawi przed Sądem wniosek o ustalenie wysokości renty. 4) Uważamy, że w sprawie tej mogłaby Pani wystąpić z zażaleniem do Ministerstwa Opieki Społecznej z powodu zwłoki 8-mio miesięcznej. Do zażalenia tego radzimy załączyć odpis wyroku.

„CZYTELNIK A“. 1) Jesteśmy zdania, że lekarz domowy Ubezpieczalni Społecznej może takie świadectwo ubezpieczonemu wystawić. 2) Dla uzyskania urlopu koniecznego celem poratowania zdrowia wystarcza świadectwo któregokolwiek lekarza, o ile oczywiście zachodzą odpowiednie warunki.

„KUPIEC Z KRAKOWA I. G.“. 1) Skoro od 1 stycznia 1938 płacił Pan regularnie odsetki, ma Pan prawo korzystania z ulg. 2) Ulgi są trojakiego rodzaju: a) możliwość rozłożenia na raty wierzytelności do 31 grudnia 1943, b) możliwość odroczenia spłaty wierzytelności do 31 grudnia 1939, c) oraz możliwość spłaty kapitału listami zastawnymi. Rozłożenie na raty i odroczenie terminu płatności długu, może być udzielone tylko przez Sąd, który bada stosunki majątkowe obu stron. W sprawie Pańskiej orzeczenie takie wydaje Sąd w trybie postępowania niespornego.

CZYTELNICZKA Z CHRZANOWA. 1) Upomnienia drukowane z uwidocznioną *kwotą zaległości* nie są traktowane jako „druk“. Niemniej jednak zaznaczyć musimy, że odnośne przepisy są dość niejasne i niektóre urzędy pocztowe przyjmują takie upomnienia jako „druk“. 2) O ile chodzi o upomnienia drukowane *bez wymienienia wysokości zaległości*, to na podstawie przepisów rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej wynika, by, że upomnienia te bezwzględnie mają być traktowane jako „druk“. 3) Zaznaczamy w każdym razie, że co do pojęcia „druków“ istnieją różne interpretacje w różnych Urzędach Pocztowych. Dlatego radzilibyśmy zwrócić się w tej sprawie pisemnie o wyjaśnienie do Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów w Krakowie. Do pisma tego prosimy załączyć wzór jednego upomnienia bez podania kwoty i drugie upomnienie z podaniem kwoty zaległości.

(Dalszy ciąg „Informatora prawniczego“ ukaże się w numerze jutrzejszym).

Przegląd gospodarczy

Sytuacja na rynkach rolnych

W tygodniu sprawozdawczym na większych rynkach zbożowych nastąpiła dalsza obniżka cen. Nadchodzące wiadomości o stanie zasiewów w głównych krajach eksportowych pozwalają przypuszczać, że zbiory będą prawdopodobnie lepsze, niż przed rokiem. O ile więc na 1 sierpnia r. b. niesprzedane zapasy obliczane są mniej więcej na 60 milj. q., to w przyszłym roku będą jeszcze większe. Powtórzyć się więc może to samo, co i przed 4—5 laty, a przede wszystkim spadek cen jest zdaje się zupełnie pewny.

Na krajowych rynkach zbożowych ceny utrzymują się bez większych zmian. Z innych ziemiopłodów zwyżkowały nasiona oleiste skutkiem wyczerpania wszelkich zapasów, oraz łubiny. W chwili obecnej łubiny mogą być siane wyłącznie dla celów nawozowych, zwyżka więc tego artykułu wskazuje na duże zapotrzebowanie, a zarazem jest dowodem, że skutkiem zeszłorocznego nieurodzaju słomy rolnicy posiadają obornika mało, a jego brak zastępują nawozami zielonymi. Dużo łubinu idzie też na pokarm dla ryb.

Zboża na ogół przy umiarkowanej podaży cieszą się znacznym popytem i ceny niewątpliwie poszłyby w górę, gdyby nie to, że nowa kampania rozpocznie się przy cenach znacznie zniżonych. Kupcy obawiają się więc robić znaczne zakupy. Dotąd nic nie wiadomo jeszcze, czy i jakie będą przedsięwzięte zarządzenia celem niedopuszczenia do zbyt dużej zniżki na jesieni. Zorganizowane rolnictwo sądzi, że między innymi powinien być zastosowany system zwrotu cła, ponieważ nadwyżki wywozowe niewątpliwie posiadać będziemy. Na podkreślenie zasługuje, że sytuacja dla żyta na rynkach światowych kształtuje się jeszcze mniej pomyślnie, aniżeli dla pszenicy. Ponieważ zaś żyto jest głównym naszym zbożem, przeto niepokój rolników jest całkiem uzasadniony.

Na rynku zwierząt rzeźnych bez większych zmian, ceny od 3 tygodni utrzymują się, z ogólną tendencję należy uważać jako mocną z słabą skłonnością w kierunku zwyżkowym. Z rozpoczęciem żywienia pastwiskowego rolnik pozbył się największego kłopotu, jakim przy braku pasz słomianych jest utrzymanie bydła. Żywienie trzody chlewnej wobec posiadanych jeszcze zapasów ziemniaków i zboża jest bez porównania łatwiejsze. Stąd i pewna poprawa na tym rynku.

Rozpoczęcie żywienia pastwiskowego wywołało wzrost produkcji mleka i masła, skutkiem czego ceny kształtują się zniżkowo. Podaż jest dość duża, zwłaszcza sortymentów niższej jakości. Jaja utrzymały się, ceny nie są wysokie, ale popyt znaczny. Zaznaczyć należy, że maj i czerwiec są miesiącami największej produkcji w gospodarstwie włościańskim. Skończył się też okres lęgów, utrzymanie się więc cen jaj na dotychczasowym poziomie uważać trzeba za okoliczność pomyślną.

Skutkiem małych stosunkowo dowozów ryby stawowej ceny karpia są dość wysokie. Dowozy ryby jeziorowej i rzecznej jednak nie wykraczają poza granice normalnej konsumcji, przeto nie wpływają zniżkowo na ceny. W najbliższej przyszłości nie są przewidywane większe zmiany w tym zakresie.

Mocna tendencja panowała nadal na rynku warzyw. Skutkiem spóźnionej i chłodnej wiosny, produkcja towaru inspektowego była mała, wobec czego warzywa zeszłorocznej produkcji poszły wydatnie w górę. Najwięcej zwyżkowała cebula, wskutek wyeksportowania w zimie poważnej ilości na rynek angielski. Poza tym zwyżkowały również i inne warzywa — marchew, buraki itp., a więc artykuły szerokiego spożycia. Gdyby po ostatnich deszczach przyszła dobra pogoda, to stan upraw niewątpliwie poprawiłby się.

Z. K.

Zabezpieczenie podaży przedmiotów powszedniego użytku

Na czwartkowym posiedzeniu Rady Ministrów, Minister Rolnictwa i Reform Rolnych złożył projekt ustawy, którego celem będzie zabezpieczenie podaży artykułów codziennego użytku lub przeciw działanie nadmiernej zwyżce ich cen. Projekt ustawy przewiduje w szczególności uprawnienie Ministra Rolnictwa w kierunku:

I. Wydawania rozporządzeń o a) magazynowaniu i ujawnianiu zapasów przedmiotów powszedniego użytku we wszelkich przedsiębiorstwach sprzedaży, b) obowiązku sporządzania i posiadania faktur oraz ich przedstawiania na żądanie władz, określonych przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

II. Regulowania: a) przemiału zbóż chlebowych i wypieku, b) cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, c) cen detalicznych nafty i węgla na podstawie ustalonych przez Ministra Przemysłu i Handlu cen hurtowych i półhurtowych d) za zgodą Rady Ministrów cen innych przedmiotów powszedniego użytku, o ile ceny te nie podlegają regulowaniu w myśl innych przepisów.

Prawo regulowania cen przedmiotów wymienionych w powyższych artykułach przez ich wyznaczenie może Minister Rolnictwa i Reform Rolnych przekazać w drodze rozporządzenia — wojewodom, a w Warszawie Komisarzowi Rządu na m. st. Warszawę lub prezydentowi m. st. Warszawy. Uprawnienia te mogą wojewodowie przekazać po wiatowym władzom administracji ogólnej lub zarządom gmin miejskich i wiejskich.

W odniesieniu do przedmiotów powszedniego użytku, dla których właściwym jest Minister Przemysłu i Handlu, uprawnienia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych mogą być wykonywane tylko w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Władze przekazujące w myśl powyższych przepisów swe uprawnienia obowiązane są wskazywać przedmioty, na których na danym obszarze wolno wyznaczać ceny oraz okres czasu, w ciągu którego można wyznaczać ceny.

Z zasady ustalania wysokości opłat za korzystanie z komunalnych urządzeń zakładów i przedsiębiorstw dostarczających ludności przedmiotów lub świadczeń powszechnego użytku określi Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Ustawa przewiduje przeciwko wykroczeniom wobec powyższej ustawy karę aresztu do 3 miesięcy lub grzywnę do 3 tys. zł. Poza tym sąd orzec może przepadek przedmiotów przestępstw.

Z dniem ogłoszenia powyższej ustawy traci moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 31 sierpnia 1936 r. o zabezpieczeniu podaży artykułów powszedniego użytku w brzmieniu zmienionym rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1938 r. oraz ustawa z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej, zmieniona ustawą z dnia 5 sierpnia 1922 roku i rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934.

Do chwili wejścia w życie rozporządzeń wydanych na podstawie powyższej ustawy pozostają w mocy rozporządzenia wydane na podstawie ustaw i rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej uchylonych w myśl powyższych ustępów, o ile dotyczą spraw określonych w ust. I. powyższego rozporządzenia.

W uzasadnieniu legislatorzy stwierdzają, że dwie przyczyny złożyły się na powstanie powyższego projektu. Pierwszą z nich jest konieczność skoordynowania ustawodawstwa i zakresu aprowizacji ze stanem organizacyjno-prawnym, powstałym po wejściu w życie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, ogłoszonym w Dzienniku U. R. P. Nr. 13, poz.

31 o poruczeniu spraw aprowizacyjnych Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych. Projektowana ustawa w tym zakresie jest tylko wykonaniem zasady wyrażonej w powyższym dekrecie, że całokształt spraw aprowizacyjnych należy do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych i na tego Ministra przenosi wszystkie uprawnienia, przysługujące dotychczas w zakresie aprowizacji Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Drugą przyczyną jest oddawna już odczuwana konieczność uchylenia mocy obowiązującej ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej z roku 1920. Potrzebie tej powyższy projekt daje wyraz, komasując przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku oraz postanowienia tej ustawy, uchylając jednocześnie ich moc obowiązującą.



Sobota, 4 czerwca

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.15 Audycja poranna; 7.15 Koncert poranny w wyk. ork. wojskowej pod dyr. kpt. Kanasia; 8 Audycja dla szkół; 8.10—8 Płytą za płytą (muzyka); 11 Aud. dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ audycję prowadzi prof. T. Mayzner; 11.40 Kołysanki (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 22.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Janek i jagodowi królewicze“ słuchowisko według Marii Konopnickiej (wznowienie); 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16 „Mozaika muzyczna“. Wyk.: Trio PR., Anthea van Week śpiew), „Czwórka radiowa“; 16.45 „Wakacje zorganizowane“; 17 Pogadanka aktualna. „Dni Krakowa“ red. Grotowski; 17.10 Muzyka z płyt; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Nasz program; 18.10 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 18.45 „Znam tylko jeden Śląsk“ — kwadrans poetycki w opr. Zdzisława Hierowskiego; 19.00 Recital wiolonczelowy D. Danczowskiego przy fort. Wł. Raczkowski; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Z pieśnią i tańcem po Mazowszu“. Wyk. Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, chór PR. i soliści; 20 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) „Podróże czarnego diamentu“ audycja dla dzieci w opr. Konstantego Ćwierka. 2) Śląsk Cieszyński; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Chwilka społeczna w opr. red. Wł. Wasilewskiego; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.10 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem „Trójki Radiowej“; 21.50 Wiadomości sportowe z Warszawy; 22 Z Wilna: Godzina niespodzianek; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.15—17 p. Kraków, 17 Polska Kapela Ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskieko; 18.21 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10—23.05 p. Kraków; 23.05 Płyty.

LWÓW. 6.15—14.15 p. Kraków; 14.15 Muzyka obiadowa: 15.05 Wiadom. gospod. i społeczne; 15.10 Program; 15.15—17 p. Kraków; 17 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 17.10 „Z albumu speakera“; 17.40 „Z ziemi czerwieńskiej“ — „Brody, miasto zapomniane“ — pogad.; 17.55 „Hallo! Sport!“ 18—21 p. Kraków; 21 „Rozmowa ze słuchaczami“ — dyr. Petry; 21.10—23.05 p. Kraków.

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bież.; 14 p. Kraków; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15—17 p. Kraków; 17 „Z albumu speakera“; 17.55 Program; 18—21 p. Kraków; 21 Pogadanka aktualna; 21.10—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—13 p. Kraków; 13.45 Płyty; 14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.15 Płyty; 15.15—17 p. Kraków; 17 Płyty; 17.35 „Co to jest wychowanie społeczne?“ — pogad.; 17.50 Wiadom. sport. lokalne; 18—21 p. Kraków; 21 Rozmowę z radiosłuchazami przepr. dyr. Nowakowski; 21.10—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.45 Komunikaty. 19 PROGRAM HEBRAJSKI. Recytacje biblijne. 19.20 Muzyka religijna (płyty). 19.40 Występ chóru. 20 Aktualia. 21 Program angielski. 21.10 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Rey Nobl'a (transmisja z Londynu).

18.00 WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy. SOFIA: 18 Muzyka lekka. BUDAPESZT: 18 Węgierskie pieśni ludowe. LONDYN REG.: 18 Muzyka rozrywkowa.

19.00 LONDYN REG.: Madrygały 16-go i 17-go stulecia. WIEŻA EIFFLA: 19 Muzyka rozrywkowa. TULUZA: 19.15 Arie operetkowe, 19.45 Muzyka lekka. STRASBURG: 19.30 Muzyka lekka. DROITWICH: 19.30 Program rozrywkowy.

20.00 BRUKSELA FRANC.: KONCERT MUZYKI BELGIJSKIEJ. DROITWICH: 20 Music-Hall. LATHI: 20 Muzyka fińska. LONDYN REG.: 20 KONCERT ORK. FILHARMON. m. BIRMINGHAM. LILLE: 20 Aud. słowno-muzyczna 20.20 Teatr wyobraźni. WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów, 20.30 Koncert ork. symfonicznej. SOTTENS: 20 Koncert orkiestrowy. PARIS PTT.: 20.10 Transm. z Opery. SZTOKHOLM: 20.10 Kabaret. LUKSEMBURG: 20.30 Music-Hall. — STRASBURG: 20.30 KONCERT SYMFONICZNY. — HILVERSUM II.: 20.55 Program rozrywkowy.

21.00 MEDIOLAN: WIECZÓR MISTERIÓW RESPIGHIEGO. RZYM: 21 Komedia, 21.35 Program rozrywkowy. RADIO PARIS: 21 Radiokabaret. MONTE CENERI: 21 Koncert orkiestrowy. LONDYN REG.: 21 Muzyka tan. BRUKSELA FLAM.: 21: Koncert. POSTE PARISIEN: 21.05 Max Regnier ze swym zespołem muzyków humorystów. WIEŻA EIFFLA: 21.15 Teatr wyobraźni 21.50 Radiokabaret. LUKSEMRURG: 21.15 Koncert symfoniczny. TALLIN: 21.25 Wesoły program sobotni.

22.00 BEROMÜNSTER: Muzyka taneczna. SOFIA: 22 Audycja dla wszystkich. POSTE PARISIEN: 22 Transm z kabaretu. FLORENCJA: 22 Muzyka taneczna. RADIO PARIS: 22.05 Koncert muzyki symfonicznej. KOPENHAGA: 22.10 Kabaret. SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka taneczna. TULUZA: 22.15 Piosenki 22.35 Tanga. DROITWICH: 22.15 Koncert.

23.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna. BRUKSELA FLAM. 23 Muzyka rozrywkowa. KOPENHAGA: 23 Wesołe melodie. RADIO PARIS: 23 Muzyka tan. STRASBURG: 23 Muzyka taneczna. BUDAPESZT: 23.10 Muzyka cygańska.



CZERWIEC	Wschód słońca 3 g 29 m
4	Zachód słońca 7 g 51 m
SOBOTA	5 Siwon 5698

Upał i grad

Upały są ostatnio plagą mieszkańców Krakowa. Ci, którzy nie zdołali wyjechać na okres świąteczny, prażą się w promieniach czerwcowego słońca. Wczoraj w południe termometr w cieniu wskazywał 28 stopni, powietrze było nadzwyczaj parne.

Około godz. 1-szej przeszła nad miastem burza gradowa. Grad, który na chwilę pokrył chodniki i jezdnie, był wielkości orzecha laskowego. Po południu nastąpiło zachmurzenie. Nad okolicą Krakowa przeszła burza, która spowodowała znaczne ochłodzenie.

„Dni Krakowa“

Dziś rozpoczną się trzecie z rzędu „Dni Krakowa“, które trwać będą 3 tygodnie i dzięki swojemu nader urozmaiconemu i bogatemu programowi najróżnorodniejszych imprez ściągną niewątpliwie do Krakowa liczne rzesze turystów i wycieczek z całej Polski i z za granicy.

„Dni Krakowa“ otworzy koncert 8-miu orkiestr na placu Szczepańskim.

W pierwszym dniu Zielonych Świąt odbędzie się na Wawelu wielki koncert chórów wojewódzkich z całej Polski, oraz chórów polskich z za Olzy. W koncercie tym wystąpi złączony chór 2500 śpiewaków.

Zasądzona za zniesławienie sędziów i prokuratorów

Przed sądem krakowskim odpowiadała wczoraj Barbara Sierosławska, wdowa po architekcie, oskarżona o zniesławienie sędziów i prokuratorów. Sierosławska prowadziła proces cywilny, w trakcie którego wniosła trzy pisma do Ministerstwa Sprawiedliwości, zniesławiające sędziów i prokuratorów w Krakowie.

Sierosławska została zasądzona na 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Strażak spadł z roweru

Na ul. Lubicz samochód pocztowy nr 32346 potrącił wachlarzem przejeżdżającego na rowerze Dülza Ignacego (lat 32), strażaka, wskutek czego Dülz upadł na jezdnię, nie doznając jednak żadnych obrażeń. Natomiast rower został częściowo uszkodzony. Winę ponosi kierowca samochodu. wskutek nieostrożnej jazdy.

—<>—

—<>—

—<>—

—<>—

—oo—

Uroczyste przekazanie samochodu ciężarowego

ufundowanego przez społeczeństwo żyd. na Pradze

Warszawa, 3. 6. (A). W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste przekazanie samochodu ciężarowego dla Legii Akademickiej, ufundowanego przez społeczeństwo żydowskie na Pradze w obecności generalicji i wielu wyższych oficerów, prezydenta Warszawy Starzyńskiego oraz przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego.

Po odprawieniu nabożeństwa odbyło się rozdanie krzyża Virtuti Militari za czyny waleczne w roku 1920, którego dotychczas z różnych powodów nie wręczono. Przemówienie okolicznościowe i defilada zakończyła tę podniosłą uroczystość.

Przemówienie prokuratora i obrońców

na rozprawie dra Jedlińskiego

Przemyśl, 3. 6. (S). W dalszym ciągu rozprawy po przedstawieniu wniosków obrony wygłosił przemówienie prokurator Kruczkowski, który w stanowczy sposób sprzeciwił się wnioskom, twierdząc, że one są i tak dla sprawy obojętne, świadkowie zaś są wezwani przez obronę na okoliczności, które zostały już częściowo wyjaśnione i przyznane, tak, że powoływanie tych świadków jest nieuzasadnione. Prokurator w dalszym ciągu twierdzi, że nie neguje patriotycznego nastawienia działalności politycznej oskarżonego Jedlińskiego, jednak Jedliński jest oskarżony nie o działalność antypaństwową lecz o działalność antyrządową. Jedliński jest oskarżony z art. 166. Wyjaśnienie tych okoliczności, na które obrona powołuje świadków, w toku sprawy nie mają znaczenia. Prokurator wnosi następnie o odczytanie aktów dotyczących zajść na terenie powiatu jarosławskiego na stwierdzenie okoliczności, że we wszystkich wypadkach stosowany był terror, że działy się akty gwałtu, że wypadki tragiczne np. w Muninie spowodowane zostały nie przez policję, ale przez agresywne wystąpienie chłopów.

Następnie prokurator wnosi o przesłuchanie kilku świadków na okoliczność, że chłopi na polecenie Kasprzaka, który miał odebrać rozkazy od osk. Jedlińskiego, mają się przygotowywać do marszu na Jarosław.

Dłuższe przemówienie wygłosił obrońca dr Leib Landau, który nie sprzeciwia się zasadniczo żadnemu wnioskowi prokuratora twierdząc, że dzięki dokładnemu zbadaniu sprawy, prawda prędzej wyjdzie na jaw, ma jednak pewne zastrzeżenia, że prokurator żąda tylko aktów powiatu jarosławskiego. Jego zdaniem należałoby zbadać akty wszystkich wypadków od Krakowa aż do Buczacza i Tarnopola, jeśli się chce zapoznać z całokształtem tych wypadków z bliska. Po zbadaniu okaże się, że we wszystkich wypadkach występowania chłopów były naturalnym objawem, i że wszystkie wypadki na terenie Małopolski Wschodniej były identyczne, a więc nie można mówić o tym, że sprawcą wszystkich tych wypadków był Jedliński. Dalej mówi obrońca Landau, że na podstawie aktów będzie można stwierdzić, że wszędzie samorzutnie stwarzano pikiety, które dopuszczały się terroru wobec wozów, jadących z produktami do miasta. Adw. Landau uzasadnia dalsze wnioski obrony.

Drugi obrońca adw. Graliński popiera twierdzenie prokuratora, że niepodobna jest ocenić sprawy oskarżonego Jedlińskiego bez całokształtu tych zagadnień. W całej w ogóle Małopolsce panowała nędza i rozgoryczenie, a w powiecie jarosławskim nędza ta miała specyficzny charakter. Świadczy o tym fakt, który podkreślił w swoich zeznaniach wicestarosta Gross, stwierdzając, że stosunek władzy administracyjnej do wsi powiatu jarosławskiego był odmienny niż w całym państwie.

Po wysłuchaniu wniosków sąd zapowiada ogłoszenie decyzji na później.

Jako pierwszy ze świadków staje przed sądem starszy posterunkowy, Niemczycki. Już w pierwszych dniach strajku — zeznaje świadek — wystawiono we wszystkich gromadach, na wszystkich drogach pikiety, składające się z chłopów z tych samych gromad albo też obcych uzbrojonych w laski i widły. Jeśli ktoś nie chciał dobrowolnie wracać, to odbierano mu produkty i niszczono je. Wszystko to czynione było z polecenia prezesów kół, którzy otrzymali odpowiednie instrukcje na piątkowej odprawie u Jedlińskiego.

W dalszym ciągu rozprawy zeznaje jeszcze cały szereg świadków, funkcjonariuszy policji, którzy w mniejszym lub większym stopniu obciążają swoimi zeznaniami Jedlińskiego. Dużo humoru wnosi na salę świadek Michał Galuch, który na pytanie przewodniczącego jeszcze przed odebraniem generaliów, dlaczego ma zalęknioną minę, odpowiada: „Od kiedy mnie policja pobiła, nie lubię mieć do czynienia z władzami“.

Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków, przewodniczący odroczył rozprawę do jutra. (Zob. str. 16).

O udostępnienie lecznictwa szpitalnego

Warszawa, 3. 6. (A). Począwszy od dnia 1 stycznia br. Ubezpieczalnie Społeczne płacą w szpitalach pełne taksy za leczenie chorych ubezpieczonych. Z tego powodu stwierdzono, iż Ubezpieczalnie ograniczały w znacznym stopniu posyłanie chorych do szpitala. Ministerstwo opieki społecznej wychodzi z założenia, iż koniecznym jest udostępnienie szpitali jak najszerszym warstwom społecznym, i że zmniejszenie liczby chorych, posyłanych przez Ubezpieczalnie jest szkodliwe z punktu widzenia społecznego. Poleciło ono wojewodom spowodować rewizję opłat szpitalnych we wszystkich szpitalach. Opłaty mają być obniżone bez szkody jednak dla samego lecznictwa, którego poziom nie może być niższy.

Lekarze stołeczni podlegają komisariatowi rządu

Warszawa, 3. 6. (A). W związku ze zmianą przepisów, dotyczących lekarzy i dentystów, nastąpi przekazanie wydziałowi zdrowia komisariatu rządu wszystkich spraw dotyczących lekarzy i dentystów jak zgłoszenia zmiany adresu, zezwolenia na praktykę itp. Począwszy od dnia 15 bm. wszystkie sprawy tego rodzaju załatwiać będzie komisarz rządu, a nie jak dotąd władze starościńskie.

Sowiety nie biorą udziału w konferencji pracy

Genewa, 3. 6. PAT. Przy otwarciu międzynarodowej konferencji pracy uderzyła wszystkich nieobecność delegacji sowieckiej. Istnieją rozmaite hipotezy co do motywów, które skłoniły rząd sowiecki do niebrania udziału w konferencji pracy, gdy w latach ubiegłych na konferencje te przybywała liczna delegacja sowiecka. Najprawdopodobniejsza hipoteza przypisuje stanowisko rządu sowieckiego uchwałom, powziętym niedawno na kongresie w Oslo przez federację związków zawodowych, która odmówiła przyjęcia do federacji sowieckich związków zawodowych.

Seria pożarów na Litwie

Królewiec, 3. 6. PAT. W ostatnich tygodniach zanotowano na Litwie szereg pożarów, które wyrządziły znaczne szkody. W ciągu ostatnich 10 dni zarejestrowano 30 pożarów.

Według statystyk litewskich od roku 1918 do 1937 zanotowano na Litwie 23804 pożarów, szkody zaś obliczone zostały na 195 milionów litów.

Rząd litewski zamierza obniżyć stawki asekuracyjne i w ten sposób podwyższyć liczbę ubezpieczonych obiektów, których ilość obecna na skutek wysokich stawek jest niewielka.

Katastrofa samolotu litewskiego

Kowno, 3. 6. PAT. W dniu wczorajszym nastąpiła w okolicy wsi Tininkai w powiecie wiłkowyskim katastrofa litewskiego samolotu wojskowego. Obaj piloci, podporucznik i podoficer zginęli.

Auta kradzione w Paryżu spieniężali w Algerze

Oran 3. 6. PAT. Policja w Oranie wpadła na ślad zorganizowanej szajki złodziei aut, która od dłuższego czasu grasowała na terenie Francji, a w szczególności w Paryżu i sprzedawała skradzione auta w Algerii. Jak ustaliło śledztwo, łupem szajki padło około 20 luksusowych aut. Część skradzionych aut odnaleziono u sprzedawców i zwrócono ich właścicielom.

3-krotne naruszenie granicy polskiej przez samoloty niemieckie

Katowice, 3. 6. (K). W dniu wczorajszym od godziny 14.30 do 15.30 stwierdzono trzykrotne naruszenie granicy polskiej przez samoloty niemieckie. Pierwszy samolot ukazał się w Rudzkiej Kuźni pomiędzy Orzegowem a Rudą. Drugi samolot zauważono w Łagiewnikach, trzeci zaś zauważono w Brzezinach Śląskich. Samoloty te kilka razy okrążyły wymienione miejscowości, po czym odleciały z powrotem do Niemiec.

Węgry wobec Małej Ententy

Praga, 3. 6. PAT. „Pragai Magyar Hirlap“ komentując przemówienie ministra Kanya, stwierdza, że bez załatwienia węgierskiego zagadnienia mniejszościowego Węgry nie mogą zbliżyć się do Małej Ententy, a przeciwnie — automatycznie przejdą na stronę stale wzmacniającego się bloku niemiecko-włoskiego, który bardziej dąży do takiego rozstrzygnięcia spraw narodowościowych, jakie leży w żywotnym interesie węgierskiego narodu.

Szczegóły planu brytyjskiego

w sprawie rozwiązania zagadnienia hiszpańskiego

Londyn, 3. 6. (B). Plan brytyjski w sprawie zakończenia wojny domowej w Hiszpanii przybiera coraz wyrazistsze kształty. Jak dowiaduje się sprawozdawca pisma „Star“, plan ten przewiduje 4 etapy:

1) Wycofanie ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii,

2) Kroki Włoch i Niemiec w Burgos celem zawieszenia broni oraz Francji u rządu republikańskiej Hiszpanii celem przyjęcia propozycji zawieszenia broni.

3) Rokowania pokojowe między walczącymi stronami, które odbyły by się w Londynie lub Szwajcarii i

4) Utworzenie prowizorycznego rządu w Hiszpanii, na który obie walczące strony wyraziłyby swą zgodę.

Porozumienie między Boliwią i Paragwajem nie zostało osiągnięte

Buenos Aires, 3. 6. (R) Próba osiągnięcia bezpośredniego porozumienia pomiędzy Boliwią i Paragwajem, podjęta przez konferencję mediatorów w sprawie Chaco, spełzła na niczym, gdyż Paragwaj odmówił zgody na proponowane wykreślenie granic.

Mediatorzy badają obecnie możliwość odesłania sporu do trybunału haskiego, przewidują jednak trudności w kwestii interpretacji protokołu z 1935 r. o zaniechaniu działań wojennych.

Buntownik żąda gwarancji życia i wolności!

Mexiko 3. 6. PAT. Szef obrony osobistej generała Cedillo poddał się wojskom federalnym. Lekarz, który dotąd towarzyszył gen. Cedillo, oświadczył, że gen. Cedillo gotów jest oddać się w ręce władz republiki, jeżeli tylko otrzyma gwarancję życia i wolności.

Okólnik Min. Sprawiedliwości w sprawie aplikantów sądowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 6. (Sin) Ministerstwo Sprawiedliwości wydało okólnik, zabraniający łączenia stanowiska aplikantów sądowych z innymi zajęciami w służbie państwowej.

Ograniczenie liczby studentów żydowskich?!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 6. (Sin) Ostatnio rozszerza się wiadomość, że senaty akademickie rozważyły możliwość ograniczenia liczby studentów Żydów na uniwersytetach. Według Agencji Agrarnej, sprawa była przedmiotem obrad Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz jego poszczególnych wydziałów.

Zaostrzenie przepisów imigracyjnych w Belgii

Warszawa, 3. 6. (Sin) Wprowadzone zostały ograniczenia przy udzielaniu wiz wjazdowych i tranzytowych przez Belgię. Wszyscy wychodźcy, udający się do Belgii, muszą dla pozyskania wiz przedstawić świadectwo moralności za okres ostatnich 5 lat. — Wizy tranzytowe mogą być udzielane wyłącznie przez konsulat belgijski w kraju, z którego dana osoba wyjeżdża.

Skarga przeciw Henleinowi

Praga, 3. 6. PAT. Wiadomość o złożeniu przez posła narodowo-demokratycznego Klima skargi do prokuratora na Konrada Henleina z powodu jego mowy karlsbadzkiej i wywiadu z Ward Price'm, potwierdza się. Do skargi poseł Klima załączył wycinki z „Daily Mail“, „Le Jour“, „Echo de Paris“, „Paris Soir“ i czeskie tłumaczenie wywiadu z Ward Price.

W kołach rządowych wystąpienie posła Klima przyjęte zostało bardzo niechętnie, jako niepotrzebna komplikacja w sytuacji, zwłaszcza, że chodzi tu o posła ze stronnictwa rządowego.

Samochody alarmowe w Pradze

Praga, 3. 6. (T) Dla odległych i mało zaludnionych dzielnic Pragi, w których zwykle sygnały alarmowe nie dały zadawalniającego wyniku, wyprodukowano specjalne samochody, zaopatrzone w donośne syreny. Samochody te, przejeżdżając w szybkim tempie przez ulice tych dzielnic będą miały za zadanie uprzedzać o grożącym niebezpieczeństwie nalotu nieprzyjacielskiego.

28 czerwca — świętem państwowym we Francji

Paryż, 3. 6. (B). Rząd francuski postanowił uznać za święto państwowe dzień przybycia angielskiej pary królewskiej do Paryża, tj. 28 br.

Komunikacja lotnicza z Ameryką południową będzie utrzymana

Londyn, 3. 6. (B). Jak donosi „Manchester Guardian“ podjęta zostanie regularna komunikacja lotnicza między Niemcami a Ameryką południową mimo odmowy rządu Stanów Zjedn. wywozu do Niemiec gazu helium, najpóźniej po upływie jednego roku. Będący w budowie sterowiec niemiecki, posiadać będzie 20 kabin i wypełniony będzie wodorem przy zachowaniu specjalnych środków ostrożności.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 3. 6. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 3/8 (7 3/8) lipiec 4.18 (4.16) sierpień 4.21 (4,18), Kakao 4 1/2 (4 1/2), lipiec 4.17 (4.25), sierpień 4.33 (4.37)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 3. 6. 8.03 (7.84) lipiec 8—8.04 (7.84—7.84) paźdź. 8.06—8.06 (7.89—7.89)

KORZENIE

LONDYN, 3. 6. Tapioka Fair czerwiee-lipiec 12.50 Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore czerwiec lipiec 2.56, Goździki Zanzibar czerwiec-lipiec 8.—, Papryka cif czerwiec-lipiec 56.—.

DEWIZY

PARYŻ, 3. 6. Londyn 178.29, Nowy Jork 3607.50, Zurich 820.625, Amsterdam 1989.25, Berlin 1449.—

LONDYN, 3. 6. Nowy Jork 4.9434, Paryż 178.26, Berlin 12.3125, Amsterdam 8.4634, Zurich 21.7175.

EFEKTY

NOWY JORK, 3. 6. American Car 85.62 (86.50) American Car et Foundry 16.50 (16.—), Am. Tobacco 68.25 (68.37), Chrysler 40.12 (41.—0, Douglas Aircraft 42.12 (43.25), Fisk Rubber 5.— (5.—), Eastman Kodak — (148.—), General Electric 32.75 (32.75), General Motors 28.12 (28.50), Anaconda 22.75 (23.12), Betlehem Steel 42.37 (42.25), Intern Nickel 42.— (42.12), Tennessee Corp. — (—), Shell Union 12.— (12.—), Standard Oil 46.25 (46,—)

METALE

LONDYN, 3. 6. Platyna 6.62, Wolfram cif 41—44, Srebro 19.06, Złoto 140.9

Zagadnienie cudzoziemców we Francji

Paryż, 3. 6. (R) Przyznany przez prefekturę policji termin uzyskania przez cudzoziemców zezwolenia na pobyt we Francji upłynął z dniem dzisiejszym. W ciągu ostatniego miesiąca z górą 50 tys. cudzoziemców zagrożonych wysiedleniem przedefilowało przez biura prefektury policji, co pozwoliło ujawnić istnienie około 14 tys. cudzoziemców, którzy nielegalnie zamieszkali we Francji.

Fakir Ipi znowu dał znak życia...

Simla, 3. 6. PAT. Nowa fala rozruchów w Waziristanie przypisywana jest wzmożonej agitacji słynnego fakira Ipi. Wczoraj w pobliżu Razani doszło do starcia pomiędzy zbrojną bandą tubylców w liczbie około 200 ludzi a oddziałem wojskowym. W starciu tym zabity został oficer i 5 żołnierzy, zaś 14 żołnierzy odniosło rany. Spośród członków bandy było kilkunastu zabitych i rannych.

Wzrost imigracji Żydów niemieckich do Stanów Zjedn.

Nowy Jork, 3. 6. PAT. Wobec życzliwego stanowiska, zajętego przez rząd waszyngtoński w sprawie uchodźców żydowskich z Niemiec i Austrii, liczba imigrantów żydowskich z tych dwóch krajów stale wzrasta i obecnie przekroczyła już liczbę 1100 głów miesięcznie.

Od roku 1933 z samych Niemiec przybyło do St. Zjednoczonych przeszło 60.000 Żydów.

Dwaj młodzieńcy żydowscy skazani na śmierć przez sąd wojenny w Palestynie

Jerozolima, 3. 6. (ŻAT). W dniu dzisiejszym sąd wojenny w Haifie wydał wyrok toczący się od blisko 2-ch tygodni w sprawie trzech młodzieńców żydowskich z kolonii Rosz Pina, ujętych dnia 21 kwietnia br. z bronią w ręku po ostrzeliwaniu autobusu arabskiego na drodze Rosz Pina — Safed. Strzały nie pociągnęły za sobą żadnych ofiar ani szkód materialnych. Dwóch młodzieńców, 20-letniego Abrahama Scheina i 22-letniego Salomona ben Josefa, rodem z Polski sąd skazał na karę śmierci przez powieszenie. Trzeci oskarżony, 18-letni Szalom Lohr-Sorabin uznany został na podstawie orzeczenia psychiatrów za niepoczytalnego i sąd zarządził umieszczenie go w zakładzie dla obłąkanych.

Od wyroku sądu wojennego nie ma apelacji. Prawo łaski przysługuje wyłącznie naczelnemu dowódcy angielskich sił zbrojnych w Palestynie.

Przed wyrokiem w procesie Cywińskiego i Zwierzyńskiego

Warszawa, 3. 6. PAT. Drugi dzień procesu łoc. Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego toczącego się w sądzie apelacyjnym, wypełniły całkowicie przemówienia obrońców.

Obrońcy osk. Cywińskiego polemizowali z aktem oskarżenia i wywodami prokuratora, usiłując wykazać, że oskarżony pisząc recenzję o książce „Centralny Okręg Przemysłowy“ nie zamierzał uchybić czci Marszałka Piłsudskiego. Nie wiedział wtedy bowiem, iż cytuje słowa Marszałka. Poza tym obrona kwestionuje kwalifikację prawną oskarżenia z artykułu 152 k.k. wychodząc z założenia, że jeśliby nawet inkryminowane słowo miało dotyczyć osoby Marszałka, to nie stanowi to zniewagi narodu. Obrońcy nakreślili sylwetkę oskarżonego, podkreślając jego zasługi położone w pracy oświatowej i społecznej, jego walory moralne, oraz jego ustosunkowanie się do legionów i Marszałka Piłsudskiego, które zdaniem obrony było pozytywne, wyprowadzając stąd wniosek, iż nie byłby zdolny do świadomego znieważenia Marszałka. W konkluzji obrona prosi o uniewinnienie oskarżonego.

Obrona oskarżonego Zwierzyńskiego wychodząc z założenia, że wina jego nie została udowodniona, gdyż zamieścił artykuł oskarżonego Cywińskiego, nie czytając książki „C. O. P.“, a treść artykułu przypomniała mu tylko słowa użyte przez red. Mackiewicza w polemice z osk. Cywińskim, prosi o zatwierdzenie uniewinniającego wyroku sądu okręgowego.

Oskarżeni w ostatnim słowie prosili o wyrok uniewinniający, po czym przewodniczący odroczył rozprawę, zapowadając ogłoszenie wyroku jutro o godz. 14-tej.

3 dni, które wstrząsnęły światem obrazuje minister Bonnet

Paryż, 3. 6. (B). We wczorajszym referacie min. spr. zagr. Bonnet zobrazował okres od 21 do 23 maja, kiedy — jak się wyraził — pokój w środkowej Europie był w najwyższym stopniu zagrożony. Ambasador francuski w Berlinie, Poncet doniósł swemu rządowi w dniu 21 maja, że Rzesza przygotowuje częściową mobilizację. Wiadomość ta potwierdziła się. W Dreźnie i okolicach skoncentrowano 10 dywizji armii niemieckiej. Dopiero 23 maja zdecydował się Berlin wycofać wojska z pogranicza czeskiego. W dniu 22 maja wieczorem odbyła się rada wojenna w Berchtesgaden, na której Goering, Goebbels i Ribbentrop występowali za akcją wojskową. Nie jest rzeczą wiadomą, czy Hitler narzucił bardziej umiarkowaną linię polityczną, czy też Reichswehra powiedziała ostatnie słowo.

W dalszym ciągu tego referatu Bonnet ostrzegał członków komisji zagranicznej przed zbytnim optymizmem i wypowiedział się za ścisłym współdziałaniem Francji z W. Brytanią w sprawie czeskiej.

Podczas dyskusji członkowie komisji wyrazili pełne zaufanie rządowi francuskiemu. Deputowany de Keryllis domagał się energicznie, by rząd francuski czuwał nad tym, aby w toku pertraktacyj Pragi z Niemcami sudeckimi Czechosłowacja nie zmieniła swej polityki zagranicznej, zwracając uwagę na wielką wagę utrzymania sojuszu Czechosłowacji z Anglią i Francją.

Wielkie wrażenie wywarło oświadczenie Bonneta, że sowiecki komisarz spraw zagranicznych dał ambasadorowi francuskiemu w Moskwie zapewnienie, że Sowiety wyrażają zgodę na rokowania francusko-włoskie, ponieważ mogą one doprowadzić w przyszłości do likwidacji osi Rzym—Berlin.

Echa podjęcia ruchu pocztowego polsko-litewskiego

Warszawa, 3. 6. PAT. Międzynarodowe biuro pocztowe w Bernie podało do wiadomości wszystkich członków światowego związku pocztowego za pośrednictwem swego okólnika, iż z dniem 10 maja r. b. został podjęty regularny ruch pocztowy pomiędzy Polską a Litwą oraz w tranzycie przez oba kraje w ramach i na podstawie międzynarodowych postanowień pocztowych tego związku.

Pustki w Karlsbadzie

Praga, 3. 6. PAT. Niewyjaśniona sytuacja polityczna odbija się fatalnie na północnych czeskich miejscowościach kąpielowych, gdzie liczba kuracjuszy spadła w sposób katastrofalny. Tak np. w Jamskich Łaźniach zwolniono orkiestrę zakładową. W Karlowych Varach (Karlsbadzie) w znanym hotelu Puppa zniesiono koncerty wieczorowe. Niektóre mniejsze uzdrowiska ogłaszają, że panuje u nich spokój, chcąc w ten sposób zwabić kuracjuszów.

Dalsze samobójstwa w Wiedniu

Wiedeń, 3. 6. (B). Dr Maksymilian Stieglitz wraz z małżonką popełnili samobójstwo. Dr Stieglitz pochodził z Czerniowiec i na długo przed wojną światową osiedlił się w Wiedniu, piastując przez długie lata urząd wiceprezesa w gminie żydowskiej. Małżonka jego Leontyna była wdową po pierwszym żydowskim oficerze sztabowym w monarchii austriackiej, majorze Wolfgangu Bardachu Edler von Chlumberg. Dwaj jej synowie z pierwszego małżeństwa, z których jeden był pilotem podczas wojny a drugi autorem „Wunder um Verdun“, zginęli tragiczną śmiercią.

Naprężona sytuacja w Sandżaku Aleksandretty

Aleksandretta, 3. 6. (R) Wysoki Komisarz przekazał władzom wojskowym całkowitą władzę w Sandżaku Aleksandretty. Gubernator francuski Garreau odwołany został do Paryża. Członek komisji Ligi Narodów Anker wyjechał do Genewy celem złożenia sprawozdania o sytuacji.

Aresztowania komunistów w Grecji

Saloniki, 3. 6. PAT. Po masowych aresztowaniach wśród członków komitetu centralnego komunistycznej partii greckiej w Atenach, w Salonikach policja aresztowała bardzo wielu członków organizacji komunistycznej, szczególnie jej kierowników i przewódców młodzieży komunistycznej. Wśród aresztowanych jest szereg nauczycieli i wychowawców, urzędników pocztowych i celnych. W Salonikach organizacja komunistyczna współpracowała z byłymi członkami byłej partii agrarnej i dążyła do utworzenia „frontu ludowego“.

Niektórzy spośród aresztowanych już stanęli przed sądem i zostali skazani na kary więzienia, a część zaś ponadto na deportację.

—oo—

Nalot na Kanton

Kanton, 3. 6. (R) Samoloty japońskie dokonały dziś rano nowego ataku lotniczego na Kanton. Ofiarami bombardowania padło 305 zabitych i rannych.

Ofensywa komunistów przeciw rządowi premiera Daladiera

Paryż, 3. 6. PAT. Nowa gwałtowna ofensywa przeciwko rządowi, która osiągła swój szczytowy punkt na wczorajszym posiedzeniu Izby, nie zaskoczyła tutejszych kół politycznych. Premier Daladier zachował się wobec tej akcji dość obojętnie i zwrócił się do komunistów z zapytaniem, skąd chcieliby wziąć 8 miliardów franków na zaspokojenie wydatków, związanych z projektowanym przez nich zaopatrzeniem dla starców, podniesieniem płac urzędników państwowych oraz pomocą dla rolników, poszkodowanych przez suszę. Komuniści jednak nie dali za wygraną i na dzisiejszym posiedzeniu komisji finansowej domagali się ponownie podwyższenia o 10 proc. poborów urzędników państwowych pod pretekstem wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, wywołanego przez ostatnią dewaluację.

W kołach miarodajnych zapewniają, że deficyt skarbu państwa, wynoszący już 25 miliardów franków, nie pozwoli rządowi na przyjęcie żądań, wysuwanych przez komunistów.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Nowak Tadeusz Pędzichów 4, tel. 152-61, Lazer D. — Sarego 3, tel. 169-3, Owczyński T. — Lubicz 34, tel. 158-26, Drach T. — Madalińskiego 9, tel. 104-45.

Dziś mają nocny dyżur aptek: Rynek gł. Linia A-B42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Aleja 29 Listopada 17, Brodzińskiego 1, Mogilska 16.

Obchód „Święta Pierwocin“ Chag Habikurim

przeszczepiony przed kilkoma laty z Erec na grunt krakowski. zapowiada się w roku bieżącym dużo okazalej. Wielkim nakładem pracy przygotowano cały szereg zupełnie nowych punktów. Tegoroczny obchód zgromadzi więc zapewne, jak w latach ubiegłych, liczne rzesze miłośników tradycji i żywego kontaktu z odrodzoną Palestyną i jej staro-nowymi uroczystościami.

Obchód „ZICHRON HABIKURIM“ odbędzie się dnia 7 b. m. (wtorek) o godz. 3 popoł. na boisku „Makabi“.

Nabożeństwa w Synagodze Postępowej

W Święta Szewuoth odbędą się w Synagodze Postępowej przy ul. Podbrzezie 1, nabożeństwa wieczorne: w sobotę 4 bm. i w niedzielę 5 bm. o godzinie 20-tej; nabożeństwa zaś poranne: w niedzielę dnia 5 bm. i w poniedziałek dnia 6 bm. o godzinie 8.30 rano

W drugi dzień Świąt, w ramach nabożeństwa porannego, wygłosi kazanie rabin dr Schmelkes, po czym odbędzie się nabożeństwo za zmarłych (Mazkir).

W czasie nabożeństw porannych wykona nadkantor p. Schächter, z towarzyszeniem chóru pod batutą p. dra Lusta, szereg kompozycyj synagogalnych, znanego kantora błp. Lejzora Goldberga (Lejzerke).

Ponadto odbędzie się w poniedziałek 6 bm. godz. 7 rano odrębne nabożeństwo żałobne za zmarłych (Mazkir).

Podgórska Spółdzielnia kredytowa z ogr. odp. Kraków--Podgórze, ul. B. Limanowskiego 18

Podgórska Spółdzielnia kredytowa powstała przed 11 laty jako wynik potrzeby najszerszych warstw ludności żydowskiej. Wykazuje ona stały, systematyczny rozwój, cieszy się powszechnym zaufaniem i przyczynia się we wzrastającej wciąż mierze do ugruntowania lub podtrzymania bytu setek ludzi. Jako instytucja społeczna udziela Podg. Spółdzielnia kredytowa każdemu na zaufanie zasługującemu kredytów dogodnych i możliwie tanich. Kredyty te nie ograniczają się wyłącznie do kredytów pod weksle handlowe, lecz są to też kredyty finansowe, pożyczkowe. Dzięki temu Podg. Spółdz. Kredytowa spełnia doniosłe zadanie, niosąc konstruktywną pomoc licznym rzeszom kupców, rzemieślników i osób zatrudnionych w drobnym przemyśle.

Na czele tej instytucji stoją ludzie dający pełną gwarancję sumienności i rzetelności, a pracujący ofiarnie, ideowo i bezinteresownie. Lokaty i transakcje bankowe tej instytucji są pewne i korzystne.

Przepisy o ruchu kołowym w Lesie Wolskim

Wobec ukończenia budowy nowej drogi w Lesie Wolskim — Zarząd Lasu Wolskiego podaje do publicznej wiadomości, że odtąd obowiązuje aż do odwołania następujący kierunek przejazdu przez Las Wolski, a mianowicie:

a) dla pojazdów konnych dozwala się przejazd tam i z powrotem na starym odcinku gościńca od Woli Justowskiej do kawiarni przy polanie Lea lub zwierzyńca,

b) dla pojazdów mechanicznych przejazd tam i z powrotem dozwolony jest wyłącznie nową drogą, biegnącą powyżej starego gościńca równolegle i również na odcinku od Woli Justowskiej do zwierzyńca (postój Nr II koło domu murowanego przy zwierzyńcu i kawiarni,

c) na pozostałej części gościńca a więc od zwierzyńca do Sowińca obowiązuje ruch wyłącznie jednokierunkowy, t. zn. w kierunku Bielan lub Chełmu.

Przy tej sposobności Zarząd Lasu Wolskiego przypomina, że za przejazd przez Las Wolski pobiera straż leśna za pokwitowaniem następujące opłaty: a) od aut 1 zł., b) motocykli i 2 konnych pojazdów 50 gr., c) od pojazdów jednokonnych 25 gr. Nie stosujący się do powyższych przepisów będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

W okresie Zielonych Świąt ruch kołowy na terenie Lasu Wolskiego unormują osobne przepisy wydane przez Starostwo Powiatowe w Krakowie.

Przygotowania do Międzynar. Zjazdu Inżynierów rozpoczęły się w Krakowie

W związku z przygotowaniami do Międzynarodowego Kongresu Związku Inżynierów mostowych i konstruktorów, który odbędzie się w roku 1940 w Krakowie, przybyli wczoraj do Krakowa członkowie komitetu organizacyjnego zjazdu tego związku, na kilkudniowe obrady.

W zjeździe, który rozpoczął w Krakowie swoje plenarne obrady, bierze udział 30 przedstawicieli z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Estonii, Francji, Niemiec, Polski i Szwajcarii. Na przyjęcie gości dworzec krakowski został pięknie udekorowany flagami o barwach państw poszczególnych uczestników zjazdu

Obrady wczorajsze poprzedziło posiedzenie ściślego komitetu zjazdu w sali Tow. Technicznego, pod przewodnictwem inż. Andrewsa z Londynu.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych, St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały“ z W. Nowakowskim (rola tytułowa) Jutro popołudniu, po cenach najniższych „Wikinda“. Jutro wieczorem „Gałązka rozmarynu“. W poniedziałek popołudniu o godzinie 3-ciej „Gałązka rozmarynu“. Wieczorem powtórzenie komedii F. Crommelynck'a „Serce Balbiny“

— ŻYD. TEATR LETNI, Stradom 11. Występy słynnych artystów Józefa Szengolda i Frencis Adlera w sztuce „Dos redele drejt sich“, wywołały olbrzymie zainteresowanie. Codziennie po brzegi wypełniona widownia rozbrzmiewa salwami beztroskiego śmiechu. Sztuka „Dos redele drejt sich“, która jest szczerem odźwierciedleniem życia wywołuje huragany oklasków. Dziś 2 przedstawienia. o godz. 4.30 popoł. po cenach zniżonych i 8.45 wiecz.

— WIECZÓR POEZJI BEERA HOROWITZA. Żyd. Tow. Teatralne, korzystając z pobytu w Krakowie znanego poety i malarza żydowskiego Beera Horowitza, urządza w czwartek 8 bm. wieczór poświęcony jego twórczości, a przede wszystkim jego przekładom motywów żydowskich z poezji polskiej na język żydowski. Recytować będą panie Maria Biliżanka i Gusta Lindenbaum-Kohnowa oraz sam poeta. O twórczości Horowitza mówić będzie p. Henryk Weber.

— WIECZORY TEATRU CRICOT W DOMU PLASTYKÓW. W dniu 5 bm. o godz. 21.15 zostanie wznowiona na scenie teatru Cricot świetna komedia „La Fars de Maitre Pathelin“ z XV wieku nieznanego autora. W czasie trwania Dni Krakowa w każdy wtorek i piątek będzie grana komedia A. Fredry p. t. „Mąż i żona“ z prologiem i międzyakta mi A. Polewki. Początek godz. 21.15.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Sobota, godz. 8 wiecz.: „Bolesław Śmiały“.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
Sobota, godz. 4.30 pop. i 8.45 wiecz.: „Dos redele drejt sich“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Motyl hiszpański“ i „Obrońcy Rio Guande“.
ATLANTIC: „Księżniczka cygańska“ (Anabela i H. Fonda) „Cień Szanghaju“ (Peter Lorre).
APOLLO: „Świat mówi o nas“ (Maurice Chevalier, June Knight)
LOPP: „Włóczęga północy“ i „Magiczny klucz“ (Borys Karloff).
PROMIEŃ: „Zbłądziłem“ (Charles Boyer).
STELLA: „Pieśniarz Warszawy“.
UCIECHA: „Dziewczyna szuka miłości“
UCIECHA: „Kiedy jesteś zakochana“ (Grace Moore, Gary Grant).
WANDA: „Niewidzialne małżeństwo“ (Flip i Flap).

Przewidywany przebieg pogody w dniu 4 bm.: W dzielnicach wschodnich pochmurno, miejscami burze i deszcze. Na pozostałym obszarze kraju po przejściowym wzroście zachmurzenia stopniowe polepszenie się stanu pogody, postępujące od zachodu. Nieco chłodniej. Temperatura w ciągu dnia około 20 st. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie. Chmury kłębiaste od 300 m. Widzialność dobra.

Poranek taneczny uczenic Doroty Bürstenbinder

Wśród wielu krakowskich szkół tańca na zaszczytnym miejscu należy wymienić uczelnię Doroty Bürstenbinder. Przemawia za tym i ostatni popis w teatrze „Bagatela“, który był zarazem przeglądem rocznej pracy pedagogicznej p. Bürstenbinder. Praca ta dała jak najlepsze rezultaty. Przedszkolne dzieci szczególnie w zaimprowizowanej lekcji wykazały wielkie poczucie rytmu i znaczne umuzykalnienie, zaś starsze odznaczyły się w późniejszych występach dobrym opanowaniem zasadniczych elementów tańca, należytym odczuciem muzyki i całkowitym z nią sharmonizowaniem ruchów. To wszystko świadczy o racjonalnym podejściu do dzieci i stosownej metodzie pedagogicznej p. Bürstenbinder, opierającej się przede wszystkim na pielęgnowaniu i rozwijaniu samorodnych i indywidualnych zdolności tancerek.

Jeśli idzie o starsze uczenice i ich tańce, to wkraczamy tu już wyraźnie w sferę nie tylko pedagogiczną, ale artystyczną. Przemyślane komkozycje, liryczne poematy taneczne o wielu reminiscencjach sztuki Ruth Sorel, czy też o silnej ekspresji utwory groteskowe i tańce ludowe należą do wartościowych pozycji całorocznego dorobku artystycznego. Pani Bürstenbinder, zresztą sama uczenica Kreuzberga i Grokego, stara się podkreślić w każdej kompozycji tanecznej także walory treściowe, uwypuklić pierwiastki społeczne, tkwiące w temacie i nadać im formę, któraby odpowiadała tym założeniom artystycznym. Dlatego też wszystkie prawie kompozycje, jak i samodzielne próbki uczenic idą w tym kierunku, nie są tylko abstrakcyjną grą formalną gestów i ruchów, ale połączeniem nierozerwalnym watrości formalnych z treścią tańca, opracowaną z taką samą dokładnością i pieczołowitością co szczegóły zewnętrzne. Wykładnikiem tego podejścia do sztuki tanecznej były: kompozycja p. Bürstenbinder, zatytułowana „Melodia nocy“ oraz realizacje pomysłów uczennic jak „Wicher nadciąga“, „Na skraju dżungli“ — doskonała, czysta we formie „Humoreska“ Anny Aland i inne.

Znakomite wrażenie wywarł występ dziecięcej orkiestry perkusyjnej przedszkola przy Żyd. Szkole Muzycznej, prowadzonej przez p. B. Schindlerówne.

bem.

— UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO W SYNAGODZE WYSOKIEJ, Józefa 36 odbędzie się z okazji święta Szawuot w niedzielę 5. bm. o godz. 8.30 rano. Modły odprawi *prof. B. Sperber* z udziałem chóru.

—oo—

— WPISY DO GIMNAZJUM „TACHKEMONI“ I SZKOŁY POWSZECHNEJ „CHEDER IWRI“ przyjmuje codziennie sekretariat, ul. Miodowa 26. Egzaminy wstępne do klasy I i do klas wyższych gimnazjum rozpoczną się w dniu 19 czerwca br.

— BAR KADIMAH. Dziś godz. 4 referat wspólny Dr S. Mazura i Dr F. Künstlera p. t. „Obecna sytuacja w Palestynie“.

—oo—

— ŻYD. TOW. GIMN. komunikuje: Członkinie i członkowie ćwiczą obecnie — poza kursami na sali — w poniedziałki i środy od godz. 6.30—7.30 i we wtorki i czwartki od 7—8 wiecz.

—oo—

Interesy handlowe

INFORMACYJ w kraju — zagranicą udziela dyskretnie — Biuro Informacyjne „KOSMOS“ I. Kornblum, — Kraków, Rakowicka 1, Tel. 157-38. 2774k

FABRYKA maszyn w Bielsku, 20 lat na miejscu, poszukuje spólnika, dobrego kupca z większym kapitałem. Kapitał może być zabezpieczony. Zapytania pod „3773k“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 3773k

PRZEDSTAWICIELSTWA poważnej firmy, najchętniej składem konsygnacyjnym poszukuje zdolny organizator. Kaucja zapewniona. — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ sub „3425k“. 3425k

CELEM założenia przedsiębiorstwa dezynfekcyjnego w Krakowie — poszukujemy inteligentnego mężczyzny — małym wkładem. Zgłoszenia „Nowego“ Lwów, Senatorska 9. 3959k

Sprzedaż

BEZPŁATNIE może każdy odwiedzić Krakowski Targ obuwniczy, Krakowska 14 — gdzie dostanie za bezcen pierwszorzędne obuwie damskie, męskie i dziecinne oraz wszelkiego rodzaju obuwie letnie. 3920k

MEBLE ARTYSTYCZNE — Zygmunt **GRÜNBERG**, Kraków, Tel. 174-06. 3305k

NA WYJAZD poleca w wielkim wyborze bieliznę męską, damską, pyjamy męskie, damskie, dziecinne po najniższych cenach Wytwórnia Affenkraut. Stradom 15. 2648g

DOM jednopiętrowy z parcelą, dochód 2.400.— sprzedam za 24.000.—. Tel. 118-18. 2615g

FUTRO męskie nutriowe z wydrą, radio Philips 508 w b. dobrym stanie sprzedam. Telefon 104-46 między 2—4.

KOSTIUMY KAPIELOWE spodeńki, bezrękawniki poleca najtaniej Pracownia Trykotaży Felman — Sobastiana 23 (Sklep frontowy). 3915k

NACZYNIA KUCHENNE, aluminiowe nakrycia stołowe nierdzewne maszynki do lodów, wszelkie nowości kuchenne poleca Birman, Kraków, Jagiellońska 5. Dla Pensjonatów udziela 10% rabatu. 3918k

MAGIEL elektryczny zagraniczny w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Kraków, Rajska 4. 3918g

KOSZULE sportowe, pyjamy najmodniejsze — najtaniej Wytwórnia „LIRA“, ...szewska 18. 3468k

MEBLE LAKIEROWANE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 3480k

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe — **CZYSZCZENIE**, naprawa - Grünerowa, Kraków, ul Dunajewskiego 6. 3166k

20% taniej Linoleum Chodniki, Kołdry, Kapy, firanki Scharf, Krakowska 21. pasaż. 3356k

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfkowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

PARCELA około 3000 m² Trzebinia obok kolei miejsce przemysłowe, nadające się na rozmaite cele wydzierżawię lub sprzedam wraz z domem czynszowym korzystnie. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „7663“. 2633g

NADZWYCZAJNA OKAZJA! KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, superluksusowy komfort, winda (ul. **DŁUGA**) bez przenośnego, dochód 26.000, cena 240.000, gotówką 180.000.

KAMIENICA nowa, superkomfortowa, bidety, bez przenośnego, dochód 7.620, cena 85.000, gotówką 60.000, dług BGK. sprzeda **BIURO RUBINA**, Kraków, Wielopole 26, telefon 171-78. Wielki wybór korzystnych realności. Prowizja minimalna. 3930k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK.** Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 3174k

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JOK**, proszek oryginalny. — — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 3174k

ODCISKI usuwa niezawodnie **„RIGO“**, 50 groszy Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 3175k

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obstander, Rynek 11. 6825k

DYWANY ręczne, kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 641k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-34. 2814k

OKAZYJNA sprzedaż reklamowych kuponów sukna, wełen, jedwabi i towarów bławatnych za bezcen. — Nowootwarta **„BŁAWATNIA OKAZYJNA“**. Krakowska 6. Ip. front. 3117k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztą szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Lokale

MIESZKANIE 3 pokojowe z komfortem do wynajęcia w Rynku Podgórskim 11 — Wiadomość u dozorcy lub telefon 11019. 2606g

PANA do wspólnego ładnego pokoju przyjmę od zaraz Skaleczna 1 m. 5. 2635g

MIESZKANIE cztero- lub trzechpokojowe, komfort — słoneczne, wolne. Batorego 7/6. 3923k

DUŻY frontowy pokój, Stradom, I p. hall, łazienka, telefon, na biuro ewentualnie mieszkanie dla 2 osób od 15 czerwca wynajmę. Wiadomość: tel. 173-72. 3927k

1—2 piękne pokoje komfortowe, balkon, elegancko umeblowane, osobne wejście, łazienka, Sarego 23/8. 3928k

STRASZEWSKIEGO 10 do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, komfort, IV piętro — od lipca. 3931k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — hall — do wynajęcia. Długa 46. Dozorca wskaże. 3929k

LOKAL frontowy przemysł biuro Sebastiana 3. Sutereny Dietla 91, woda, kanał, elektryka na pralnię. 3945k

WSPÓLNY pokój dla panienek wolny. Dietla 111. m. 7. 2276k

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU

Do Dyrekcji Pryw. Dokształcających Kursów

„WIEDZA“

w Krakowie, ul. Pierackiego 14.

Uprzejmie zawiadamiam, że egzamin z 6-ciu klas gimnazjum złożyłem z wynikiem pomyślnym dnia 5 marca 1938 r. w Gimnazjum Państw. im. St. Staszica w Lublinie. Za przygotowanie mnie do powyższego egzaminu składam WPanom najgorętsze podziękowanie. Skrypta WPanów są opracowane dokładnie według programu szkolnego, co z przyjemnością mogłem stwierdzić w czasie egzaminu, i jako takie są dla uczących się drogą korespondencji jedynym materiałem naukowym, zastępującym wykładowców i podręczniki. Naukę pragnąłbym kontynuować do egzaminu dojrzałości.

3855k

Mieczysław Pawłowski

Janów Lubelski, ul. Zamojskiego 37.

CZYTELNIKOM naszym, wyjeżdżającym **DO WARSZAWY** przypominamy, że

W WARSZAWIE

już od godziny 7-ej rano

nabyć można

„NOWY DZIENNIK“

w kioskach „Ruchu“ na dworcu oraz w następujących punktach sprzedaży:

1. Róg Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej
2. Krak. Przedmieście przy Komendzie Miasta
3. Karmelicka przy Mylnej
4. Nalewki przy Nowolipkach
5. Targowa przy Ząbkowskiej.

JEDYNIE POTNIKI Pe-Ka uchronią Wasze ubiory przed zniszczeniem — albowiem wyrabiane są z naturalnych i gwarantowanych gum potnikowych

Zdrojowiska

WAKACJE W SŁOŃCU I RADOŚCI spędzi młodzież szkolna w Instytucie G. Spiłera na Krzemionkach. — Telef. 10453. 2612g

SZCZYRK willa „ŚLĄZACZKA" poleca pokoje słoneczne, komfortowe. Kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd: Panzer i Klein. 2310g

SZCZYRK. Willa „CIESZYNIANKA" Fleissigowej poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. — Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Na czerwiec ceny znacznie zniżone. 3370k

SZCZYRK. — Pensjonat BAJKA poleca od 15 maja pokoje duże i słoneczne. — Willa położona w samym centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Tel. 21. Pod zarządem B. Wolfowej. 2720k

SZCZYRK willa „HANKA" po przebudowie poleca pokoje słoneczne po niskich cenach z wykwintnym 5 razowym utrzymaniem ściśle rytualnym. — Pod zarządem Mandelbaumowej. 2664g

WILLA i Restauracja „ZACISZE", SZCZYRK. Wykwintna kuchnia rytualna. Dom nowocześnie instalowany. Ogród. Własna plaża. — Telefon 17. 3951k

RABKA. Pensjonat „SALWATOR" EISENOWEJ, obok Łazienek. Komfort. — Wykwintna kuchnia. 5 razowe utrzymanie dzienne do 5.— zł. 2614g

RABKA. — Pensjonat Künstlicha, — — willa „UCIECHA", po przebudowie poleca pokoje słoneczne. Pełny komfort, woda bieżąca, balkony, tarasy, łazienki, holl. Kuchnia ściśle rytualna. 3867k

RABKA. pensjonat EWY MALCOWEJ już otwarty w willi „Wenecji". 3339k

RABKA — pensjonat „ANNA" czynny cały rok pod zarządem MANDELBAUMOW. Tel. 253. 3940k

RABKA. — Pensjonat dla dzieci pod kierownictwem H. Jaryczowera naucz szk. publ. i pod zarządem Loli Beck-Herzogowej. Zgłoszenia przyjmuje Jaryczower ul. Kalwaryjska 1, między 16—20, Rabka willa „Lalka" 2563g

RABKA — pensjonat BRAUNFELDOWEJ willa „WESOŁA" po gruntownym remoncie otwarty cały rok. Tel. 370. 3941k

ZAKOPANE. — Pensjonat „IRUSIA", droga do Białego. Wykwintna kuchnia rytualna. Bajtnerowa. 3318k

RABKA pełnokomfortowy pensjonat „RIWIERA", zarząd Goldmana. Telefon 267. 3227k

RAKBKA pensjonat dla DZIECI, MŁODZIEŻY — „SWOBODA" — przyjmuje dzieci pod swoją opiekę. — Helena Baumgarten. 3008k

RABKA. W pensjonacie „BECK-PORĘBIANKA" — najlepszy wypoczynek, wykwintna kuchnia, nowoczesny komfort w pokojach, tel. 259. W odrębnej części tegoż pensjonatu przyjmuje się dzieci pod rutynowanym kierownictwem Belli Ascher SPIRA. 3837k

RABKA. — Komfortowy pensjonat „Sanato" pięknie położony, centrum, kuchnia wykwintna i dietetyczna, ogród, freblanka, telefon Nr. 368 pod fachowym zarządem R. Markhelmowej i B. Eintrachtowej.

RABKA — „PALACE" — pierwszorzędny pensjonat pod zarządem Drowej Pauliny Kelnerowej, pełny komfort, nowoczesne urządzenia — diety. Telefon Nr. 835. 3319k

ZAKOPANE. Zawiadamiam, że w sezonie letnim prowadzę NADAL pensjonat — „BORYNĘ", droga do Białego. Tel. 14-57. Braunówna. 3360k

ZAKOPANE. — Pensjonat komfortowy „LUNIECZKA" Kasprusie, zarząd ZUCKEROW, zapewnia swobodny miły pobyt. Przyjmuje również turystów hotelowo, — Kuchnia rytualna, pierwszorzędna. Ceny bardzo przystępne. 2632g

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „ANASTAZJA", ulica Zamojskiego. — Pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna. — Ceny niskie. Telefon 13-44. 3139k

ZAKOPANE. Pensjonat pod „SZAROTKAMI", telefon 18-59 — pod zarządem H. ZIEGERA poleca pokoje pełnokomfortowe, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Kuchnia rytualna. Ceny na czerwiec zniżone. 3258k

KRYNICA. — Pensjonat „SIENKIEWICZÓWKA" — ALI HABEROWEJ, piękne położenie. Kuchnia wyborowa, auto. 3284k

LODOWNIE Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe. HURT-DETAL. Sprzedaż gotówkowa – ratalna. WYTWÓRNIA **S. GOLDSTEIN** Kraków Jagiellońska 5. Tel. 178-47. Prospekty na żądanie.

JORDANÓW. Pragniesz dobrze wypocząć i mile czas spędzić, przyjedź do pensjonatu Klapholza. Radio — patefon. 2661g

WAŻNE DLA LETNIKÓW. Do Rabki, Szczyrku, Goczałkowic przewozi bagaże autami ciężarowymi „EX-PRESS" Kraków, Miodowa 20 — tel. 145-81. Uprasza się o zgłoszenia o dzień wcześniej. 3891k

ZAKOPANE. „UCIECHA" Telefon 18-37. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. — Informacje: inż. Leuchterowa Zakopane i mgr. Dunka Kerner, Przedszkole, Sławkowska 3. Telefon 131-17. godz. 12.30—13. 3330k

ZAKOPANE. — pensjonat „ADRIA", droga do Białego, telef. 1789. Pełny komfort, ceny niskie, — Zarząd Drowa Neugebornowa. 3964k

ZAKOPANE — nowoczesny LUKSUSOWY pensjonat „SPLENDID" tel. 1099 czynny CAŁY ROK poleca się P. T. Gościom. Uprasza się o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi na Zielone święta. 3967k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

INTELIGENTNA młoda ekspedientka na stałej posadzie posiadająca 2.000 zł gotówki, pozna pana na posadzie — wzgl. z dobrym zawodem. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „7709g". 2661g

GRADO (wyspa koło Triestu). Prześliczna plaża. — **PARC HOTEL ALLA SALUTE** — Dom pierwszorzędny, obywatelski. Ceny pensjonatu — zależnie od pory sezonowej od lirów 32 do 48. Pokoje z balkonami i przepysznym widokiem na morze. — Konwersacja i korespondencja polska. — Prospekty bezpłatnie na żądanie. — Właściciel i zarządca: **Dr. Oransz.**

NAPRAWA ad JORDANÓW Pensjonat „SWIT" pod zarządem HERMANA KEHA otwarty. 3966k

RABKA — pensjonat BRAUNFELD „NIESPODZIANKA", poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, rytualna. Tel. 346. 3942k

RABKA, pensjonat „ROKITNA" poleca pokoje słoneczne po zniżonej cenie, kuchnia rytualna. Tel. 126. — Geldzähler-Vogelsinger. 3987k

RABKA. Pensjonat „PORANEK" pod fachowym zarządem Arnolda Brandstädtera — pięknie położony, poleca pokoje słoneczne z wykwintnym rytualnym utrzymaniem i na życzenie dietetycznym. Idealne miejsce wypoczynku dla sfer kuluralnych. CENY NAJNIŻSZE. 3885k

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „ŚWIATOWID" pod zarządem doktorowej Garberowej — blisko Nowych Łazienek, centralnie położony. — wykwintna kuchnia. 3921k



KOMFORTOWY pensjonat „Iwonka" w Krynicy prowadzony nadal pod zarządem J. Beima poleca piękne, słoneczne pokoje oraz wykwintną kuchnię rytualną. — Auto przy każdym pociągu do dyspozycji P. T. Gości. Tel. 359. 3051g

KRYNICA. Pensjonat-Restauracja MARIA-MAŁGORZATA. — ZARZĄD LICHTINGEROWEJ. KUCHNIA RYTUALNA. Telefon 121. 3056k

KRYNICA nowowybudowany luksusowy pensjonat „ORION" przy Patrii czynny pod zarządem KORNOW telefon 184. Pełnokomfortowy pensjonat „ZŁOCIEŃ" telefon 379 już czynny. — ZARZĄD KORNOWIE. Auto pensjonatowe dla gości. 3332k

KRYNICA. PENSJONAT RENESANS — pod zarz. A. Silberów, Tel. 264, otwarty. Ulgowe pobyty na kartę uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. 3071k

KRYNICA. — Pensjonat „OAZA", tel. 415 pod zarządem MANDLOWEJ-RAPPAPORTOWEJ. Kuchnia wykwintna na maśle na życzenie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości. 3446k

KRYNICA. Znany pełnokomfortowy pensjonat — „BELLEMONTE" przyjmuje zgłoszenia na czerwiec. — Ceny zniżone. Kuchnia rytualna. Telefon 188. H. Thaler. 3953k

KOWANIEC. — Pensjonat M. Folkmanowej. Wspaniale położona nowa willa. Dla młodzieży, troskliwa opieka. Zgłoszenia: Kraków, tel. 107-64. 2459g

KOWANIEC — Pensjonat „LEŚNA POLANA" pod zarządem ERNY MARGULIESOWEJ otwarty 15-go czerwca. Dzieci i młodzież pod kier. MALI RUBINSTEIN. Zgłoszenia: MargulIesowa, Dietla 62. — Telef. 103-91. 2625g

MUSZYNA - ZDRÓJ. Pensjonaty „Irena" — „Zonka" przyjmują wcześniejsze zgłoszenia. 3408k

MUSZYNA. Pięknie położony Pensjonat „HANKA" — pod ponownym zarządem Thalerów otwarty od 1 czerwca. Telefon 30. 3954k

SKOLIMÓW — Królewska Góra (pod Warszawą). Pensjonat dla dzieci i młodzieży Marii Rubinsteinowej (b właścicielki pensjonatu Zakopanem) po gruntownym remoncie już otwarty. Telefon: Skolimów 157.

MYŚLENICE - Zarabie. Pensjonat Rotha wynajmuje słoneczne pokoje z wykwintnym rytualnym utrzymaniem. Oświetlenie elektryczne. Nowowybudowana sala jadalna. 3393k

KROŚCIENKO n/D. pensjonat „KWIATEK" R. PRZEWORSKIEJ przyjmuje zgłoszenia na czerwiec. Wykwintna kuchnia rytualna. — Ogród taras, plaża.

PRZYJMĘ KOLONIĘ młodzieży z kompletnym, obfitym utrzymaniem, dziennie 3.50. Zgłoszenia: Szczyrk, — Willa „Cieszynianka" Fleissigowa 3871k

ZAWOJA. Pokoje słoneczne, balkonowe z kuchnią lub bez, komfortowo urządzone, światło elektryczne, wodociągi do wynajęcia. Zgłoszenia: Leser, Kraków, Dietla 101, tel. 109-59. 2662g

ZAWOJA — „RENATA" — Pierwszorzędny pensjonat, pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna. — W czerwcu ceny znacznie zniżone. Telefon Zawoja 2 nr 9. 3922k

ZAKOPANE „SIENKIEWICZÓWKA" Zamojskiego — tel. 1728, Pensjonat kat. I. pod zarządem Markowieckiej. Znana wykwintna kuchnia. Na sezon letni ceny znacznie zniżone. 2637g

ZAKOPANE. — Pensjonat „Igmar" telefon 12-93 — poleca pokoje na sezon letni. — Zarząd Berenbaumowa-Hochbergerowa. Ceny niskie. 3476k

Lokale

2 POKOJE kuchnia pełnokomfortowe, umeblowane do wynajęcia od 15. czerwca. Rzeszowska 7. m. 10. 2591g

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 3036k

LOKAL 2—3 ubikacje na cichy przemysł, skład, blisko dworca do wynajęcia. Ogrodowa 8. 2638g

5 POKOJOWE, całe piętro, pełnokomfortowe mieszkanie przy Al. Krasińskiego 22 oraz magazyn betonowany, 2-okienny, elektryka, — wodociąg zaraz do wynajęcia. — Wiadomość między 8—10 rano, 2—4 popoł. tel. 127-82. 3957k

RYTRO pensjonat „ESPLANADE" telefon Nr 4. pod zarządem Henryka Paperiego, urządza do końca czerwca tanie ryczałtowe 10 dniowe pobyty po zł 45.— od osoby. Grupy od 10 osób otrzymują zniżkową cenę po zł 40.— od osoby. Pokoje słoneczne, kuchnia smaczna, dancingi. — Zgłoszenia przyjmuje ZARZĄD.

Ustroń „TRZY ROZE" Poleca słoneczne komfortowe pokoje z utrzymaniem W pokojach bieżąca ciepła i zimna woda. — Znana pierwszorzędna KUCHNIA RYTUALNA. na życzenie DIETETYCZNA. Duża sala, ogród, taras, łazienki, radio. — Telefon 41. CENY NA MAJ I CZERWIEC ZNACZNIE ZNIŻONE.

RABKA, pensjonat „IGNACÓWKA" pokoje słoneczne z werandami, u stóp lasu, CENTRUM, kuchnia wykwintna, Zarząd FALLEK.

RABKA. — Pierwszorzędne Pensjonaty STORCHOWEJ „JANINA" — „JEDYNACZKA" tel. 273. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Łazienki. Tarasy. Ogród. — Wykwintna kuchnia. CENY NISKIE. 3316k

RABKA Pensjonat „KRYNICA" dla DZIECI i MŁODZIEŻY. Zarząd Dr med. Saba Blumenstock-Kahanowa i Dora Blumenstock kierowniczka przedszkola. — Zgłoszenia Kraków, Miodowa 12/2 I-sz. 2558g

RABKA. — Pierwszorzędny komfortowy pensjonat — „SOKÓŁ" naprzeciw łazienek, poleca pokoje słoneczne, ogród, las. Kuchnia rytualna, smaczna i obfita. — Ceny umiarkowane. Zarząd Sz. Grubnerowej. 2596g

ZAKOPANE. Znany komfortowy pensjonat „JURAND" ul. Chałubińskiego jest już czynny. Kuchnia rytualna. Zarząd Rothowie. 3087k

ZAKOPANE. komfortowy pensjonat Drowej BLOCHOWEJ dla MŁODZIEŻY i dzieci „HENKA" w drodze do Białego. Zgłoszenia do 15 czerwca, Kraków, Starowiślna 22. Tel. 173-11. 3454k

ZAKOPANE. — pensjonat „DWOREK" Józefa Ehrlicha poleca na Święta pokoje komfortowe. 3 dniowy pobyt na pensji wraz z przejazdem do MORSKIEGO OKA zł 20.- Telef. 1382. 3908k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Nałęcz" droga do Białego, telefon 16-91, po gruntownym remoncie — czynny. — Jadwiga Kurland-Denisenko 3918k

ZAKOPANE. — Pierwszorzędny pensjonat „BIAŁY DOM" Idy Borzykowskiej, Leonii Krautówny, tel. 18-00. Pokoje komfortowe. — Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne. 3466k

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, kuchnia, pełny komfort, Bonerowska 10 III p. tel. 118-51 2645g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, odpowiednie dla lekarsa-specjalisty, oraz LOKALE SKLEPOWE. Nowy dom. Centralne ogrzewanie Krakowska 21. 3380k

MIESZKANIE jedno- dwu pokojowe, kawalerka wolne. Kraków, Chodkiewicza 8. Tel. 112-88 2640g

LOKAL na biuro 5—6 pokojowy na parterze w okolicach Gertrudy lub Sarego poszukuję. Zgłoszenia Teitelbaum Gertrudy 29, tel. 178-63. 2649g

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

EKSPEDIENT rutynowany poszukiwany do hurtowni materiałów elektrotechnicznych. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „7622g“. 2602g

PANIENKĘ do krawieczyzny przyjmę. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7680g“ 2643g

POSZUKUJĘ szybkiego dobrego czeladnika krawieckiego na duże sztuki. Zgłoszenia: Kraków, Bocheńska 3. 2659g

ZASTĘPCY z branży galanteryjnej — objeżdżającemu Małopolskę oddamy poważne przedstawicielstwo od zaraz. Zamieszkali w Krakowie mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia kierować do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „7660g“. 2628g

SAMODZIELNA krawczyni poszukiwana. — Zgłoszenia: Krowoderska L. 43 m. 3. 3925k

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka ze znajomością stenografii poszukiwana. — Oferty pod „Biegła“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3934k

MUNDANTKĘ piszącą biegle na maszynie przyjmie kancelaria adwokacka. Zgłoszenia „Zdolna“ Kraków, — Skrytka 64. 3946k

Posad poszukuję

„BAKIELIT“. — Przyjmuję wszelkie roboty w tym zakresie. Perlman, Węgierska 8. 2194g

RZĘDNIK Spółdzielni Kredytowej na kierowniczym stanowisku z 8-letnią praktyką zmieni posadę, najchętniej do Krakowa lub innego większego miasta. — Odpowiedzi pod „Bankowiec“, Kraków, Skrytka 64. 3456k

BUCHALTER-bilansista — siła pierwszorzędna, samodzielny korespondent, obejmie posadę półdniową. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7687g“. 2647g

WIEDENKA władająca też trochę polskim poszukuje posady na wyjazd do dzieci, młodzieży lub osób starszych na ferie. Pierwszorzędne referencje. — Zgłoszenia pod „2671“ Admin. „Nowego Dziennika“. 2671g

MAŁŻEŃSTWO młode, pracowite, spokojne, poszukuje stróżostwa. Zgłoszenia „Bezdzietne“ — Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3932.

WYCHOWAWCZYNI z ukończonym Seminarium Ochroniarskim, językiem polskim, niemieckim, początkami nauczania języka hebrajskiego i fortepianu — przyjmie posadę do dziecka do lat 8. Biała-Bielsko, Seeligera 17 Elfryda Wassertheil. 3936k

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW.** Świętych 8. front I. piętro, tel. 109-07. **OPŁATA MINIMALNA.** 3916k

WPISY do kl. I. II. III. IV. Pryw. Żyd. Koed. Szkoły Powszechnej Karmelicka 46

przyjmuje kancelaria szkoły w g. 10—13 i 16—18

Opłata minimalna

WPISY na zatwierdzone przez Kuratorium Trzechletnie Żeńskie **KURSY JĘZYKÓW OBCYCH** oraz **PRZEDMIOTÓW HANDLOWYCH.** — Kraków, Rynek Gł. 23. Kształcą sekretarki, korespondentki, buchalterki tłumaczki. Nauka od 8—13. Zniżki urzędnikom, niezamożnym. Zgłoszenia przedpołudniem i 17—19 do do końca czerwca. 2603g

PŁASZCZE szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubranka wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korall“, Grodzka 9/I. 1850k

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex“ i inne wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tel. 118-59.

WPISY

do PRYW. ŻYD. GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO przy ul. STAROWIŚLNEJ 1 i do PRYW. KOED. SZKOŁY POWSZECHNEJ przy ul. KRUPNICZEJ

przyjmuje Sekretariat gimn. przy ul. **Starowiślnej 1** w godz. 11—13. Tel. 171-56.

FRANCUSKIEGO tanio udziela paryżanka, Syrokomli 17/2 do 12-tej. 2639g

TAŃCZYĆ NAUCZ SIĘ — przed wyjazdem na letnisko **INDYWIDUALNIE.** Wiadomość tel. 145-80. 2646g

ARGENTYŃCZYK dr. fil. naucza **HISZPAŃSKIEGO, WŁOSKIEGO** szybko, gruntownie — Starowiślna 41. m. 6. 2498g

SAMOUCZKI „ARGUS“ — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17. 3947k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. — **KOZŁOWSKI,** Kraków, Telefon 148-62. 3863k

WYKWINTNE obiady wydaje inteligentna rodzina. — 1 zł Brzozowa 12 m. 3. 2249k

TYLKO przed południem przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1,20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4. m. 1. 2456g

„BELLOT“ usuwa owłosienia z cebulką. **„RAZOL“** — specjalny dla Pań perfumowany usuwa owłosienia z rąk, nóg i pach. Próbki bezpłatnie. Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. 2634g

ADMINISTRACJĘ domów poprowadzi sprężyście magister praw. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7621g“. 2601g

SZTANCE, sznity wyrabia pracownia **„PRECYZJA“,** — Kraków, Krakowska 5 w podwórcu. Wykonuje wszelkie roboty jak: naprawia maszynki do mięsa, prymusy, cstrzy wszelkie narzędzia i noże, spawa metale, wykonuje roboty tokarskie oraz specjalna naprawa maszyn drukarskich. — Ceny bardzo niskie. 3138k

FR. JUGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 2. 3899k

PENSJONATY kupują **MEBLE LAKIEROWANE** w specjalnym składzie: Kraków, Bracka 6. 3887k

HALLO RZEŹNICY, który z Panów może dostarczać tygodniowo 300 kg łoju wołowego stale tylko świeżego i ładnego. Oferty do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7721g“. 2670g

PODNOSZENIE OCZEK w pończochach **MASZYNOWO** Kraków, Karmelicka 9. — „Karibi“. 3202k

TYDZIEŃ BEZPŁATNYCH zabiegów kosmetycznych. — Zgłoszenia osobisto **PARFUMERIE YLANG,** Kraków, Szpitalna 32. 3948k

BŁAGAM O WSPARCIE! — Jestem kaleką **BEZ NOG.** — Pragnąłbym kupić sobie **PROTEZY.** Pozostaję bez środków do życia! Proszę o łaskawe **DATKI** pod adresem: Chaskel Hendler dla Izaka Bornsteina, Kraków, Józefa 3. Będę dozgonnie wdzięczny. 3638b 3938k

LECZNICA ZWIERZĄT b. okręg. lekarza wet. Henryka Sternschussa, Kraków, Al. Słowackiego 66. Telefon 205-84. 2488g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2434g

KUPUJĘ — sprzedaję aparaty fotograficzne, radiowe, maszyny do pisania, szycia, lornety, cyrkle, instrumenty „Echo“, Kraków, Szpitalna 1. 2575g

GABINET-szafę, bibliotekę, fotel — kupię. Lenartowicza 8 m. 4. 3926k

KUPIĘ maszynę do pisania. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 477. 3912k

Sprzedaż

LODOWNIE „Ideal“ w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

DO sprzedania nawijalnia nici z marką ochronną. — Artykuł wprowadzony. Wiadomość Miodowa 18. m. 22. 2583g

KONSERWATORY lodów dla kawiarń i cukierń dostarcza Rakower Edward, Kraków, Kalwaryjska 27. telef. 141-84. 2588g

MEBLE sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gwarantowanej jakości poleca **NAJTANIEJ** — dogodne warunki. Fabryczny Skład Kraków, Bracka 13. 1054k

MASZYNY do pisania, nowe — używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana — dogodne spłaty. „Maszynodom“ Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 2867k

OKAZJA! Pończochy gazowe 2.50. Reformy i motylki jedwabne 1.35. „Źródło Pończoch“ Kraków Pl. Dominikański 1. 3047k

WYTWORNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu **JAGIELLOŃSKA 5** — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 3902k

KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM, izolowane rączki tylko zł. 49.— Skład fabryczny „Metal“ Dietla 58. 3843k

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
CHODNIKI kokosowe
I PŁACHTY nieprzemakalne

INTELIGENTNA, nieprzeciętnie rutynowana wychowawczyni do dziewięcioletniego chłopczyka we Lwowie poszukiwana. Możliwie z językiem hebrajskim lub angielskim. Zgłoszenia „Samodzielność“ Kraków, Poste restante“. 3960k

TECHNIK wzgl. **MECHANIK** z praktyką kierownika oddziałowego we fabryce, sumienny i pracowity poszukiwany na stanowisko **KIEROWNIKA (MAJSTRA) SZLIFIERNI I NIKLARNI** do większego przedsiębiorstwa przemysłowego na prowincji. Nie są wymagane specjalne kwalifikacje galwanizera. Zgłoszenia z referencjami i życiorysem do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „3884k“.

WPISY NA KURS ZAWODOWY — KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ-SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. — Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Dwukrotnie odznaczona krzyżem zasługi przez Ministerstwo przemysłu i handlu, za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 3917k

DO ARGENTYNY wyjeżdżających wyuczam **HISZPAŃSKIEGO** języka Początki, gramatyka i konwersacja. — Zgłoszenia: **ZAMOJSKIEGO** 22, m. 4.

Różne

NA ODTŁUSZCZENIE — zioła z głębin morskich. — Lenert Sławkowska 6. 3924k

ZMARSZCZKI naokoło oczu najbardziej zastarzałe usuwa nowoczesne krem „AVIV“, cena zł. 1.50 Żądać w drogeriach i perfumeriach. Generalne przedstawicielstwo: Perfumeria „Rena“, Kraków, Dietlowska 42. 3919k

DYWAN DARMO

dostanie ten, kto udowodni, że kupił taniej

BIELSKIE DYWANY (perskie)

niż

w **KRAKOWIE, RYNEK GŁ. 14.** II p. (nad Delką) gdzie można kupić **40—50% niżej cen normalnych.**

Ewent. ulgi w spłatach



Bramkarz nie powinien mieć krzywych nóg...

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów,

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.